polskiCaravaning.pl
INDEKS: 206253
Cena 19,90 zł
(w tym 8% VAT)
NR 3/2023
111
05
ISSN 1734-9311
9 771734 931304

# POLSKI Caravaning




## CAMPER RIDE PARIS-ROUBAIX CHALLENGE 2023

OPOWIADAMY, JAK BYŁO

**Z MAZUR DO PORTUGALII**
ŻYCIE NA INNYCH ZASADACH

**DOBRZE SIĘ SIEDZI!**
PRZEGLĄD FOTELI KEMPINGOWYCH

**OSOBÓWKA – CIĘŻARÓWKA – PÓŁINTEGRA**
TEST BÜRSTNERA LYSEO TD 727 G

# DYNACOOK
## CAMPER & YACHT

Odkrywaj świat
i ciesz się komfortem
podróży w Twoim
własnym stylu.




GAZ POD SZKŁEM

POLSKA TECHNOLOGIA

★★★★★ JAKOŚĆ I TRWAŁOŚĆ KLASA PREMIUM

Gazowa płyta ceramiczna
w technologii **„gaz pod szkłem”**

**Premierowy model X2 mini już w sprzedaży.**

Spalanie „gazu pod szkłem” to nie tylko oszczędność, to również brak otwartego płomienia, co znacząco wpływa na komfort i bezpieczeństwo gotowania zarówno na jachcie jak i w kamperze.

@gotowaniedynacook

**www.dynacook.pl**

eprasa.pl 179770203f

# Prawdopodobnie najpiękniejsza łazienka na kołach.

**Nowy model Globetrail 590 C jest pełen wspaniałych pomysłów. W kilku prostych krokach innowacyjną łazienkę można zmienić w oazę prysznicową. Podwójna podłoga chroni przed zimnem. Nowy model możesz teraz poznać u najbliższego koncesjonera Dethleffs.**

**Wysokość wnętrza**
194 cm




**Otwarta zabudowa przodu** zapewnia większą swobodę ruchów

**Elastyczna łazienka komfortowa** z dużą kabiną prysznicową

**Pomieszczenie mieszkalne bez stopni** i podwójna podłoga zabezpieczona przed mrozem



***www.dethleffs-polska.pl/globetrail-ford***

Dethleffs
Przyjaciel rodziny

eprasa.pl 179770203f

# W numerze


## PODRÓŻE 06 → 19

Od urlopu na Mazurach do van life'u w Portugalii → 06
Krajowy armator – zagraniczne przygody → 12
Maroko – co warto wiedzieć przed podróżą → 14 | Płyń na północ → 18

## KEMPINGI 20 → 23

Nagrody dla najlepszych kempingów → 20

## STYL ŻYCIA 24 → 39

Kamperem na pole golfowe, cz. 1 → 24 | Początki z przyczepą kempingową, cz. 2 → 30
Rower – wspólne ogniwo sportu i caravaningu → 32

## DOBRZE WIEDZIEĆ 40 → 61

Caravaning z wodnymi aktywnościami → 40 | Silnik w rowerze → 48
Przegląd składanych foteli kempingowych → 52
Woda zdatna do picia – jak dbać o instalację hydrauliczną? → 58

## WARSZTAT 62 → 64

Jazda na dobrej gumie – opony w caravaningu → 62

## TEST 66 → 73

Bürstner Lyseo TD 727 G → 66 | Namiot Approach i platforma Caprock → 72

## KAMPERY I PRZYCZEPY 74 → 87

## PRZEGLĄD RYNKU 88 → 121




eprasa.pl 179770203f

POLSKI Caravaning

**WYDAWCA**
Sebastian Klauz
sebastian.klauz@goldman.pl
tel. 58 777 01 26 wew. 302, 303

**REDAKTOR NACZELNY**
Szymon Kwiatkowski
szymon.kwiatkowski@goldman.pl
redakcja@polskicaravaning.pl
tel. 578 690 790

**REDAKTOR**
Krzysztof Dulny
krzysztof.dulny@warsztat.pl

**DZIENNIKARZE**
Marcin Turko
marcin.turko@polskicaravaning.pl

Piotr Łukaszewicz
piotr.lukaszewicz@warsztat.pl | tel. 508 727 720

Dariusz Wołodźko
dariusz.wolodzko@goldnet.pl

Rafał Dobrowolski
rafal.dobrowolski@warsztat.pl

**WSPÓŁPRACA**
Dariusz Jajko, Juliusz Stożek, Paweł Prokop, Zbigniew Gawroński, Cezary Kasprowicz, Wojciech Witkowski, Emilian G. Kryska, Tomasz Skup, Katarzyna Binder, Marcin Jakubowski, Jacek Iwanus, Grzegorz Dubrowski, Aleksandra Wadowska, Monika Korzyńska, Piotr Wasilewski, Marzena Rabczuk, Tadeusz Sakowski, Mariusz Chmura, Bronisław Bienkiewicz, Karol Adamkowski, Urszula Kędzia, Przemek Serweta, Jerzy Głowiński, Adam Kurczewski, Joanna Kawecka, Paweł Szulc, Grzegorz Marciniec, Anna Maria Siwińska, Ewa Skowronek, Manuela Warzybok, Anna Perek, Michał Miśkiewicz

**WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA**
Peter Hilkman, Chris Skelhorn, Józef Kumor, Grzegorz Fischer, Guido van de Tillaart, Armin Zebrowski, Piotr Kubinski

**KOLPORTAŻ I PRENUMERATA**
Dariusz Szołtun
prenumerata@polskicaravaning.pl
tel. 58 777 01 25-28 wew. 308
kom. 604 407 079

Paulina Badurek
paulina.badurek@goldman.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 315

**REKLAMA**
Robert Tadaj
robert.tadaj@polskicaravaning.pl
tel. 537 780 680

Jakub Netkowski
jakub.netkowski@polskicaravaning.pl
tel. 533 701 030

Julian Ciesielski
julian.ciesielski@lakiernictwo.net
tel. 695 050 865

Grzegorz Miedziński
grzegorz.miedzinski@polskicaravaning.pl
tel. 501 641 706

Sebastian Klauz
sebastian.klauz@goldman.pl

**OPRACOWANIE GRAFICZNE**
Robert Jasiński
Arkadiusz Grzesiński

**OKŁADKA**
Arkadiusz Grzesiński

**WYDAWCA**
goldMAN WYDAWNICTWO

**ADRES REDAKCJI I DZIAŁU MARKETINGU**
Armii Krajowej 86, 83-110 Tczew
tel. +48 58 777 01 25 w. 313, 316
tel./fax: +48 58 777 01 25
redakcja@polskicaravaning.pl
www.polskicaravaning.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania i skrótów nadesłanych tekstów. Nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.



Wraz z otwarciem świata na przepływ informacji, dziejowy proces zmian przyspieszył radykalnie. Sensacyjne fakty potrafią z prędkością błyskawicy obiec glob i trafić w najgłębsze zakamarki internetu. Ten, jako współczesne medium, jest wszechobecny i dominuje właściwie w każdej dziedzinie życia. Podobno najszybsza jest jednak myśl, nawet jeśli to tylko zdanie filozofów, warto brać je pod uwagę. I to za nią nadal powinna plasować się rzeczona informacja.

Skąd taki dziwny wstęp? Zastanawiałem się nad rolą informacji w turystyce, w tym oczywiście w caravaningu. Wobec dostępności wiedzy o różnych formach aktywności, od speleologii po lotnictwo, mamy nie tylko świadomość ich istnienia. Możemy też dowiedzieć się, jak zacząć je uprawiać oraz gdzie szukać miejsc i ludzi związanych z określonymi dyscyplinami czy zainteresowaniami. Czyli pomyśleć i poszukać informacji. Pojawia się tutaj, a dla wielu caravaningowców istnieje od dawna kamper w roli narzędzia umożliwiającego zabawę, sport, poznawanie świata i sposób na życie. Niektórzy być może oburzą się na takie postawienie sprawy, mówiąc, że caravaning sam w sobie może być i jest aktywnością. I tak oczywiście jest! Osobiście jestem zdania, że formuła spotykania się na kempingach lub zlotach jest w pewien sposób ograniczona liczbą ciekawych działań, które można robić stacjonarnie, siedząc przy kempingowych meblach. Jednak każdy sposób spędzania czasu znajdzie swoich wielbicieli. I bardzo dobrze!

W tym numerze pokazujemy Wam, w jaki sposób kamper lub przyczepa mogą być ogniwem łączącym caravaning i wszystko to, co można określić sentencją „w zdrowym ciele zdrowy duch". Jak stworzyć z nich narzędzia, aby... robić coś zupełnie innego! Przeczytacie więc relację z niedawno zakończonego wydarzenia – Camper Ride Paris-Roubaix Challenge 2023, sprawdzicie, jakimi aktywnościami związanymi z wodą warto się zainteresować, podróżując „kempingiem" lub planując caravaningowe wakacje, przeczytacie o mało znanej aktywności, jaką jest golf, dowiecie się też co nieco o rowerowych silnikach elektrycznych.

Bardziej esencjonalnie w tematyce caravaningowej piszemy też o wodzie w pojazdach kempingowych, instruując, co robić, aby nadawała się do picia prosto z kranu. Proponujemy artykuł o oponach przeznaczonych do kamperów i przyczep, systematyzujemy wiedzę z zakresu kempingowego sprzętu do posadzenia czterech liter, a między innymi testami odnajdziecie ten dotyczący mocnej i dużej półintegry – Bürstnera Lyseo TD 727G.

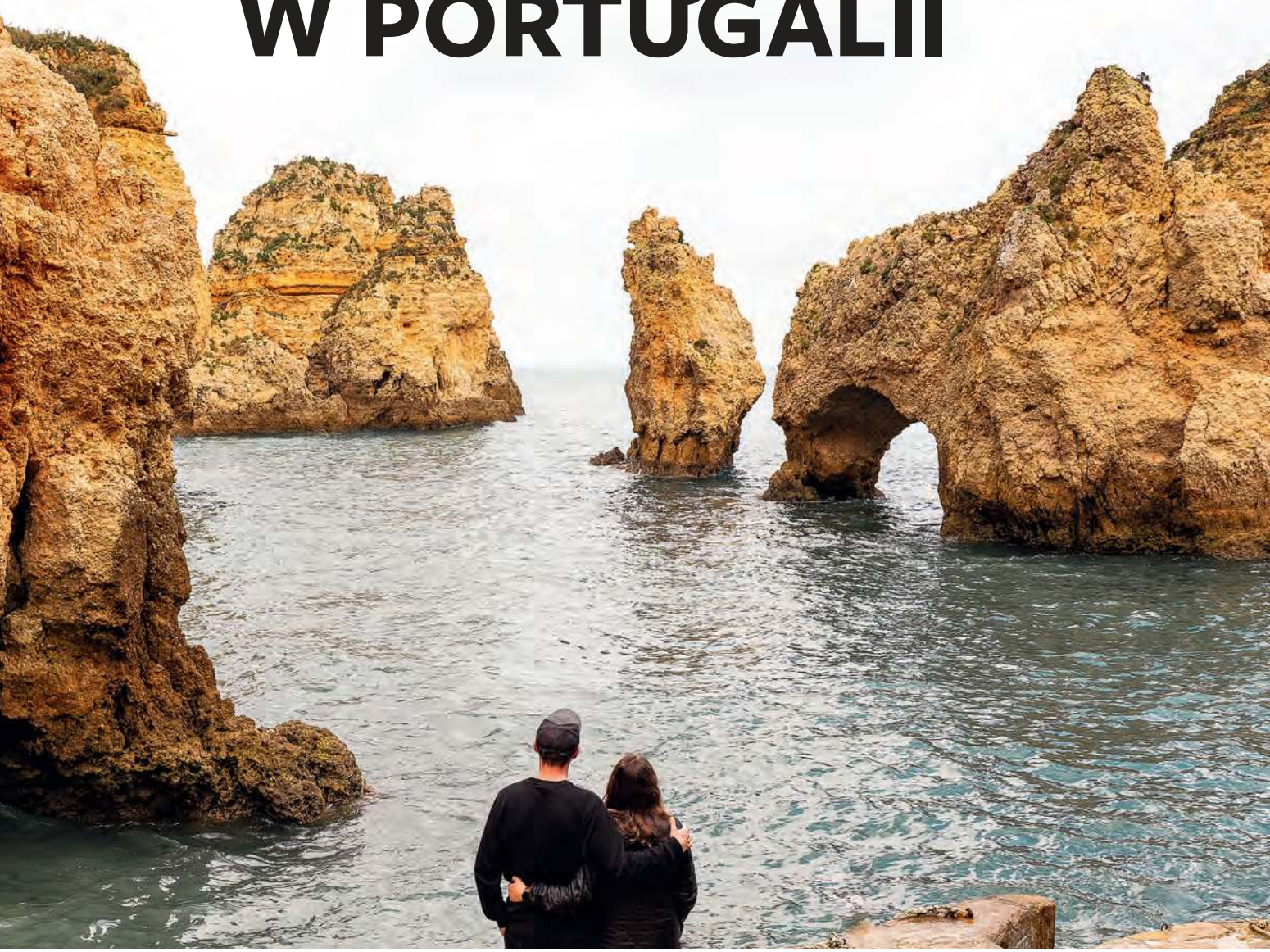
Na progu nowego sezonu caravaningowego wraz z całym zespołem redakcyjnym zapraszam do lektury!

Szymon Kwiatkowski



eprasa.pl 179770203f

# OD URLOPU NA MAZURACH **DO** *van life'u* **W PORTUGALII**



Ponta da Piedade



eprasa.pl 179770203f

Każda piękna historia ma swój początek. Cofnijmy się więc do pewnego ciepłego, lipcowego wieczoru 2021 roku, kiedy to podczas urlopu na Mazurach usiedliśmy w ogrodzie uroczego pensjonatu, otworzyliśmy wino i przy akompaniamencie rechotu żab z pobliskiego jeziora zaczęliśmy marzyć...

*O życiu na innych zasadach. O wolności podróżowania bez ram czasowych. O odkrywaniu świata i siebie samych. Niewinne zdanie, które wtedy wypowiedziałam: „A co, gdybyśmy zbudowali vana i ruszyli przed siebie?", doprowadziło nas do Portugalii, od ponad 3 miesięcy zwiedzamy ją kampervanem. Oto historia żółtodziobów, którzy w caravaningu odnaleźli spokój i poczucie życia przez duże Ż, jakich brakowało w rutynie codzienności.*

*Aleksandra Kanczak, Marcin Zając*

## Trochę perspektywy

Po powrocie z urlopu na Mazurach usiedliśmy, policzyliśmy wszystko i ustaliśmy, że 2023 rok spędzimy w podróży. Po 6 miesiącach bezskutecznej próby znalezienia dobrego dostawczaka, którego planowaliśmy przerobić, w maju 2022 roku trafiliśmy na ogłoszenie już zabudowanego kampervana. Wszystko dokładnie sprawdziliśmy i podjęliśmy decyzję – kupujemy!

Warte wspomnienia jest to, że nie mieliśmy wcześniej do czynienia z kamperami – nigdy żadnego nie wypożyczyliśmy. Mimo że nasza decyzja mogła wydawać się nierozsądna i wiele osób radziło, żeby nie rzucać się od razu na głęboką wodę, mieliśmy inną perspektywę – coś w środku podpowiadało nam, że to dobry krok, obydwoje mieliśmy przeczucie, że to właściwa droga i że jeśli teraz tego nie zrobimy, to będziemy żałować.

W którymś momencie poczuliśmy, że komfortowe, bezpieczne życie w dużym mieście coraz mocniej wpędza nas w schemat przewidywalnej, poukładanej codzienności. Byliśmy bardzo blisko wzięcia kredytu na mieszkanie i podążania za kolejnymi etapami, które wypada w życiu „odhaczyć". Na szczęście w porę zorientowaliśmy się, że wcale tego nie chcemy. Coś nam w tej układance nie pasowało. Mimo tego, że wszystko wydawało się być na swoim miejscu, to jakiegoś elementu wciąż nam brakowało. Zatrzymaliśmy się i doszliśmy do wniosku, że mamy jeszcze czas na uporządkowane życie. Zdecydowaliśmy się pójść za wewnętrznym głosem, który nie dawał nam spokoju.

Trochę zmieniliśmy dotychczasowe życie, przeorganizowaliśmy działalność i pracę. Na pół roku musieliśmy przenieść się z wynajmowanego mieszkania w Krakowie do domu rodzinnego Marcina, żeby przez kilka miesięcy dostosować auto pod siebie, dopiąć sprawy prywatne i zawodowe, i w końcu ruszyć w drogę!

## Czym jeździmy?

Od ponad 3 miesięcy Fiat Ducato jest naszym tymczasowym domem. Mamy wersję L4H3 z 2013 roku, silnik 2.3. Celowaliśmy w jak największy samochód, tak aby mieć łazienkę i przestrzeń w bagażniku na



eprasa.pl 179770203f







Dzika kamperowa wioska w Portimão

rowery. Przed wyjazdem mocno zadbaliśmy o to, żeby naprawić zawczasu, co się da. Całe szczęście mogliśmy liczyć w tej kwestii na pomoc zaufanego mechanika, bo o motoryzacji wiemy tyle co nic. Póki co, odpukać, wszystko sprawuje się bardzo dobrze i mamy nadzieję, że jeszcze długo tak zostanie!

## Dlaczego Portugalia i jak się tu dostaliśmy

Gdy tylko podjęliśmy decyzję o tym, że ruszamy przed siebie, pojawiło się pytanie, gdzie to będzie. Od dłuższego czasu bardzo ciągnęło nas do USA, gdzie spędziliśmy kiedyś lato w ramach programu Camp America (Marcin nawet dwukrotnie). Koniecznie chcieliśmy jeszcze raz zrobić road trip po zachodnim wybrzeżu. To pierwotnie miała być nasza destynacja, ale czym bliżej było do startu, tym bardziej uświadamialiśmy sobie, że na początek lepszym wyborem byłoby coś bliższego, bardziej znanego. Finalnie stanęło więc na Europie. Bardzo brakowało nam słońca, a Portugalia była jednym z krajów na południu Europy, gdzie nigdy jeszcze nie dotarliśmy, poza tym to kraniec kontynentu. Wszystko zaczęło składać się w całość. Planowaliśmy objechanie Portugalii, a potem Hiszpanii, Francji i Włoch, jednak okazało się, że styl życia Portugalczyków bardzo przypadł nam do gustu i się nie śpieszymy. Korzystamy z tego, że nie musimy nigdzie gnać, i cieszymy się z powolnego zwiedzania tego malowniczego zakątka.

## Przepiękne Algarve

Na pierwszy ogień naszej van life'owej przygody wybraliśmy Algarve (południowy region Portugalii). Po pierwsze z uwagi na to, że to klasyka, a po drugie, co równie ważne, końcem lutego to tutaj możemy szukać najlepszej pogody. No i po trzecie, by przekonać się, czy po zmianach w portugalskim prawie rzeczywiście tak trudno podróżować na dziko.

Nasz plan obejmował posuwanie się wybrzeżem na zachód, a następnie na północ Portugalii. Pierwszy tydzień spędziliśmy, odpoczywając po pięciodniowej trasie i nie oddalając się zbytnio od granicy z Hiszpanią, a gdy ból pleców po pokonaniu 3500 km ustąpił, ruszyliśmy do Faro, które niestety przywitało nas deszczową pogodą, przez co nie byliśmy w stanie docenić tego miejsca w pełni. Przespacerowaliśmy się po starym mieście i wzdłuż mariny, ale szczerze mówiąc, nie widzieliśmy sensu, by zostawać tam na dłużej. Co ciekawe, do tej pory to w Faro jeden jedyny raz stanęliśmy na płatnym kempingu i tylko po to,



eprasa.pl 179770203f

My i nasz dom na kółkach





Ola i Marcin. Para z Krakowa, która potrzebowała odskoczni od dużego miasta, więc podjęła decyzję o kupnie kampervana i wyruszeniu przed siebie. Obecnie podróżują po Portugalii, zatrzymując swoje wspomnienia w filmach i artykułach na blogu „Przeżycie".

by doładować akumulator po kilku deszczowych dniach. Kawałek dalej trafiliśmy na przyjemny parking położony tuż przy plaży w okolicy Quarteiry, gdzie powstała swego rodzaju dzika wioska kamperowa. Tuż obok rozciąga się park naturalny Ria Formosa, którego część zwiedziliśmy na rowerach. Zachwycił nas ten system wysp barierowych, na obszarze którego można obserwować różne gatunki ptaków, a nawet liczyć na spotkanie z kameleonem!

Albufeira to kolejny obowiązkowy punkt wycieczki po Algarve. Tak przynajmniej podpowiedział nam internet i już po kilku minutach spędzonych w mieście pożałowaliśmy, że tam trafiliśmy, to mocno turystyczne miejsce, zupełnie nie w naszym guście. Natomiast kawałek od Albufeiry odnaleźliśmy plaże Praia São Rafael i Praia dos Arrifes z niesamowitymi formacjami skalnymi jak z pocztówek, a zachód słońca oglądany z tamtejszych klifów do dzisiaj mamy w pamięci. Przed Portimão wybraliśmy się na Szlak Siedmiu Wiszących Dolin, który liczy około 12 km w dwie strony i biegnie krawędziami pięknych klifów. Wiedzie między innymi przez słynną jaskinię Benagil, jakiś czas później mieliśmy okazję oglądać ją z perspektywy wody podczas rejsu motorówką – i każdemu polecamy, by zobaczył te majestatyczne skały od drugiej strony! Portimão samo w sobie nie skradło naszego serca, ale już jego okolice jak najbardziej. Mamy tu na myśli przede wszystkim uroczą, niegdyś rybacką wioskę Ferragudo oraz plaże: Praia de Boião, Praia do Alemão i Praia do Vau, gdzie można obserwować liczne wyłaniające się z wody formacje skalne.

W Lagos przejechaliśmy się malowniczą trasą rowerową będąca częścią Fisherman's Trail, poprowadzoną krawędzią klifów aż do miasteczka Luz. Gdy zobaczyliśmy je z góry, poczuliśmy, jakbyśmy patrzyli na jakiś kadr z filmu – naprawdę robi wrażenie! No i nie zapominajmy o Ponta da Piedade, grupie formacji skalnych, z których słynie Lagos. Po prawie miesiącu pobytu w Portugalii udało nam się wreszcie dotrzeć do Sagres i na Przylądek św. Wincentego, zwany „portugalskim końcem świata", bo stanowi najbardziej na południowy zachód wysunięty punkt kontynentalnej Europy. Od razu naszą uwagę zwróciła zmiana krajobrazu – formacje skalne zastąpiły ostre zbocza klifów, przywodzące na myśl bardziej Irlandię niż Portugalię.

Tuż nad Sagres zaczyna się obszar Parque Natural do Sudoeste Alentejano e Costa Vicentina i biegnie przez około 100 km linii brzegowej. Nie mogliśmy wyjść z podziwu, jak dziki i nietknięty przez rękę



eprasa.pl 179770203f



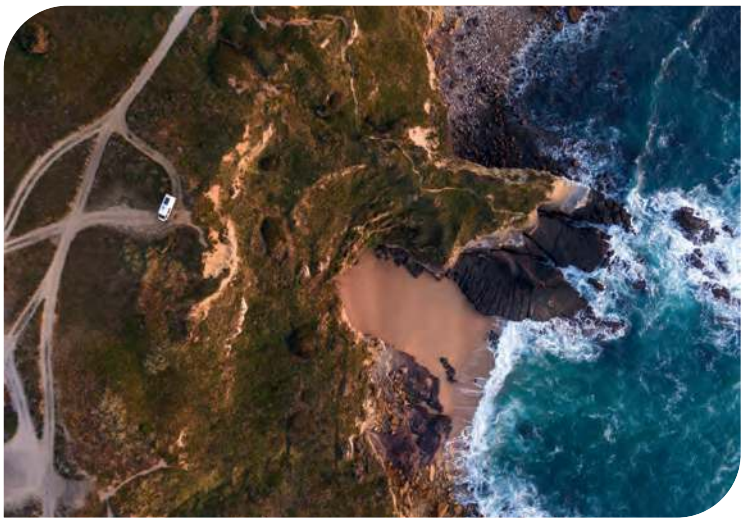
Widok na Carvoeiro



Latarnia na Przylądku św. Wincentego

Oaza spokoju – kozy wygrzewające się nad przepaścią





Nocleg pośrodku natury na krawędzi klifu





eprasa.pl 179770203f

człowieka jest ten teren. Dopiero tutaj zrozumieliśmy, skąd biorą się niektóre ograniczenia dla nocowania w kamperze w Portugalii, i poczuliśmy, że są one w pełni uzasadnione – tak piękne miejsca powinny być chronione przed przerobieniem ich na turystyczną maszynkę do zarabiania pieniędzy.

Odpowiadając na pytanie, które zadawaliśmy sobie przed przyjazdem do Portugalii, czy da się zwiedzać ten kraj kamperem na dziko? Da się! Trzeba jedynie być świadomym tego, że z miejscówek nad pięknymi klifami, jakie widzimy na Instagramie, będziemy korzystać rzadko (jeśli chcemy przestrzegać portugalskiego prawa, które zakazuje nocowania w obszarze Natura 2000, obszarach chronionych i miejscach, które są objęte Planem Rozwoju Obszarów Przybrzeżnych). Mimo wszystko, z naszego punktu widzenia, na pewno nie warto z tego powodu odpuszczać. Wciąż można spędzić tu przepiękne chwile i wycisnąć z tego kraju wszystko co najlepsze.

## Co dalej?

Nasza podróż trwa. Gdzie będziemy za kilka miesięcy, czas pokaże... To, czego jesteśmy pewni, to że van life mocno nas wciągnął. Zamierzamy dalej karmić się wolnością, jaką daje życie w drodze. Dla nas to etap, po ponad 3 miesiącach wiemy, że nie jesteśmy z tych, którzy widzą siebie w kamperze przez okrągły rok.

Ale nie jesteśmy też typem domatorów i ciągnie nas do świata. Jest jeszcze jeden pewnik, ten wewnętrzny głos, który ciągle się w nas odzywał, zdecydowanie miał rację i jesteśmy sobie bardzo wdzięczni, że go nie odepchnęliśmy. Po tych kilku miesiącach wiemy na 100%, że decyzja, jaką podjęliśmy, była dobra!



Za takie widoki z okna kochamy van life

REKLAMA



# KRAJOWY ARMATOR – **ZAGRANICZNE** *przygody*



Większość osób odwiedzających polskie porty nad Bałtykiem zna nazwę naszego rodzimego armatora – Polferries. Jest ona od dawna zakorzeniona w świadomości pasażerów, bo istnieje od blisko pół wieku. Choć początki przewoźnika sięgają czasów słusznie minionych, powstała w 1976 roku firma przetrwała burze dziejowe i geopolityczne. Okres przemian ustrojowych dał się we znaki wielu przedsiębiorstwom, spora część z nich nie dotrwała do czasów współczesnych, jednak Polska Żegluga Bałtycka przepłynęła bezpiecznie przez te niespokojne czasy, konsekwentnie modernizując się i dostosowując usługi do potrzeb dynamicznie zmieniającego się rynku.

Obecnie Polferries szczyci się 5 jednostkami kursującymi regularnie na dwóch trasach, łącząc Polskę ze Skandynawią. Obsługiwane połączenia to: Świnoujście – Ystad na południu Szwecji oraz Gdańsk – Nynäshamn niedaleko Sztokholmu.

Przyjrzyjmy się najbardziej interesującemu z perspektywy caravaningu wycinkowi tych usług, to jest przeprawom promowym. Jak przystało na nowoczesnego przewoźnika, PŻB zapewnia transport wszelkich pojazdów, którymi przemieszczają się podróżni, w tym oczywiście kamperów i przyczep kempingowych, ale również samochodów osobowych i motocykli. Oczywiście zabiera też pieszych, a rowerzyści mogą przewieźć swój jednoślad bezpłatnie na każdej z obsługiwanych tras.

Podróż do Skandynawii trwa w zależności od wybranej trasy od 8 do 18 godzin, dlatego warto pochylić się nad wypoczynkiem w tym czasie. W zależności od jednostki armator przygotował różne rodzaje kabin, dostosowane pod względem ceny oraz komfortu do naszych potrzeb i możliwości. Podróż morska generuje spore oszczędności na paliwie i opłatach drogowych, które można z powodzeniem zainwestować w rozrywkę i wypoczynek, by po zejściu na ląd móc ze zdwojoną energią rozpocząć skandynawską wyprawę.

Poza odpoczynkiem na spragnionych rozrywek czekają bary i kawiarnie, restauracje i dyskoteki, salony gier, a nawet salon masażu. Jest też specjalnie przygotowana przestrzeń do zabawy dla najmłodszych pasażerów, by podróż minęła im szybko i ciekawie, dzięki czemu rodzice również mogą odetchnąć i zrelaksować się.

Na każdym promie znajdziemy też sklep z atrakcyjną ofertą oraz najpotrzebniejszymi artykułami. Atutami będą także wygodne kabiny z możliwością przewiezienia czworonoga.

Bez względu na poświęcony na przeprawę budżet każdy znajdzie tu coś dla siebie, a podróż na pokładzie Nova Star, Mazovii, Baltivii, Cracovii i Wawelu sprawi, że stanie się dodatkową atrakcją!

Pisząc o promach łączących Polskę z Półwyspem Skandynawskim, trudno nie wspomnieć o Skandynawii i jej urokach. Kierunek ten z roku na rok zdobywa coraz większą popularność, a wzrost w sektorze caravaningu w naszym kraju sprawia, że coraz więcej osób bierze pod uwagę tę destynację. Dotychczas kierunki północne nie były zbyt popularne wśród turystów z Polski głównie ze względu na ceny zakwaterowania, jednak w przypadku domu na czterech kołach sytuacja jest zgoła odwrotna. W Szwecji i Norwegii bowiem, nie



eprasa.pl 179770203f








dość, że infrastruktura kempingowa jest bardzo dobrze rozwinięta, to w przeciwieństwie do większości krajów kontynentalnej Europy dozwolone jest tam biwakowanie na dziko. To efekt odwiecznego umiłowania dzikiej przyrody i potrzeby bliskiego obcowania z naturą, które są głęboko zakorzenione w kulturze i mentalności naszych sąsiadów zza słonej bałtyckiej miedzy. Wspaniałe widoki, góry, fiordy, zatoki, setki wysepek i jezior zachęcają, by się wśród nich zagubić i podziwiać wszystkie spektakle przygotowane przez matkę ziemię. To w Skandynawii możemy zobaczyć zorze polarne i stada dziko pasących się reniferów, a cywilizacyjna ingerencja człowieka w otoczenie nie jest tak nachalna jak w pozostałych częściach świata. Może dlatego zachwycają nas małe, kolorowe, drewniane domki przycupnięte na skałach i pagórkach, a także oszczędne, minimalistyczne wzornictwo i filozofia hygge. Idąc dalej tym tropem, zauważamy, że tamtejsza kultura jest nam bliższa, niż to się na pierwszy rzut oka wydaje. Wielu z nas kraje północy na pewno kojarzą się z lekturami z dzieciństwa – przecież *Muminki*, *Dzieci z Bullerbyn* i *Baśnie Andersena* to książki, dzięki którym zapoznawaliśmy się ze Skandynawią. Dziś najczęściej kontynuujemy relację z tym obszarem, zajadając klopsiki i meblując mieszkania, choć niektórzy zaczytują się w kryminałach, z których słyną autorzy z zimnej północy.

Szwecja, Dania czy Norwegia mają bardzo wiele do zaoferowania turystom, coraz więcej z nich ulega też magii tej części Europy. Chociaż podróż promem wydaje się niektórym – zupełnie niesłusznie – utrudnieniem lub dodatkowym kosztem, to po wzięciu pod uwagę jej atrakcyjności a także niższych kosztów paliwa okazuje się, że nie taki diabeł straszny.

Tak jak linia horyzontu spaja na morzu bezkres wód z niebem, tak Polferries łączą tradycję i doświadczenie z usługami na najwyższym poziomie, zapewniając od niemalże pół wieku pewne, bezpieczne przewozy pasażerskie i towarowe. Warto z nich skorzystać i wybrać się w podróż za północny horyzont, do wciąż tajemniczej i dzikiej, a tak niedalekiej i pięknej Skandynawii.

**polferries.pl**



eprasa.pl 179770203f

# MAROKO
## *co warto wiedzieć* PRZED PODRÓŻĄ?

Nasza podróż do Maroka dobiegła końca. Jesteśmy z powrotem w dobrze znanej Portugalii, a 3 miesiące spędzone w Afryce są już wspomnieniem, doświadczeniem na tyle silnie odciśniętym w naszych umysłach, że w rozmowach i opowieściach ciągle wracamy do marokańskich przygód. Są to historie pełne kontrastów, radości i wyzwań. Dziś przybliżę te, które – mam nadzieję – ułatwią podróż przez ten niesamowity kraj.

Bez wątpienia była to najbardziej wymagająca podróż, która poddała testom naszą cierpliwość. Od samego początku frustrował nas wszechobecny brak podanych cen w sklepach. Nie wiedzieliśmy jeszcze, ile powinien kosztować dany produkt, w związku z czym nie byliśmy świadomi, czy sprzedawca podaje nam cenę normalną, czy „turystyczną". Dodatkowo wiele osób mówiło, że w sklepach należy się targować, a niestety my nie jesteśmy w tym najlepsi. Całość utrudniał brak wspólnego języka – w kontaktach z Europejczykami Marokańczycy najczęściej używają francuskiego, którego nie znaliśmy. To wszystko powodowało ciągłe zamartwianie się, czy czasem nie przepłacamy, czy nie jesteśmy oszukiwani. Dlatego przez pierwszy miesiąc bardzo rzadko kupowaliśmy w lokalnych sklepach oraz na soukach, jak nazywane są bazary.

Z czasem przywykliśmy. Przede wszystkim postanowiliśmy nie przejmować się tak bardzo cenami – nawet jeśli płaciliśmy więcej niż lokalni mieszkańcy, to wciąż było to mniej niż np. w Portugalii. Nauczyliśmy się też kilku podstawowych zwrotów po francusku i arabsku, co pozwalało nawiązać prostą rozmowę. W końcu zaczęliśmy zabierać wszędzie notatnik z długopisem i podczas większych zakupów ustalaliśmy cenę, pisząc. Okazało się też, że targowanie jest nieodłącznym elementem nabywania przedmiotów domowych czy pamiątek. Produkty spożywcze po prostu się kupuje, chyba że, znając ceny, widzimy, że ktoś ewidentnie próbuje nas naciągnąć, wtedy możemy się potargować, wykazując się znajomością lokalnych realiów. Doświadczenie z czasem obrodziło w pewność siebie. Ostatecznie wyszło nam to na dobre – z upływającym czasem zdążyliśmy zorientować się w cenach, przyjrzeć się pięknym, ręcznie wyrabianym przedmiotom i zastanowić się, które naprawdę chcemy przywieźć jako pamiątkę. Wam również polecam ten sposób – nie warto kupować pamiątek zaraz po przybyciu do Maroka.

Kwestię cen opisałam tak dokładnie, ponieważ kryje się w niej odpowiedź na pytanie, dlaczego spędziliśmy tam 3 miesiące. Do Maroka i afrykańskiej rzeczywistości trzeba się przyzwyczaić. Na początku po prostu oglądać, poznawać i starać się odpuścić myślenie, że jest tam biedniej czy gorzej niż w Europie. Otwarta głowa i brak uprzedzeń ułatwią to, co zadziała z czasem – w końcu zaczniemy bardziej rozumieć marokańską rzeczywistość. I kto wie, może – tak jak ja – zakochacie się w niej?

### Maroko to ludzie

Marokańskie społeczeństwo kieruje się obcymi dla nas – Europejczyków – zasadami, na których czoło



eprasa.pl 179770203f



Słynna kręta trasa w wąwozie Dades



Van life na pustyni



Błękitny dom w Chefchaouen

wysuwają się: religia – islam, wpływy kultury rdzennych mieszkańców Maroka – Berberów, nazywających się Amazigh (tłum. „ludzie wolni"), oraz kultury arabskiej. To wszystko powoduje, że początkowo możemy czuć się niepewnie, jednak po pewnym czasie na pewno doświadczycie, że są to bardzo otwarci, gościnni, życzliwi i ciekawi innych kultur ludzie. Oto kilka sytuacji, które po pierwszym miesiącu przestały nas dziwić.

Po wyjeździe z Casablanki udaliśmy się na południe i wjechaliśmy w tereny wiejskie, a tam zaczęło się coś, czego nie doświadczyliśmy w żadnym innym kraju: mijani po drodze mieszkańcy zaczęli nas pozdrawiać! Czasem skinieniem głowy, innym razem coś krzycząc, machając dłonią czy przykładając ją do serca na znak szacunku. Najbardziej rozentuzjazmowane na widok vana były dzieciaki, a ich okrzyki „bonjour madame, bonjour monsieur" słyszeliśmy długo po tym, jak je minęliśmy.

Pewnego dnia jechaliśmy po wybrzeżu piaskową drogą i nasz van się zakopał. Byliśmy na uboczu, z dala od miast, dlatego zadzwoniliśmy po pomoc do naszych przyjaciół – Moniki i Pawła z Terasfery. Nie zdążyli jednak przyjechać z odsieczą, ponieważ tą drogą jechali na skuterach dwaj mężczyźni, którzy po prostu zatrzymali się, podeszli do vana i zaczęli nam pomagać robić podkop oraz znosić kamienie pod koło. We trójkę wypychaliśmy vana i wkrótce byliśmy znowu w drodze.

To, co najbardziej nas zaskoczyło, to fakt, że nawet na największym odludziu – nieważne, czy to pustynia, odległa plaża, czy las – zawsze pojawiał się przy naszym vanie jakiś lokals. Po krótkiej rozmowie w końcu padał z jego strony zwrot: „Marhaba" (tłum. „witajcie"). Bo przyjęcie gości oraz pomoc innym są bardzo ważne w świecie islamu. Są wręcz nakazane, dlatego może zdarzyć się, że dostaniecie zaproszenie do domu, na posiłek i na nocleg. W takim przypadku pani domu dopilnuje, byście byli ugoszczeni po królewsku.

Jednak nie będę ukrywać, że dla lokalnej społeczności turyści to możliwość zarobku i jest to często odczuwalne. Łączą się z tym dwie kwestie. Po pierwsze, turyście przysłowiowy włos z głowy spaść nie może. Z tego powodu nie raz spotkacie się z prośbą o przeparkowanie kampera z miejsc „niebezpiecznych" – daję to słowo w cudzysłów, ponieważ nie wydaje mi się, żeby faktycznie za każdym razem czyhało tam zagrożenie; jednak miejscowi wolą dmuchać na zimne. Ze względów bezpieczeństwa na drogach zobaczycie też dużo kontroli policji, które prawie zawsze omijają samochody na zagranicznych blachach. Ale jeśli spotka



eprasa.pl 179770203f



Zakupy na souku w Marrakeszu

### KampeRADY

- Na szczęście w Maroku są też supermarkety – Carrefour i Marjane – z dużym wyborem produktów i podanymi cenami. Jest trochę drożej niż na soukach, ale można płacić kartą. W marketach znajdziecie też oddzielne pomieszczenia z alkoholem, zwane „cave".
- Ze znalezieniem stacji benzynowej nie mieliśmy nigdy problemu. Pamiętajcie jednak, że w większości nie można płacić kartą. Tak jest właściwie poza wszystkimi dużymi miastami, dlatego zawsze należy mieć przy sobie gotówkę.
- W Maroku nie ma stacji LPG, nigdzie nie zatankujemy gazu do własnej butli czy gaz tanku. Można jednak kupić lokalne butle gazowe, które mają gwinty takie jak polskie.
- Serwis kampera bywa wyzwaniem. Nie ma typowych stacji przeznaczonych na zrzut nieczystości i zatankowanie czystej wody. Możemy to zrobić na kempingach albo radzić sobie na własną rękę. Kasetę zdarzało nam się opróżniać w publicznych toaletach, np. przy bazarze albo na stacji benzynowej. Szarą wodę spuszczaliśmy na myjni samochodowej lub w ziemię (z daleka od zbiorników wodnych), ponieważ stosujemy naturalne kosmetyki. Czystą wodę można napełnić na stacjach benzynowych – tam, gdzie są myjnie samochodowe. Poza miastami, przy drodze, można znaleźć kraniki, z których wodę czerpią lokalni mieszkańcy. Takie miejsca są zaznaczone w aplikacji P4N.

was kontrola, jest spore prawdopodobieństwo, że będzie chciała „wymusić" mandat. Zdarzyło się, że funkcjonariusz oskarżył nas o wyprzedzanie na linii ciągłej, co nie miało miejsca. Nie przyjęliśmy go i pewni siebie tłumaczyliśmy, że zdarzenie, o którym mówi, nie miało miejsca. W końcu policjant zrezygnował i pozwolił nam jechać dalej bez płacenia kary. Podobną postawę spotkacie również u sprzedawców pamiątek, którzy zawsze będą wam podawać zawyżoną cenę. Na dzień dobry możecie zbijać ją o połowę, dodatkowo polecam nigdy nie pokazywać, że zależy wam na danym produkcie. Reszty technik targowania nauczycie się już sami, w praktyce.

## Co warto zobaczyć w Maroku?

Ten kraj ma do zaoferowania naprawdę mnóstwo atrakcji i bardzo zróżnicowanych krajobrazów. Przede wszystkim długie oceaniczne wybrzeże, gdzie można się opalać, pływać, surfować, latać na kitach, wybrać się na rejs łódką czy łowić ryby. Naszym ulubionym kurortem została **Essaouira**, miasto wiatrów, znane również jako mekka hippisów. Dziś jest to miasteczko z leniwą atmosferą, o pięknej architekturze. Natomiast moim prywatnym numerem jeden na wybrzeżu stała się mała miejscowość **Imsouane**, która ma niesamowity klimat i dwa świetne spoty surferskie, dlatego polecam je szczególnie miłośnikom surfingu czy sportów wodnych.

Spośród dużych miast największe wrażenie wywarły na nas **Marrakesz** i **Fez**. Nie polecam jednak w pierwszej kolejności wybierać się do Marrakeszu, wcześniej najlepiej jest oswoić się z codziennością Maroka. Gdy już odwiedzicie to miasto, warto sprawdzić, czy przypadkiem Kasia, którą znajdziecie na Instagramie pod nazwą @U_mnie_w_Marrakeszu, nie organizuje w tym czasie wycieczki po mieście. Jest to Polka, która od 12 lat mieszka w „czerwonym mieście", żyje z marokańską rodziną w tradycyjnej dzielnicy – zna to miasto od kuchni i pięknie o nim opowiada. Przed wyjazdem warto również przeczytać książkę jej autorstwa: *Maroko. U mnie w Marrakeszu*.

Mniejszym miasteczkiem, w którym bardzo dobrze się czuliśmy, było **Chefchaouen**, znane jako „niebieskie miasto". Położone w górach Riff, na wzgórzu, pełne turkusowych i kobaltowych ścian, gdzie życie płynie w swoim własnym tempie. Owszem, natkniecie się tu na sporo turystów, jednak wystarczy zejść z głównej drogi, aby zaznać spokoju. Tutaj również spotkacie górali, wspomnianą wcześniej ludność Amazigh, którzy przyjeżdżają na lokalny souk.

Naszym ulubionym miejscem w całym Maroku okazała się być pustynia, a właściwie wielka wydma, nazywana **Erg Chebbi**. Tereny wokół również są pustynne, pokryte kamieniami, szarym pyłem, jednak Erg Chebbi to najprawdziwsze złote piaski Sahary. Ten rejon zachwycił nas widokami, jakich nigdy wcześniej nie doświadczyliśmy. Pustynia to też miejsce, gdzie nie brakuje atrakcji: można zjeżdżać z wydm na desce sandboardowej, quadami, samochodami 4×4, buggy lub spędzić noc w namiocie w berberskiej wiosce.

W tych okolicach znajdują się też **wąwozy: Dades** i **Todra**, kaniony z bardzo wysokimi ścianami oraz ciekawymi formacjami skalnymi nazywanymi Monkey Fingers. Warto się tamtędy przejechać, zjeżdżając po słynnej trasie pełnej ostrych zakrętów. Polecam wam również zejść do doliny rzeki i przejść się ścieżkami oazy. To zaskakujące, jak bardzo różnią się od siebie przestrzenie oddalone tylko kilkudziesięcioma metrami wysokości.



eprasa.pl 179770203f

#NajpiekniejszeChwile

# SKONSTRUOWANE TAK, ABY MÓC PODZIWIAĆ #NiezapomnianePejzaże



szczególnie gdy ze swymi najbliższymi spędzasz wymarzone wakacje, w stylowym wnętrzu o najwyższym komforcie, w jedynej w swoim rodzaju - nowej przyczepie kempingowej MAXIA 660 WQM, z panoramiczną szybą przednią i pakietem pełnego wyposażenia "HobbyKomplett".

Znajdź swoje Hobby.
HOBBY-CARAVANING.DE/PL

Made in Germany

Hobby
GEBAUT FÜRS LEBEN

**Autoryzowani Dealerzy Hobby:**

CarGO! Pomorze Spółka z o.o. Sp. K.
Oddział w Kielnie
ul. Pomorska 3, 84-207 Kielno
tel. +48 503 33 34 34, +48 503 33 34 32
e-mail: hobby@cargogroup.pl
www.przyczepyhobby.pl

Centrum Campingowe Łukasz Chlebny
ul. Dudki 5 C, 99-300 Kutno
tel. +48 600 812 981, +48 604 463 873
e-mail: biuro@cckutno.pl
www.cckutno.pl

Centrum Campingowe Smolicz
ul. Kobylnicka 19, Bugaj
62-010 Pobiedziska
tel. +48 514 33 23 44, +48 604 900 996
e-mail: biuro@smolicz.pl
www.smolicz.pl

Centrum Campingowe S-Camp
Marcin Szczurek
ul. Warszawska 194, 43-155 Bieruń
tel. +48 32 216 95 73, +48 601 893 845
e-mail: biuro@s-camp.pl
www.s-camp.pl

2N-Everpol Sp. z o.o.
Centrum Entuzjastów Caravaningu
Puławska 12, 05-532 Baniocha
tel. + 48 22 727 50 11, +48 501 195 997
tel. +48 725 500, 900, e-mail: info@everpol.pl
www.everpol.pl

Centrum Kempingowe M-Camp
ul. Kolejowa 2, 58-200 Dzierżoniów
tel. +48 511 385 004, +48 789 272 715
e-mail: biuro@campery.eu
www.m-camp.com.pl

Hobby Wohnwagenwerk Ing. Harald Striewski GmbH
Harald-Striewski-Straße 15
24787 Fockbek/Rendsburg, Deutschland
tel. +49 4331 606 0, e-mail: info@hobby-caravan.de

Przedstawicielstwo Handlowe firmy Hobby w Polsce:

grenOvi
GRENOVI MOBILITY sp z o.o.
Pawłówek 35, 62-800 Kalisz
tel. +48 797 663 405, +48 798 023 816
e-mail: hobby@grenovi.pl, www.grenovi.pl

eprasa.pl 179770203f

# PŁYŃ NA PÓŁNOC
## UNITY LINE TŁUMACZY JAK TO ZROBIĆ!
















Południe Europy to najpopularniejsza wśród naszych rodaków destynacja turystyczna. Spragnieni słońca po zimie i długim przedwiośniu zmierzamy w kierunku odwrotnym niż powracające wiosną ptactwo. Jednak latem często okazuje się, że popularne miejscowości są zatłoczone i głośne, kempingi obłożone do granic, a upragnione ciepełko zmienia się w nieznośny, lejący się z nieba żar. Południe jest piękne, ale ile razy można eksploatować ten sam kierunek?



eprasa.pl 179770203f

Szukając alternatyw, zwracamy się nieśmiało na północ. Skandynawia coraz częściej pojawia się wśród wybieranych kierunków, jednak wciąż wydaje się niedoceniona. Kusi wspaniałą przyrodą, brakiem tłumów i świetnie przygotowaną infrastrukturą kempingową. Charakterystyczne dla mieszkańców tych pięknych rejonów są poszanowanie dla przyrody i potrzeba bliskiego kontaktu z naturą, dlatego biwakowanie i caravaning stanowią tam bardzo popularną formą wypoczynku. Skandynawska powściągliwość nie oznacza niegościnności, lecz uszanowanie osobistej przestrzeni innych ludzi, co pozwala każdemu podróżować, zwiedzać i podziwiać przyrodę na własnych zasadach. Allemansrätten, czyli prawo wszystkich do kontaktu z naturą, zezwala na tzw. biwakowanie na dziko, co jest ewenementem w Europie. W praktyce oznacza możliwość rozbicia obozu nawet na terenie prywatnym, pod warunkiem, że ma to miejsce minimum 150 m od zabudowań, a nasz pobyt nie jest dłuższy niż jedna noc. To nie tylko prawdziwa wolność podróżowania, ale też znaczna oszczędność w wakacyjnym budżecie.

Potencjalnych amatorów wypraw do Skandynawii niesłusznie odstrasza brak bezpośredniej drogi lądowej łączącej nasz stały ląd z zamorskim półwyspem. Można co prawda dojechać drogą lądową, przekraczając cieśniny Wielki Bełt i Øresund mostami, ale to bardzo długa trasa. Przeprawa promowa skraca tranzyt, jest wygodna, szybka i oszczędna. Do tego pozwala na odpoczynek na pokładzie statku.

Gdy bliżej przyjrzeć się tej kwestii, trzeba uczciwie przyznać, że czas spędzony w podróży, choć podobny, jest dużo przyjemniejszy i mniej męczący. Ktoś powie, że prom kosztuje. Owszem, ale jadąc na południe, mamy do pokonania tysiąc lub więcej kilometrów, a w grę wchodzą nie tylko czas i zmęczenie, lecz również koszt paliwa i opłat autostradowych. Nakład finansowy stanowczo się wyrównuje, ale komfort podróży jest absolutnie nieporównywalny. Zamiast długich godzin w jednej pozycji na promie można spędzić czas na wiele sposobów. Dla zmęczonych najbardziej kuszący będzie wypoczynek w zaciszu własnej kabiny, gdzie można się odświeżyć i wyspać. Dla spragnionych rozrywek operator przygotował szeroki wachlarz usług dostosowany zarówno do potrzeb najmłodszych pasażerów, mogących wytracić nadmiar energii w barwnych salach zabaw, jak i dla starszych, marzących o posiłku w restauracji czy drinku w barze. Można też po prostu napawać się widokiem bezkresnego morza po wyjściu na pokład – to niezapomniane przeżycie. Podróż promem sama w sobie stanowi przygodę bez względu na to, w jaki sposób zagospodarujemy spędzony na nim czas.

Tak komfortową i bezstresową przeprawę zapewniają promy Unity Line, łączące polskie Świnoujście i szwedzki Ystad. Dwie przestronne jednostki pasażerskie: Skania i Polonia kursują codziennie, 7 dni w tygodniu, otwierając przed nami drogę do poznania Szwecji, Norwegii czy Danii. Po spokojnej i przyjemnej podróży jesteśmy wypoczęci, zrelaksowani i pełni sił, by wyruszyć w nieznane i odkrywać nowy, wspaniały ląd.

Przeprawa promowa to nie tylko najprostszy sposób na transport kampera, motocykla, samochodu, roweru lub przyczepy kempingowej na drugi brzeg Bałtyku, to także doskonała forma podróżowania dla niezmotoryzowanych.

Unity Line przygotowało wiele ofert dostosowanych do zróżnicowanych potrzeb podróżnych. Ceny za bilet na prom w jedną stronę zaczynają się już od 276,75 zł dla pasażerów zmotoryzowanych. Na prom można bez problemu wjechać kamperem, minibusem, motocyklem lub przyczepą kempingową. Szczegółowe i aktualne stawki dla poszczególnych typów pojazdów znajdują się na stronie internetowej. Dla podróżujących rowerami operator przygotował szczególnie atrakcyjną ofertę – ich transport jest bezpłatny!

W przypadku podróży z dziećmi warto zapoznać się z „Rodzinnym pakietem z dzieckiem" – bilet na prom w jedną stronę dla 4 osób podróżujących autem można kupić już za 558 zł! Warto również pamiętać, że dzieci do lat 7 podróżują za darmo, a ich liczba nie podlega ograniczeniom!

Unity Line to nie tylko oferta przewozów promowych. Dla tych, którzy nie mają pomysłu, jak zorganizować pobyt samodzielnie, lub nie mają dość czasu, by poświęcić go na własnoręczne planowanie wyprawy, operator przygotował oferty wycieczkowe. To murowany przepis na wspaniały i zawsze udany urlop – nie trzeba się o nic martwić, a całą energię można przeznaczyć na zwiedzanie, relaks i wypoczynek!

W ofercie znajdziemy między innymi szybki wypad w stylu city break do Ystad, a dla aktywnych przygotowano wiele wycieczek pieszych i rowerowych o różnym stopniu intensywności, podczas których można zwiedzić choćby Park Narodowy Stenshuvud, będący najbardziej urozmaiconym geologicznie miejscem w Skanii.

Dla fanów wypraw objazdowych przygotowano tradycyjne propozycje wycieczkowe, oparte na klasycznym modelu zwiedzania. Szczególnie popularnym kierunkiem jest stolica Danii. Dzięki przygotowanym trasom „Kopenhaga, jakiej jeszcze nie było" lub „Zabawa na całego Legoland i Kopenhaga dla każdego" można dobrze poznać miasto i przekonać się, dlaczego jest tak lubiane.

Warto też obejrzeć bajeczne fiordy podczas wycieczki „Niezwykła Norwegia" lub poznać „Majorkę Północy", czyli Bornholm – zieloną wyspę na Bałtyku.

Wszystkie propozycje wycieczek do Skandynawii z Unity Line można poznać i kupić na stronie: **sklep.skandynawskiepodroze.pl**

Cała oferta przewozowa armatora dostępna jest na: **unityline.pl**



eprasa.pl 179770203f

# NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH KEMPINGÓW

## *Chorwacja zaprasza na wakacje*





**Camping Čikat** to caravaningowe miejsce z najlepszą infrastrukturą sportową w Chorwacji! Skąd taki wniosek? Kemping wygrał nagrodę główną w konkursie ACSI w kategorii „Most sports-loving campsite in Croatia".

Gratulujemy, a przy okazji przyjrzyjmy się kempingowej bazie sportowej, dzięki której Čikat może pochwalić się tą nagrodą. Położony na terenie pięknego lasu sosnowego na wyspie Lošinj kemping ma szeroką gamę obiektów sportowych i rozrywkowych. Mało tego, turystów w aktywnościach sportowych wspierają animatorzy.

Do dyspozycji gości kempingu Čikat są 2 wielofunkcyjne boiska do piłki nożnej, koszykówki, tenisa i siatkówki. Jest miejsce do gry w badmintona i tenis stołowy. Animatorzy latem zapraszają na wspólną jogę i plater. Są też całoroczna siłownia wewnętrzna (otwarta także zimą) oraz siłownia na świeżym powietrzu. Sporty można uprawiać czysto rekreacyjnie i w ramach organizowanych przez kemping zawodów sportowych.

Nie można oczywiście nie wspomnieć o sportach wodnych. Słynny aquapark Čikat to przecież nie tylko fantastyczne zjeżdżalnie (w tym taka o długości 110 m), ale też duży basen o wymiarach 25 × 33 m, gdzie z pewnością odnajdą się miłośnicy pływania.



Camping Bijar

← Camping Čikat zaprasza – to miejsce dla (nie tylko) ceniących aktywny wypoczynek



eprasa.pl 179770203f



Na kempingu Slatina zbudowano nowe domki kempingowe

## Nagród jest więcej

Camping Čikat należy do Grupy Jadranka, obok takich miejsc jak Slatina, Baldarin czy Bijar. Co ważne, wszystkie kempingi są regularnie nagradzane w licznych konkursach. Kempingi Baldarin, Slatina i Čikat zostały zaliczone do najlepszych kempingów w Chorwacji w roku 2023 przez Chorwackie Stowarzyszenie Kempingowe, co po raz kolejny jest potwierdzeniem udanego sezonu, ciągłych modernizacji i wysokiej jakości ofert. A przy tej okazji podkreślić trzeba inwestycje, jakie zostały zrealizowane w tym roku – nowe domki mobilne Freedhome w kempingu Slatina, nowe namioty glampingowe na kempingu Čikat oraz piękne działki Superior Mare i Superior w Baldarin, znajdujące się w niewielkiej odległości od morza.



Aktywny wypoczynek na rowerze, w basenie czy na boisku? Najlepsze kempingi oferują wszystkie te możliwości



Kemping Bijar może nie jest duży, ale idealny na spokojny wypoczynek w środku stuletniego sosnowego lasu. Znajduje się zaledwie 500 m od historycznego miasteczka Osor



eprasa.pl 179770203f



## Kemping Bijar

Nerezine 51554, Osor bb, Chorwacja – Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°41'59"N,14°23'44"E

CHORWACJA



## Kemping Čikat

Mali Lošinj 51550, Čikat 6a, Chorwacja - Lošinj
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°32'9"N,14°26'51"E

CHORWACJA



## Kemping Slatina

Martinšćica 51556, Vidovići 30, Chorwacja - Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°49'15"N,14°20'27"E

CHORWACJA



## Kemping Baldarin

Nerezine 51554, Bokinić 66, Chorwacja - Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°36'54"N,14°30'25"E

CHORWACJA






eprasa.pl 179770203f

# VAN LIFE TO LUDZIE

*Katarzyna Gawlas*



*Niebawem minie 5 lat, odkąd zamieszkałam na pełen etat w vanie. Pamiętam tę początkową ekscytację, gdy wyobrażałam sobie, że nareszcie będę mogła podróżować powoli, bez pośpiechu, tak jak od dawna chciałam. Poczułam zew nowej przygody, ale przede wszystkim chciałam zaznać prawdziwej wolności, doświadczyć życia blisko natury. Zakochałam się w kontemplowaniu jej piękna i złożoności, odkrywaniu nowych kultur i poznawaniu kolejnych miejsc od kuchni. Po latach odkryłam, że moje doświadczenia nie byłyby takie same, gdyby nie ludzie, których spotkałam w drodze...*

## Nie jesteśmy jedynymi szaleńcami

Gdy zaczynaliśmy z moim mężem – Łukaszem – nowy rozdział w naszym życiu i przygotowywaliśmy się do mieszkania w vanie, polskich ekip nie było jeszcze tak dużo jak teraz. Inspiracje dotyczące budowy kampera czy bezpieczeństwa czerpaliśmy od zagranicznych vanlifersów. Gdy w trakcie pandemii polski van life ruszył ze zdwojoną siłą i mnóstwo osób zaczęło przebudowywać busy na kampery, zaczęliśmy poznawać coraz więcej ludzi, którzy myśleli podobnie. Wcześniej, gdy opowiadaliśmy o naszych planach rodzinie czy znajomym, nie wszyscy rozumieli tę decyzję. Ustatkowane życie w Anglii, pewne prace, regularne awanse – dlaczego chcieliśmy zrezygnować z tego wszystkiego i zacząć niepewne życie w aucie? Czasem czuliśmy się jak szaleńcy, którzy wywracają swoje życie do góry nogami i stawiają na niepewne jutro. Ekscytacja nowym rozdziałem mieszała się z trudnymi rozmowami z bliskimi. Dopiero spotkania z innymi vanlifersami pozwoliły nam poczuć, że w tej odważnej decyzji nie byliśmy sami. Będąc wśród ludzi, którzy mieli podobne doświadczenia i marzenia, okazało się, że takich „wariatów" jak my jest dużo więcej. Rodząca się między nami więź sprawiała, że zaczęliśmy czuć się częścią kształtującej się społeczności polskich vanlifersów.

## Otwieramy przed sobą serca

To, co po latach szczególnie doceniłam w podróży, to łatwość, z jaką zaczęło przychodzić mi nawiązywanie nowych znajomości. Gdy przyjeżdżamy na miejscówkę i spotykamy inne vany na polskich tablicach, zawsze się witamy. Po chwili przechodzimy do tematu naszych domów – opowiadamy o rozwiązaniach technicznych, płynach do toalet czy sposobach na nieprzyjemny zapach szarej wody. Tutaj nie ma tematów tabu, dlatego zazwyczaj dystans kurczy się już po kilku minutach rozmowy. Często po chwili zapraszamy się do naszych busów, aby się wzajemnie zainspirować. W międzyczasie dzielimy się podróżniczymi przygodami i polecamy sobie najlepsze miejscówki na dziko.



eprasa.pl 179770203f



Z ekipą The_slowlifers



Nieistniejący już dziś dziki spot w Portugalii był miejscem spotkań vanlifersów z całej Europy



Obóz w Kapadocji razem z Wężymord w drodze oraz Życie dookoła podróży



Z Mają i Krzyśkiem, czyli Życie dookoła podróży, po nagraniu Van Toura

Po tej zapoznawczej rozmowie albo się żegnamy, albo umawiamy na wieczór – na wspólną kolację w vanie lub celebrowanie życia przy ognisku. Bardzo doceniam, że z tych spotkań z na pozór nieznajomymi osobami szybko zaczynają tworzyć się wartościowe relacje. Otwieramy przed sobą serca, opowiadamy o naszych doświadczeniach, planach na przyszłość, ale i obawach. Dzielimy ze sobą nie tylko piękne momenty, wspieramy się również w chwilowych niedolach i gorszych dniach; bo przecież van life nie różni się pod tym względem od „normalnego" życia – każdy człowiek, nawet ten, który spełnia swoje marzenia, przeżywa gorsze chwile. W taki właśnie sposób zaczyna się rodzić coś na kształt przyjaźni. I chociaż po pewnym czasie każdy musi jechać w swoją stronę, zawsze żegnamy się, mówiąc „do zobaczenia", ponieważ wierzymy, że nasze drogi jeszcze kiedyś się przetną. Nie zawsze mamy wystarczająco dużo czasu, by nasza przyjaźń się utrwaliła, ale to, co nas łączy, sprawia, że nazywam nas wszystkich ludźmi drogi, jedną wielką rodziną.

## Łączy nas wolność

Mimo tego, że często różnimy się od siebie – mamy inne wartości, style życia, doświadczenia czy sposoby na zarabianie w drodze – to łączy nas dość trudna do opisania nić porozumienia i podobne spojrzenie na wiele kwestii. Na pewno ma to coś wspólnego z dużą potrzebą wolności, życiem na własnych zasadach, poszukiwaniem alternatywnych sposobów na życie – innych niż te, do których przygotowywał nas system. W rozmowach zawsze pojawiają się wątki miłości do natury, potrzeby zmian, odkrywania świata czy uczenia się życia dzięki podróży. I choć oczywiście zdarzają się różnice, większość z nas podróże nauczyły tolerancji dla odmiennych poglądów.

Poznając się lepiej, szybko przekonaliśmy się, że van life przyciąga różne osoby, czasem z bardzo odmiennymi pomysłami na to, jak realizować życie w drodze. Są i całe rodziny z dziećmi, jak Big Five Family, którzy sprzedali dom w Polsce i zamieszkali we własnoręcznie przebudowanej ciężarówce, są emeryci, którzy postanowili zrealizować marzenie z młodzieńczych lat, czyli Podróże na emeryturze. Niektórzy, jak ekipa Wężymord w drodze, w sezonie pracują w Polsce, by zimy móc spędzać w ciepłych zakątkach świata. To tylko kilka z diametralnie różniących się od siebie historii, pokazują one, że bez względu na to, na jakich etapach życia jesteśmy, jakie mamy zaplecze finansowe czy inne zobowiązania, to łączy nas jedno – miłość do wolności, życia w naturze i spełniania marzeń.

## Chcemy wzajemnie się inspirować

Jak już wspomniałam, gdy zaczynaliśmy naszą przygodę z van life'em, inspirację czerpaliśmy głównie od zagranicznych ekip. Kiedy grono polskich vanlifersów zaczęło się powiększać, coraz częściej mieliśmy okazję podglądać, jak swoje życie w vanie urządzili inni. Zauważaliśmy, że stosujemy różne patenty, które podyktowane są odmiennymi potrzebami. Wnętrze własnoręcznie zbudowanego busa zazwyczaj odzwierciedla to, co lubi dana osoba, czym się zajmuje, a nawet jakie są jej pasje. Tych rozwiązań i podejść jest tak wiele, że postanowiliśmy stworzyć na naszym youtube'owym kanale serię filmów o spotykanych vanlifersach i ich domach na kółkach. Ponieważ to kampervany są osią opowieści, serię nazwaliśmy Van Tour. I mimo iż sami wybudowaliśmy dwa kampervany a w drodze zobaczyliśmy ich już setki, za każdym razem, kręcąc nowy odcinek, dowiadujemy się czegoś nowego.

Jednak najważniejsze są dla nas historie osób, które postanowiły zmienić swoje życie. Czasami są to opowieści o podążaniu za pasją albo o wielkich marzeniach, innym razem to słodko-gorzka historia o trudnych życiowych doświadczeniach i walce z przeciwnościami. Mimo tego, że każdy odcinek jest zupełnie inny, to wszystkie pokazują, że zmiana o 180 stopni jest możliwa. Jeśli chcesz poznać wspomnianych szaleńców, którzy wywrócili swoje życie do góry nogami, lub poszukujesz inspiracji do zbudowania vana, zapraszam na kolejne Van Toury, które ukazują się w każdą pierwszą sobotę miesiąca.

Na koniec chciałabym podziękować całej rodzinie vanlifersów. Dzięki Wam życie w drodze jest przyjemniejsze i wiem, że gdziekolwiek nas nie wywieje, możemy zawsze na siebie liczyć.



eprasa.pl 179770203f



# KAMPEREM NA POLE

## *Cz. 1*

## *Golf jest dla każdego*



eprasa.pl 179770203f



Czy zdarzyło się wam podczas podróży kamperem przejeżdżać koło pola golfowego? Pewnie niejednokrotnie! A czy kiedykolwiek próbowaliście tam pojechać? Zobaczyć, dotknąć, poczuć, a może nawet zagrać? Zakładam, że nie! Tak robi większość osób, które nigdy nie posmakowały golfa. To przecież sport elitarny, tylko dla bogatych i do tego w starszym wieku!

*Paweł Eilmes*

Szczerze mówiąc, też tak myślałem. Poruszając się w schematach i stereotypach, jakie narosły wokół tej dyscypliny przez lata komunistycznych czasów, gdzie wszystko co wolne i piękne było złe, muszę przyznać, „bałem" się spróbować golfa. Latem 2017 r., spędzając wakacje dość klasycznie nad pięknym jeziorem Niesłysz (woj. lubuskie), w trakcie przejażdżki rowerowej zupełnie przypadkiem dotarłem na pobliskie pole golfowe „Kalinowe Pola". Wjechać, nie wyjechać? Czy mogę tam wejść z rowerem? Czy nie popełnię jakiejś gafy? Nawet nie wiem, jak powinienem być ubrany? Przecież to klub golfowy, a więc pewnie zamknięta elitarna społeczność.

A co tam!, pomyślałem. I wjechałem! Ku mojemu zdziwieniu nikt mnie nie zatrzymał, nikt nie zwrócił uwagi, że jadę na rowerze, że jestem niestosownie ubrany... Tak naprawdę to nikt nie zwrócił na mnie uwagi. Postanowiłem spenetrować to niedostępne dla mnie (jak się okazuje, z własnego wyboru, a raczej obaw) środowisko.

Przed domem klubowym na parkingu stoją samochody wszelkich marek, a nie same bentleye i maybachy, jak mogłem się spodziewać. W domu klubowym były recepcja obsługująca golfistów, mały sklep z artykułami golfowymi, wypożyczalnia sprzętu. Zastałem tam też na sportowo ubranych, uśmiechniętych ludzi. Żadnych nadętych, starych bogaczy. Dalej ładna restauracja, elegancki bar, ceny ciut wyższe, ale do zniesienia. Usiadłem na obszernym, skąpanym w słońcu tarasie restauracji z oszałamiającym widokiem na pole golfowe. Przy samym tarasie znajdował się green[1] 18 dołka[2]. Siedząc dłuższą chwilę, obserwowałem, jak kolejne grupy golfistów kończą swoje rundy, starając się trafić do „dziurki". Jednym wychodzi to lepiej, innym gorzej, wielu popełnia błędy. Bez zadęcia, z dużą cierpliwością i uśmiechem każdy próbuje osiągnąć cel.

Pomyślałem sobie, że może to nie takie trudne, może też spróbuję. Pożyczyłem dwa kije i kilka piłeczek i poszedłem na pobliską 6-dołkową akademię golfową.

[1] Green – ostatnia część dołka z najkrócej przyciętą trawą, po której golfiści kijami typu putter wtaczają piłeczkę do dołka oznaczonego flagą.

[2] Dołek – część pola, na którym rozgrywany jest dany etap gry, rozpoczynający się na obszarze tee (miejsce startu), a kończący na greenie, gdzie znajduje się dołek (otwór), do którego ma wpaść piłeczka. Pola golfowe zbudowane są zazwyczaj z 9 lub 18 dołków, a ich długość waha się od ok. 100 do 500 m.



eprasa.pl 179770203f




To co wówczas próbowałem robić, machając kijem, trudno nazwać grą, ale do dziś pamiętam, jakie ogromne wrażenie zrobiła na mnie trawa na polu golfowym, a szczególnie ta na greenach. W życiu czegoś takiego nie widziałem. Trawa wyglądała jak sztuczna, króciutko przycięta wykładzina. Nie mogłem wprost uwierzyć, że to żywa materia. W ogóle całe pole golfowe zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Kilometrami ciągnące się zielone dywany poprzecinane przemyślanie zaaranżowaną zielenią, drzewami, kwiatami, strumykami i licznymi stawami. Te 100 ha było jak bajeczny wielki ogród, który stał się moim odkryciem. Odkryciem stał się też sam sport, społeczność, która go uprawia, oraz wszystkie walory, jakie oferuje. Tego dnia runęły moje dotychczasowe wyobrażenia o golfie. I bardzo dobrze, że runęły, bo były nieprawdziwe. Od tamtej pory golf stał się moją pasją.

## Jak zacząć?

Przez kilka miesięcy po pierwszym kontakcie z golfem wspomnienia tej niesamowitej zielonej przestrzeni i trawy wypielęgnowanej we wręcz nieprawdopodobny sposób nie dawały mi spokoju. Postanowiłem więc zacząć grać i odwiedzać te zielone azyle znacznie częściej. I tak zapisałem się kurs tzw. „zielonej karty". Kilka lat temu posiadanie certyfikatu ukończenia takiego kursu było warunkiem niezbędnym do grania na polach golfowych, obecnie nie jest to już warunek konieczny. Większość z nich oferuje różnego rodzaju kursy i akademie, gdzie można nauczyć się podstawowych zasad gry oraz techniki uderzeń.

Szczerze mówiąc, nie polecam nikomu, kto nie miał kontaktu z golfem, aby próbował uczyć się go sam. To nie znaczy, że musicie zapisywać się na kursy indywidualne, które zazwyczaj kosztują koło 1500 zł. Wystarczy, że w podstawy golfa wprowadzi was ktoś, kto już gra, lub wybierzecie się na jedną z wielu bezpłatnych akademii golfowych organizowanych przez kluby.

## Fakty i mity

Gram w golfa już 6 lat i muszę stwierdzić, że z tym sportem jest trochę tak jak z caravaningiem. Albo to pokochacie i będziecie robić całym sobą, albo nie będziecie robić tego w ogóle. Golf ma zresztą z caravaningiem wiele innych wspólnych aspektów, ale o tym nieco później. Ja wsiąkłem w tę dyscyplinę bez pamięci i nie wyobrażam sobie, żebym miał kiedykolwiek przestać. Przez te wszystkie lata golf pokazał mi wiele swoich odsłon oraz wspaniałych walorów. Oto kilka z nich.



eprasa.pl 179770203f

## Zielone pola

Mój romans z golfem zaczął się jak większość romansów – od fascynacji pięknem. Urok pól zachwyca mnie do dzisiaj, a szczególnie różnorodność aranżacji zieleni na każdym z nich. Musicie wiedzieć, że golf jest sportem, w którym za każdym razem, jadąc na inne pole golfowe, możecie grać na innym „boisku" w zupełnie innych warunkach. Chyba we wszystkich dyscyplinach sportowych, w których do gry używa się piłki, miejsca, na których prowadzi się rozgrywki, wyglądają tak samo. Czy gracie w football, tenisa, siatkówkę, kosza, piłkę ręczną czy nawet polo, zawsze robicie to w podobnych okolicznościach. W sumie trochę to nudne.

Z golfem jest zupełnie inaczej. Każde pole jest inne, to nowa przygoda, nowe odkrycia, wrażenia i doznania. Nie dość, że każde z nich ma inną aranżację zieleni i jest inaczej zaprojektowane, każde z nich jest też inaczej ukształtowanie i posiada specyficzne walory wynikające z lokalizacji. Są pola w górach, na nizinach, nad morzem, jeziorami, pola płaskie, pagórkowate, odkryte jak łąka, bogato zadrzewione lub wręcz położone w lesie. Są pola zbudowane w otoczeniu zamków i pałaców lub zupełnie nowoczesnej architektury, pola z widokiem na zapierający dech w piersiach ocean lub ośnieżone szczyty gór. Jako miłośnicy caravaningu możecie powiedzieć, że w trakcie podróży doświadczacie takich uniesień bez potrzeby odwiedzania pól golfowych. To prawda, ale dzięki golfowi możecie czerpać z wielu dodatkowych elementów i walorów, jakie daje ta dyscyplina sportu.

## Golfowe podróże

Zawsze lubiłem podróżować i poznawać nowe miejsca. Dokonując wyboru lokalizacji, zazwyczaj kierowałem się ciekawością lub chęcią spędzenia czasu w taki sposób, w jaki preferuję, na przykład żeglując lub po prostu odpoczywając w miejscu, które lubię. Kiedy poznałem golfa, do kryteriów wyboru miejsca dołączył jeszcze jeden element: czy w okolicy są pola golfowe. Potrzeba odkrywania nowych pól, poznawania ich uroków i doświadczania gry w nowych warunkach stała się na tyle silna, że obecnie niezależnie od tego, czy podróżuję samochodem, kamperem, samolotem czy jachtem, w każde miejsce staram się zabierać kije. Mogę nawet powiedzieć, że obecnie częściej wybieram pola golfowe, które chcę odwiedzić, a przy okazji zwiedzam okoliczne atrakcje turystyczne i inne ciekawe miejsca.

Na świecie pól golfowych jest bardzo dużo, w Polsce niestety wciąż niewiele, bo raptem około 25 pełnowymiarowych 18-dołkowych i tyle samo mniejszych 9-dołkowych. Jest to jednak liczba wystarczająca, aby zagrać w każdym niemalże zakątku naszego pięknego kraju. Listę polskich pól golfowych znajdziecie tutaj: https://polski.golf/obiekty/. Dla porównania w Czechach – kraju trzykrotnie mniejszym od Polski – pełnowymiarowych pól jest ok. 120, a w promieniu zaledwie 100 km od Londynu bez mała 2000 i tyleż w samej tylko Kalifornii w USA. Pola golfowe są w zasadzie w każdym kraju i w każdym zakątku świata, więc tylko od nas samych zależy, które z niech będziemy chcieli odwiedzić i przy okazji poznać uroki regionów, gdzie się znajdują. Podróżowanie z przyczepą lub kamperem wyśmienicie nadaje się do eksploracji świata śladem pól golfowych. Powiem więcej, uważam, że te dwie aktywności są dla siebie stworzone i doskonale się uzupełniają.

## Sport towarzyski

Po zrobieniu kursu zielnej karty zapisałem się do zlokalizowanego nieopodal Wrocławia Gradi Golf Club. Położone w miejscowości Brzeźno, przy pięknym XIX-wiecznym pałacu wraz z dużym kompleksem parkowym pole golfowe stało się moim macierzystym klubem. Grając w golfa, nie musicie się nigdzie zapisywać, ale chcąc korzystać ze wszystkich walorów tego sportu, w tym uczestniczyć w turniejach i rywalizować z graczami nawet na wyższym poziomie zaawansowania, powinniście wybrać taki klub, który będzie prowadził waszą kartę handicapową[3]. Najlepiej położony najbliżej waszego miejsca zamieszkania.

Klub golfowy to jednak przede wszystkim ludzie. To oni tworzą społeczność, która podziela i cieszy się tą samą pasją. Myślę, że też to znacie z wojaży i zlotów caravaningowych. Możecie wspólnie godzinami rozmawiać o doświadczeniach, pomagać sobie i wspierać się. Poznawać nowych ciekawych ludzi, słuchać ich historii, nawiązywać przyjaźnie i kontakty biznesowe. Jednak golf to nie tylko kontakty z ludźmi w trakcie spotkań w klubie czy na eventach lub turniejach. W trakcie gry macie możliwość przez 4-5 godzin spacerować po polu z innymi graczami, rozmawiać z nimi, wymieniać poglądy i zacieśniać relacje. Czasem będą to wasi bliscy, znajomi, czasem zupełnie nowi ludzie, którzy grają w tym samym flighcie[4] w trakcie turnieju lub którzy w trakcie gry towarzyskiej zaproszą was do wspólnego grania, gdy przyjedziecie na pole poodbijać. Wy też możecie zapraszać do gry takie osoby, gdy pojawią się w okolicy dołka, który rozgrywacie. A gdy przyjdzie ochota, by pobyć samemu i skupić się na swoich myślach lub na doskonaleniu techniki, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby zagrać na polu samotnie, zmagać się z nim i z własnymi wynikami. Możliwości spotkań z ludźmi jest bardzo wiele.

[3] Handicap (w skrócie HCP) – stopień umiejętności gracza określany liczbowo w skali od 0 do 54. Im niższy handicap, tym lepszy poziom gracza. Najprościej rzecz ujmując, handicap to liczba dodatkowych uderzeń, jakie przysługują graczowi na jego poziomie umiejętności do obliczenia wyniku z gry (rundy). Graczom zaczynającym przygodę z golfem przysługują 54 dodatkowe uderzenia w stosunku do gracza zawodowego z handicapem równym 0. Dzięki handicapowi można porównywać wyniki graczy na różnym poziomie umiejętności i dzięki temu mogą oni prowadzić obiektywną rywalizację.

[4] Flight – grupa rozgrywająca wspólnie rundę na polu golfowym. Zazwyczaj od 2 do 4 graczy.



eprasa.pl 179770203f



Jeśli lubicie ich poznawać, to golf to sport, który wam to zapewni. Na świecie ludzi grających w golfa jest obecnie ponad 120 mln, więc potencjał towarzyski jest niemal nieograniczony.

## Pasja dla każdego

Teza o tym, że golf to aktywność dla starszych ludzi z brzuszkiem, też okazała się nieprawdziwa. Grają w niego dzieci, młodzież, dorośli oraz starsi, kobiety i mężczyźni. Prawdą jest, że ponad połowa golfistów w Polsce to osoby 50+, ale wynika to raczej ze słabych tradycji tego sporu w naszym kraju, skąpej infrastruktury, znikomej wiedzy czy zainteresowania nim młodszej części naszego społeczeństwa. Jednak ważniejszym powodem takiej struktury wiekowej golfistów jest to, że dyscyplinę tę można aktywnie uprawiać niemal do końca życia. Najstarszy golfista, jakiego znam, ma 83 lata, a zaczął grać chwilę przed osiemdziesiątką, i szczerze mówiąc, porusza się obecnie znacznie żwawiej niż wtedy, kiedy zaczynał. Może to właśnie dlatego osoby po pięćdziesiątce, niemające w wachlarzu sportowych aktywności zbyt wielkiego wyboru, tak bardzo upodobały sobie golfa. Łatwiej i przyjemniej jest bowiem spacerować po zielonych pięknych „ogrodach" i odbijać piłkę w doborowym towarzystwie, niż wylewać z siebie siódme poty w trakcie uprawiania bardziej obciążających dyscyplin.

Zainteresowanie tym sportem coraz bardziej widoczne jest także wśród najmłodszej części naszego społeczeństwa. Świadczą o tym chociażby prężnie działające sekcje juniorskie w klubach golfowych oraz liczne turnieje dla tej grupy wiekowej. Przede wszystkim jednak coraz większa liczba młodych ludzi, których można spotkać na polach, pozwala mieć nadzieję na dalszy dynamiczny rozwój tej dyscypliny w naszym kraju. Polscy zawodnicy, którzy zaczynali grać w golfa jako dzieci, odnoszą już na arenie międzynarodowej pierwsze znaczące sukcesy. Najlepszy polski golfista Adrian Meronk, rywalizujący z najlepszymi zawodnikami ze świata, w tym takimi sławami jak Tiger Woods, w najważniejszych turniejach, w tym wielkoszlemowych, zajmuje 3. miejsce w rankingu europejskim oraz 46. na świecie.

Golf nie dyskryminuje również pań. Na polach golfowych spotkacie wiele przedstawicielek płci pięknej w każdym wieku. Co ciekawe, jako jedna z niewielu dyscyplin golf pozwala rywalizować kobietom z mężczyznami jednocześnie w trakcie tej samej gry oraz w sposób dość obiektywny porównywać ich wyniki. Na polach golfowych bowiem miejsca startowe dla pań (tzw. tee ) oznaczone są kolorem czerwonym i w stosunku do żółtych dla panów są położone bliżej flagi (od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów na każdym dołku).

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# Wynajmij kampera na wakacje






PLATFORMA REZERWACYJNA

bookingcamper.pl

INFOLINIA: **TEL. 793 155 155**

eprasa.pl 179770203f

# POCZĄTKI Z PRZYCZEPĄ KEMPINGOWĄ

## *Cz. 2 – jazda w ruchu miejskim*

Poruszanie się samochodem po coraz bardziej zatłoczonych i obciążonych ruchem miejskim drogach nie należy do przyjemności. Gdy zachodzi potrzeba wjechania w ten zgiełk, mając na haku przyczepę kempingową, należy być nieco bardziej przygotowanym, skupionym i przewidującym. Trzeba myśleć za siebie i innych uczestników ruchu.

*Marcin Turko*

Kierowcy ciągnący przyczepy kempingowe w porównaniu do prowadzących kampery dużo rzadziej starają się wjeżdżać w centra miast, a już tym bardziej próbować w nich parkować. Trudno się temu dziwić. Przepychanie się 10-12-metrowym zestawem to nierzadko wyzwanie.

### Zaplanuj trasę

Jeśli jesteśmy zmuszeni do tego, aby przejechać przez nieznane miasto chociażby z powodu braku obwodnicy, warto taką trasę wcześniej zaplanować. W dzisiejszych czasach mapy satelitarne i coraz doskonalsze nawigacje są bardzo pomocnym narzędziem. Warto, nawet będąc jeszcze w domu, rozeznać trasę wirtualnie.

### Trzymaj się niezmiennych zasad

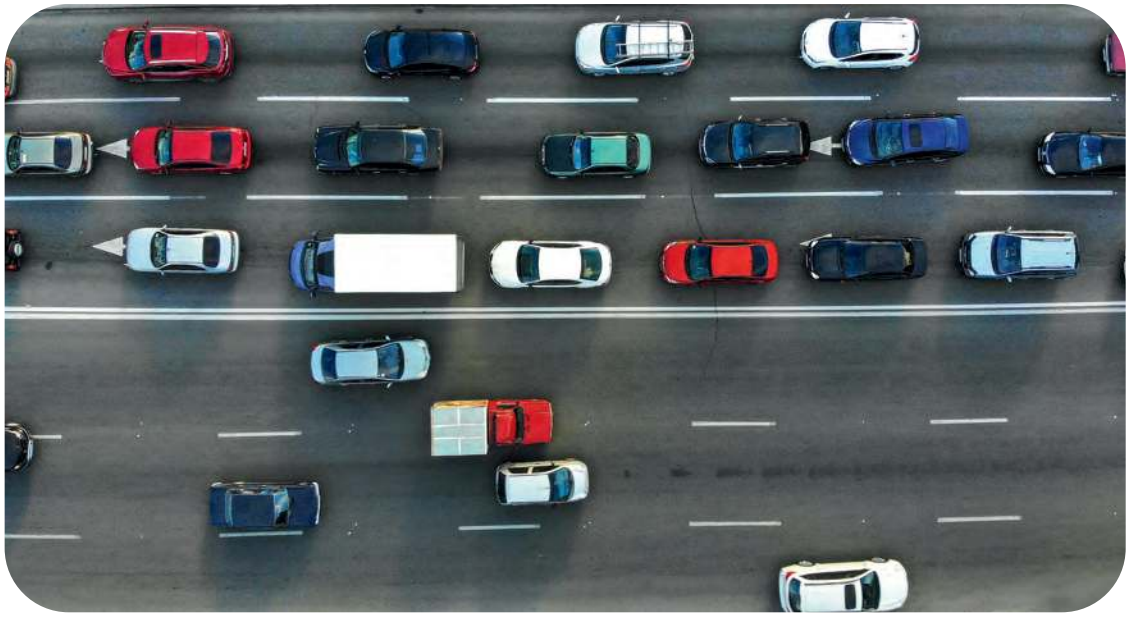
Należy poruszać się prawym pasem ruchu, utrzymywać odpowiedni dystans od poprzedzającego pojazdu i zwracać uwagę na innych kierujących (nie zawsze nam przychylnych i zdających sobie sprawę z trudu holowania przyczepy). Równie ważne jest zachowanie szczególnej ostrożności w okolicach przejść dla pieszych.

### Pilnuj prędkości poruszania się

Oczywiste jest, że jadąc w obszarze zabudowanym, należy dostosować prędkość do obowiązujących przepisów i znaków. Najczęściej jest to ustawowe 50 km/h albo i mniej. Trzeba przy tym wiedzieć, że w obszarze zabudowanym, gdzie prędkość została na danym odcinku podwyższona znakiem B-33, np. do 70 km/h, nie dotyczy ona kierujących zespołami pojazdów. Warto w tym zakresie pochylić się nad § 27.3. rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych.



eprasa.pl 179770203f



## Uważaj na infrastrukturę i znaki

Ciągnąc przyczepę kempingową, trzeba zwracać uwagę na wszelkie przewężenia, wysokie krawężniki, minimalistyczne ronda czy konary drzew nisko wiszące nad jezdnią, które często powodują ograniczenie skrajni dla wyższych pojazdów. Brak ostrożności w tym zakresie może być bolesny. Nisko zawieszone wiadukty również nie są sprzymierzeńcem caravaningowca. Warto wiedzieć, że poprzedzający je znak B-16 nie jest informacją o wysokości wiaduktu nad nawierzchnią jezdni. Jego definicja „zakaz wjazdu pojazdów o wysokości ponad ...m" oznacza zakaz ruchu pojazdów, których wysokość (również z ładunkiem) jest większa od wartości podanej na znaku. Równie ważne jest przestrzeganie zakazu wprowadzonego znakami B-18. Znak „zakaz wjazdu pojazdów o rzeczywistej masie całkowitej ponad .....t" oznacza zakaz ruchu pojazdów, których rzeczywista masa całkowita jest większa od wartości podanej na znaku; w przypadku zespołu pojazdów zakaz dotyczy ich łącznej masy. Wracamy też do tematu pakowania i ważenia zestawu. Wiedza o jego rzeczywistej masie zdaje się być cenna chociażby w odniesieniu do takich znaków.

## Parkuj tam, gdzie wolno

Znalezienie miejsca na kilkugodzinny postój zestawu z przyczepą może nie być łatwe i tanie. Gdy zdecydujemy się rozpiąć zestaw i pozostawić na parkingu tylko przyczepę kempingową, miejmy świadomość definicji znaku D-18, który co prawda jest nam znany, ale nie zawsze prawidłowo intepretowany. Ostatnimi czasy dość często słyszy się o respektowaniu przez służby definicji tegoż właśnie znaku, zwłaszcza w obliczu ograniczonej liczby miejsc na MOP-ach. Znak D-18 „parking" oznacza miejsce przeznaczone na postój pojazdów (zespołów pojazdów), z wyjątkiem przyczep kempingowych. Umieszczona pod znakiem tabliczka T-23e oznacza, że na parkingu dopuszczony jest także postój przyczep kempingowych. Uważajmy zatem na oznakowanie, aby przez zmęczenie czy nieuwagę nie uszczuplić portfela.

Mimo wielu ograniczeń trzeba zauważyć, że stan dróg i infrastruktury jest coraz lepszy, a liczba budowanych obwodnic dużych miast i aglomeracji zaczyna przybliżać nas do cywilizowanych krajów Europy Zachodniej. Dzięki temu coraz rzadziej jesteśmy zmuszani do przeprawy z przyczepą kempingową przez centra miast. Jeśli zamierzamy w nim zakotwiczyć, warto rozeznać się w lokalizacjach kamper parków. Coraz więcej miast posiada już własne, z potrzebną infrastrukturą, dzięki której można bez stresu zaparkować i przenocować. Gorzej, gdy taki miejski kamper park oznakowany jest tylko znakiem D-18..., ale to temat na odrębną publikację.



eprasa.pl 179770203f

# ROWER
## WSPÓLNE OGNIWO SPORTU I CARAVANINGU

*Tekst: Szymon Kwiatkowski*
*Zdjęcia: Katarzyna Tuszyńska, Grzegorz Chudzik, Jarosław Potyrała, Adam Połom, Piotr Skuczeń*






eprasa.pl 179770203f

Wyglądają bardzo zwyczajnie. Jak na dzisiejsze standardy są nawet zbyt oszczędne w formie. Przypominają betonowe stragany ozdobione metalowymi rurkami zwisającymi z sufitu, dzięki którym zyskują miano pryszniców. Znajdują się w również pozbawionym cech charakterystycznych aneksie welodromu kolarskiego w Roubaix. Przez jeden dzień w roku stają się jednak areną kolarskiej tradycji i miejscem, które kolarzom z całego świata przypomina o najtrudniejszym na świecie wyścigu jednodniowym, zwanym potocznie Piekłem Północy. Ten klasyk to Paris-Roubaix.

Klasyk, który znajduje finał na wybudowanym pod koniec XIX wieku torze kolarskim w Roubaix, ma podobnie jak obiekt ponad 100-letnią historię. Od tylu lat jego trasa prowadzi przez wybudowane z charakterystycznej kamiennej kostki brukowane odcinki, dzięki którym podtrzymywana jest sława tego wydarzenia, regionu oraz niespotykanej nigdzie indziej tradycji. Sam zaś wyścig jest osobliwością nawet jak na kolarskie trudne standardy. Pomimo że kolarstwo wkracza już technologicznie na pola zbliżone do rozwiązań Formuły 1, Paris-Roubaix pozostaje zakotwiczony w tradycji.
W ten sam ikoniczny sposób historyczne prysznice na welodromie w Roubaix przynoszą ulgę zawodnikom po brudnym dniu na piekielnych brukach. Bo jazda po nich jest esencją i najważniejszą częścią wyścigu. Do niedawna w epoce komfortowych łazienek teamowych autobusów zwyczaj kąpieli pod prysznicami zdawał się umierać i tylko kilku weteranów lub ciekawskich nowicjuszy chciało podtrzymywać tradycję. Jednak obecnie rytuał ten przeżywa coś w rodzaju odrodzenia. – To część wyścigu. To tradycja, więc ważne jest, aby tu być, przynajmniej dla mnie – powiedział były zawodowiec i komentator Eurosportu Philippe Gilbert, zwycięzca Paris-Roubaix z 2019 roku, komentując przeprowadzane pod prysznicami wywiady.

## Idea współorganizatorów

Potrzeba uczestnictwa w wyścigu wydaje się dość silnym narkotykiem, doświadcza jej nie tylko sławny Gilbert. W podobnej sytuacji znajduje się wielu wielbicieli kolarstwa tworzących niepowtarzalną atmosferę wokół wyścigu, odczuwalną na każdym z brukowych odcinków, w każdej grupie kibiców, w wielotysięcznym tłumie na koronie welodromu oraz wśród załóg pojazdów kempingowych, bardzo licznie obecnych wzdłuż całej trasy Piekła Północy. Aby stać się częścią tego ikonicznego wydarzenia, opracowaliśmy wspólnie z Warszawskim Centrum Caravaningu oraz producentem pojazdów kempingowych marką Bürstner koncepcję Camper Ride'u, czyli połączenia caravaningu i sportowej pasji, aby maksymalnie wykorzystać możliwości obu aktywności.
Zobaczmy, czy to się udało.
Założenie jest proste i dotyczy – co bardzo ważne – ogółu wydarzeń sportowych. Nie tylko klasyka Paris-Roubaix. Dzięki pasji stworzyć ogniwo łączące dwie dyscypliny. Wykorzystać kampery do realizacji sportowych celów. Uczynić z nich narzędzie ułatwiające w tym wypadku uprawianie kolarstwa, umożliwiające eksplorację regionów niedostępnych inaczej niż z użyciem mobilnego domu, przewieźć sprzęt bez ograniczeń towarzyszących innym formom transportu



eprasa.pl 179770203f








Kibice w krajach, gdzie kolarstwo zyskało rangę sportu narodowego, prześcigają się w pomysłach na dopingowanie swoich idioli

publicznego, zagwarantować wypoczynek, higienę i racjonalne warunki odżywiania po wymagającym wysiłku. Dać przede wszystkim satysfakcję i możliwość realizacji celów, wokół których kręci się cała „ideologia" pasji. W praktyce, ponieważ mieliśmy do czynienia z inauguracyjną imprezą, w celach promocyjnych otrzymaliśmy od Bürstnera dwa kampery półzintegrowane o parametrach idealnych do rowerowych zastosowań – Lyseo TD 727 G oraz Lyseo TD HL 690 IT. Tutaj wykorzystane zostały przede wszystkim cechy wagowe i gabarytowe. Pojazdy wyróżniała rejestracja jako samochody ciężarowe, a więc dla dopuszczalnej masy całkowitej powyżej 3,5 t, co wydaje się nieodzowne w przypadku podróży 4 „dorodnych" kolarzy wraz z kompletem rowerowego sprzętu i własnymi bagażami. Jednak standardowa, najczęściej spotykana masa rejestracji to również nie przeszkoda. Trzeba jedynie bardziej uważać na łączną wagę zabieranego ekwipunku.

## Cel i droga

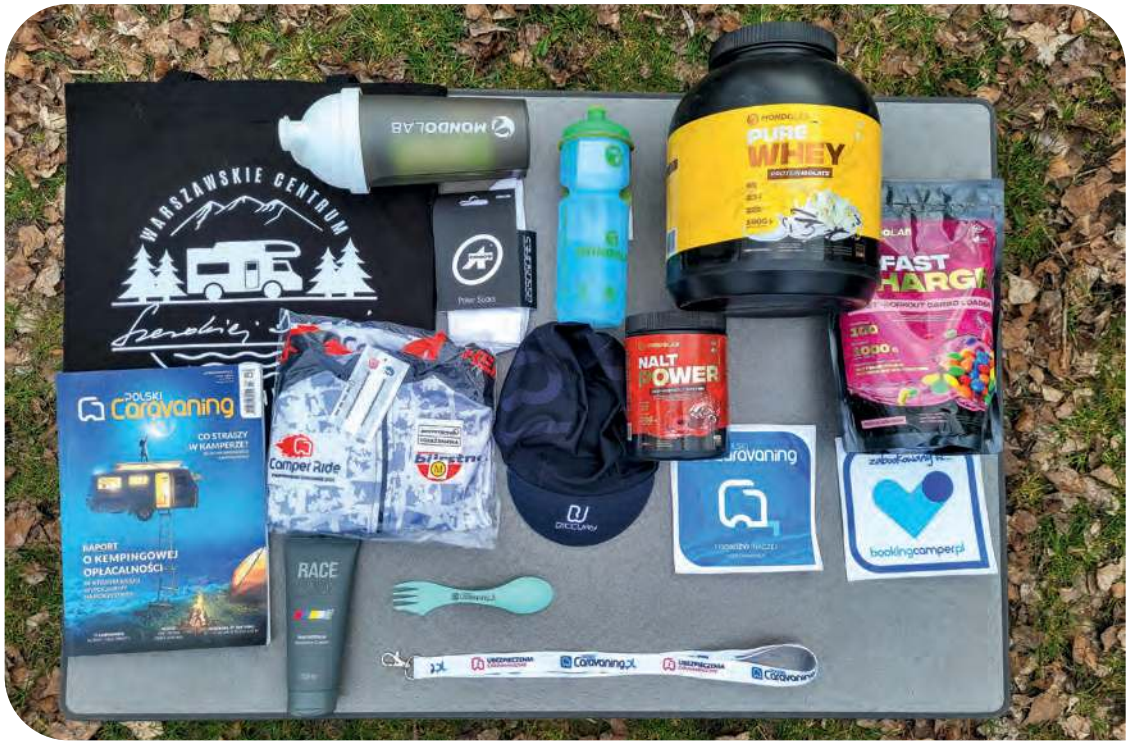
Składowych koncepcji jest kilka. Odpowiedni sprzęt caravaningowy i kolarski to jedno, natomiast logistyka trasy dojazdu na planowane miejsce to kolejny składnik przepisu na udaną zabawę. W przypadku debiutanckiego Camper Ride'u Paris-Roubaix Challenge 2023 była to „marszruta" prowadząca na północ Francji przez Niemcy, Holandię i Belgię, zakładająca wypoczynkowe postoje na dwóch kempingach we wspomnianych krajach oraz obozowanie na pobliskim do wyścigu kempingu we Francji. Nie samo kibicowanie i doświadczanie atmosfery zawodowego Piekła Północy było celem wyprawy. Podstawowy magnes stanowiła możliwość startu w rajdzie dla kolarzy amatorów Paris-Roubaix Challenge, organizowanym co roku na dzień przed wyścigiem głównym. Stąd właśnie nazwa zorganizowanego przez WCC, „Polski Caravaning" i Bürstnera wydarzenia.

## Oni tworzą atmosferę

Ostatnim, ale zdecydowanie najważniejszym składnikiem wyprawy byli ludzie. Uczestnicy, którzy za namową i po zwizualizowaniu koncepcji chcieli wziąć udział w wyprawie, oraz ci, którzy zgłosili się sami, odpowiadając na ogłoszone w mediach społecznościowych i portalach wydarzenie. To dzięki nim każdy pobyt na etapowych kempingach, wspólne jazdy rowerowe oraz deklaracja przemierzenia dowolnego z trzech dystansów amatorskiego Paris-Roubaix Challenge nabierały niepowtarzalnego charakteru. Zadowolenie, które jako organizatorzy odbieraliśmy po zakończonej wyprawie, było dla nas najlepszą promocją, podobnie jak



eprasa.pl 179770203f




Sponsorzy i partnerzy Camper Ride Paris-Roubaix Challenge 2023, czyli amatorskiego rajdu po trasie zawodowego wyścigu, pomogli we wzbogaceniu pakietów dla uczestników

utwierdzenie w przekonaniu co do właściwych założeń koncepcji Camper Ride'u. Na każdym kempingu właściwie samoczynnie prym wiodły typowo caravaningowe aspekty pobytu. Wspólne posiłki, spotkania w pojazdach i poza nimi, celebrowanie wrażeń rozbudzanych przez specyfikę kraju i miejsca postoju, często też pochwały lub utyskiwania dedykowane obsłudze kempingów, tworzące wrażenia sprzyjające poczuciu wspólnoty. Ta właśnie więź zorganizowanej wyprawy urosła niespodziewanie do skali międzynarodowej w chwili, kiedy nadszedł dzień startu w amatorskim challenge'u.

## Caravaning na Paris-Roubaix

Polska, pomimo że caravaningowo i kolarsko nie zalicza się do krajów dyktujących warunki tych aktywności, notuje obecnie wzrost zainteresowania w obu dziedzinach. Camper Ride daje dodatkowo możliwość doświadczenia różnic, nad zminimalizowaniem których możemy i powinniśmy pracować. Wokół wyścigu widać bowiem mrowie kamperów i kampervanów wykorzystywanych jako mobilne bazy dla fanów kolarstwa. To w nich przewożone są konfetti, flagi, przebrania, butle szampana i wszelkie dźwiękowe „przeszkadzajki" wykorzystywane podczas kibicowania profesjonalnym zawodnikom. Nie tylko zresztą im. Każdy kolarz docierający na dowolny z brukowanych odcinków wyścigu w tym samym celu co kibice stacjonarni mógł liczyć na owacje i pozytywny, budzący uśmiech wrzawy koloryt. To doświadczenie niesamowitej kultury kolarstwa, obecnej w społeczeństwach klasyfikujących sport rowerowy jako dyscyplinę narodową. Tutaj właśnie kamper stanowi, podobnie jak podczas naszego Camper Ride'u, narzędzie i jednocześnie nieodzowny element całego zamierzenia – pięknej i kulturalnej ekscytacji sportem oraz pozytywnymi formami spędzania wolnego czasu. Z przyjemnością obserwowaliśmy sznury kamperów ustawionych w bocznych uliczkach lub na dostępnych polnych połaciach. To bardzo jaskrawy wyróżnik rangi wyścigu oraz obecności caravaningu w codzienności społeczeństwa, do czego mam nadzieję właśnie zmierzamy.

## Zawodowcy vs amatorzy

Skoro już wspomnieliśmy o różnicach... Wyjątkowo kontrastowo rysują się one po przejechaniu zaledwie 2/3 zawodowego dystansu wyścigu Paris-Roubaix, między formą sportową określaną mianem amatorskiej na tle formy zawodników peletonu PRO. Doświadczenie challenge'u pozwala na takie porównanie, ponieważ kolarz amator niezależnie od formy doświadcza zniechęcenia i spadku prędkości jazdy już po kilku



eprasa.pl 179770203f

Bürstner Lyseo TD 727 G oraz Lyseo TD HL 690 IT zarejestrowane jako pojazdy ciężarowe, powyżej DMC 3,5 t, sprawdziły się znakomicie podczas wymagającej trasy i warunków rajdu kamperowego







Bagażnik rowerowy, na hak lub na ścianę tylną kampera. Bez względu na sposób instalacji rowery muszą być na nich prawidłowo, bezpiecznie zamocowane




segmentach ułożonych z kostki w przeciwieństwie do zawodowca, który potrafi na tym etapie dopiero się „rozkręcać". Prędkości to również zasadnicza różnica, ponieważ już mocno widoczne na asfaltowych nawierzchniach, na omawianych wybojach stają się kanionem nie do przeskoczenia. To niezmiennie budzi podziw, szacunek i przyciąga do tego sportu tak liczne grono kibiców. Proporcjonalnie jednak do liczby trudności w pokonaniu dystansu przez naszych uczestników rosła chęć do powtórzenia tego wyzwania. Liczba i jakość etapowych bufetów trasy, poziom organizacji startu, mety, trasy, miasteczka zawodów, a także sama liczba startujących kolarzy, przekraczająca 4000, to wyznacznik najwyższego poziomu w kategorii organizacji imprez kolarskich. Zabrakło tylko śmigłowca, który był wyraźną oznaką zbliżającego się zwycięzcy w dniu wyścigu głównego, oraz dystansu kobiecego w dniu poprzednim. Trudno opisać atmosferę towarzyszącą wjazdowi Mathieu van der Poela na welodrom. To jak zanurzenie w wannie pełnej francuskiego Château Pétrus, co dla doświadczonego kipera musiałoby oznaczać ekscytację!

## Na rower i na sanki

Podróżowanie w formule Camper Ride'u zakładało udział w wyprawie mechanika, masażysty, kolarzy amatorów, trenera kolarstwa, zaawansowanych caravaningowców i wszystkich zainteresowanych uczestników. Czy kolarstwo to jedyna dyscyplina sportowa, którą można połączyć z caravaningiem za pomocą opisywanych założeń? Oczywiście nie! Warto rozglądać się za miejscami do dobrych wędrówek górskich, gdzie sprzyjającym walorem będzie jednodniowa wyprawa i kolejna szybka zmiana obozowiska z pomocą kampera. Zimą – tour po ciekawych stokach narciarskich dowolnego pasma górskiego. Wiosną eksploracja pojezierza z kajakiem, a jesienią być może poszukiwania surfingowej fali? Kluczami są pomysł i własna wyobraźnia. My będziemy dolewali paliwa napędzającego caravaning, organizując kolejne Camper Ride'y!



eprasa.pl 179770203f



Tym razem postój na kempingu w Belgii i obowiązkowa trasa rowerowa, służąca zapoznaniu z regionem; we Flandrii potrafi solidnie wiać, wiatraki budowano tam nie bez powodu!







Zacieśnianie relacji – bardzo chętnie! Poranne lub wieczorne jazdy grupowe to ważny składnik treningu, ale też znakomity relaks

Podczas Paris-Roubiax Challenge każdy sektor brukowy oznaczał dla amatorów spore wyzwanie; po przejechaniu nawet jednego odcinka zmęczenie zaczyna być odczuwalne






„Gdy po ćwiczeniach wolny mamy czas, a do dzieweczki aż się serce rwie" – słowa francuskiej *Madelon* pasują jak ulał!

**Paris-Roubaix** to jednodniowy kolarski wyścig szosowy, zaliczany do piątki „monumentów kolarstwa". Jest także jednym z najtrudniejszych tak zwanych klasyków, przede wszystkim z powodu wielu odcinków o brukowanej, zbudowanej z XIX-wiecznej kostki nawierzchni, których łączna długość wynosi 55 km. Dystans wyścigu natomiast to 259 km trasy prowadzącej przez tereny północnej Francji, zakończonej finiszem na welodromie w Roubaix, oddanym do użytku w 1895 roku. Rok po otwarciu toru kolarskiego swą historię rozpoczyna także Piekło Północy, taki bowiem przydomek zyskał wyścig przez ekstremalnie trudne warunki trasy. Koncepcja Paris-Roubaix to pomysł dwóch przemysłowców branży tekstylnej z Roubaix: Théodore Vienne'a i Maurice Pereza, którzy w ten sposób postanowili wypromować wspomniany kolarski obiekt. Jak znakomicie to się udało, świadczą tłumy kibiców oraz splendor, którym w środowisku kolarskim cieszą się zwycięzcy wyścigu. Posiadanie pucharu – statuetki zbudowanej z brukowego kamienia – to marzenie każdego kolarza.



eprasa.pl 179770203f

# ZABAWA Z WIELKIM PLUSKIEM **CARAVANING Z WODNYMI AKTYWNOŚCIAMI**

*Jakub Netkowski, Szymon Kwiatkowski*



„Kamperem lub przyczepą nad wodę" – tak brzmi krótki, lecz treściwy przepis na idealne wakacje, które pozwolą odpocząć od codziennych obowiązków, wyłączyć się, zresetować, nabrać sił i na dodatek dobrze bawić. Pochylmy się nad ostatnim słowem tej wspaniałej recepty. Zastanawialiście się kiedyś, ile ekscytujących rzeczy można robić nad wodą? Wzięliśmy temat na tapet, obejrzeliśmy z każdej strony pod redakcyjnym mikroskopem i dzielimy się wnioskami. Nad wodą mamy tyle atrakcji, że ho ho! Wybierajcie!



eprasa.pl 179770203f

## **Flyboard** (akrobacje nad powierzchnią)

*Stopień trudności: łatwy, wymaga pomocy instruktora i krótkiego przeszkolenia, atrakcja dostępna nad morzem i w wielu miastach Polski.*



Flyboard to stosunkowo młode urządzenie powstałe w ubiegłej dekadzie. Co ciekawe, jego wynalazca Franky Zapata przeleciał na flyboard air nad kanałem La Manche. Obecnie pracuje nad latającymi plecakami i deskami, które wyglądają równie efektownie co pomysły scenografów z najlepszych filmów science fiction. Flyboard pozwala na wykonywanie akrobacji nad powierzchnią akwenu.

Rzecz przypomina spektakularne latanie, a w powietrze wyniosą was strumienie wody pod dużym ciśnieniem. Ewolucje dostarczają niezwykłych wrażeń wynikających z pokonania grawitacji, są widowiskowe i wybudzają powszechne zainteresowanie osób obserwujących wyczyny z brzegu. Wbrew pozorom, to nie jest trudne. Dzięki kamizelce ratunkowej z atrakcji mogą skorzystać nawet osoby, które nie potrafią pływać. Flyboard nadaje się również dla starszych dzieci, które mają wystarczająco dużą stopę, aby pasowała do umocowania na desce.

## **Kitesurfing** (surfing z latawcem)

*Stopień trudności: trudny, wymaga przeszkolenia i wprawy. Najlepsze miejsce w Polsce: okolice Helu.*



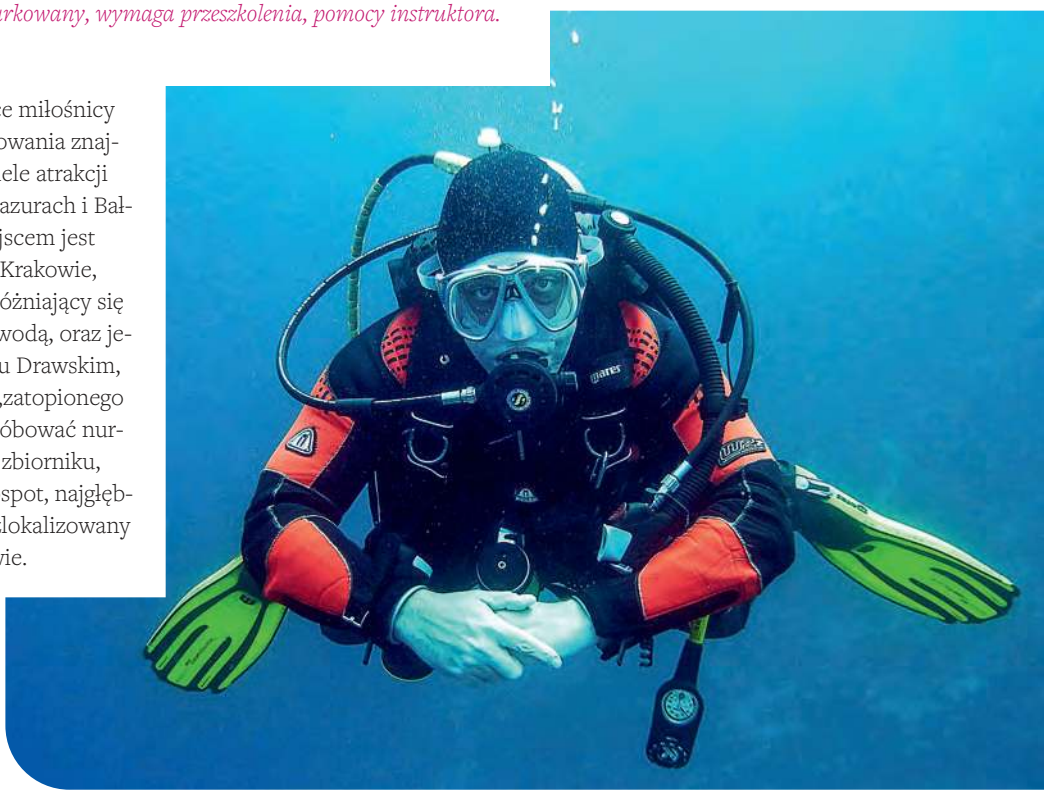
Ten widowiskowy sport wodny łączy w sobie deskę i latawiec, który zastępuje żagiel. Kitesurfingu trzeba się nauczyć, a początki mogą wymagać cierpliwości. Najwięcej szkół i wypożyczalni sprzętu zlokalizowanych jest przy Zatoce Puckiej, uważanej przez miłośników tego sportu za jedno z lepszych miejsc do jego uprawiania na świecie.



eprasa.pl 179770203f

## Nurkowanie

*Stopień trudności: umiarkowany, wymaga przeszkolenia, pomocy instruktora.*



W Polsce miłośnicy nurkowania znajdą wiele atrakcji na Mazurach i Bałtyku. Popularnym miejscem jest również Zakrzówek w Krakowie, były kamieniołom wyróżniający się niezwykle przejrzystą wodą, oraz jezioro Pile na Pojezierzu Drawskim, słynne z tak zwanego „zatopionego lasu". Jeśli chcecie spróbować nurkowania w sztucznym zbiorniku, warto odwiedzić Deepspot, najgłębszy basen w Europie, zlokalizowany w polskim Mszczonowie.

## Kajakarstwo

*Stopień trudności: bardzo łatwe, atrakcja powszechnie dostępna.*



Pływanie kajakiem nie wymaga ani specjalnych umiejętności, ani żelaznej kondycji. To aktywność praktycznie dla każdego, idealnie sprawdzi się podczas rodzinnego wypoczynku z dziećmi lub wycieczki ze znajomymi. Całkiem spora grupa turystów zwiedza w ten sposób Polskę, gdyż niektóre szlaki kajakowe obfitują w piękne widoki. Szczególnie warte polecenia są: spływ Czarną Hańczą na Suwalszczyźnie, spływ Wieprzem po Roztoczu oraz rzekami takimi jak: Dunajec, Krutynia, Biebrza, Łyna lub Drwęca.

Warto wiedzieć, że kajakarze są mile widziani na specjalnych trasach wyznaczonych na terenie parków narodowych. W taki sposób możecie podziwiać piękno przyrody między innymi w: Biebrzańskim Parku Narodowym, Drawieńskim Parku Narodowym i Narwiańskim Parku Narodowym.



eprasa.pl 179770203f

## **Rafting** (spływ po rwącej rzece)



*Stopień trudności: zależy od warunków panujących na rzece, może być bardzo trudny. Konieczny kask chroniący głowę, kamizelka, zaleca się buty nad kostkę.*

Rafting uprawia się na wodach śródlądowych. To spływ z prądem rzeki, najczęściej z użyciem pontonu lub kajaka. W Polsce najwięcej tras wytyczono na Dunajcu w Pieninach, z czego najdłuższa (Sromowce Niżne do Tylmanowej) liczy 30 km. Ceniona, ale trudna i pełna wyzwań trasa wiedzie przez Białkę, blisko Zakopanego. Dobre miejsca do raftingu znajdziecie również na rzekach, takich jak: Poprad, Czarna Hańcza lub Brda.

Rafting wymaga kondycji fizycznej, dobrej koordynacji ruchowej i odwagi. Na trasach mogą znajdować się przeszkody, fale (czasami dość silne), kaskady lub rwące prądy. Spodziewajcie się niezapowiedzianych kąpieli, przewrócenia pontonu lub kajaka.

## Banan wodny

*Stopień trudności: bardzo łatwy, atrakcja dostępna nad morzem i w wielu jeziorach.*

Pod tą uroczą nazwą kryje się popularna atrakcja, która dostarcza niezapomnianych emocji. Ów banan to dmuchany ponton o charakterystycznym kształcie, ciągnięty za motorówką. W wersji rekreacyjnej, polecanej dla rodzin z dziećmi, ponton posiada dodatkowe zabezpieczenia i porusza się dość wolno. Jeśli życzycie sobie więcej adrenaliny, szepnijcie słówko organizatorom. Kiedy motorówka mocno przyspieszy i zacznie wykonywać gwałtowne zwroty, pobuja was na zakrętach tak, że utrzymanie się na bananie będzie wymagać nie lada wysiłku.



### PODSTAWOWE ZASADY BEZPIECZEŃSTWA NAD WODĄ

- Stosuj się do poleceń instruktorów, ratowników i WOPR-u.
- W naturalnych zbiornikach i na sztucznych pływalniach obowiązuje ruch prawostronny.
- Przed wejściem do Bałtyku zwróć uwagę na kolor flagi. Biała pozwala na kąpiel, czerwona to bezwzględny zakaz. Najczęstszą przyczyną jego ogłoszenia są sinice.
- Skoki do wody w nieznanym miejscu, ze szczególnym uwzględnieniem skoków „na główkę", kąpiele po alkoholu, w nocy, w niestrzeżonym miejscu lub tuż przy skałach to przepis na nieszczęście, które na pewno nie jest ci potrzebne.
- Zabierasz nad wodę rzeczy, które nie mogą zmoknąć? Trzymaj je w torebkach strunowych. Są wielorazowe, praktyczne, a dobrze zamknięte ochronią dokumenty, pieniądze, klucze i telefon.
- Promienie słoneczne przenikają przez wodę. Bez kremu z filtrem można się poparzyć nawet podczas pływania.
- Do wody nie wolno wchodzić bez uprzedniego schłodzenia się. Nagły skok temperatury może wywołać szok termiczny lub skurcze.
- Dostosuj zajęcia nad wodą do swojej kondycji fizycznej, umiejętności pływackich i pogody, zachowaj zdrowy rozsądek.
- Twoja plaża to raj dla złodziei? Poproś innych o przypilnowanie mienia, gdy odchodzisz. Nie trzymaj cennych rzeczy na wierzchu, ale w pustym pudełku po kremie na słońce. Zostaw na ręczniku mało zachęcający przedmiot.



eprasa.pl 179770203f

# Narty wodne i wakeboarding

*Stopień trudności: trudny, atrakcja dostępna głównie na jeziorach i zalewach.*

W obu sportach wodnych poruszamy się po powierzchni za ciągnącą nas łódką (najczęściej motorówką) na specjalnym wyciągu. W wakeboardingu zamiast nart używa się deski. Atrakcja wymaga sprawności fizycznej i równowagi. Nie można bać się szybkości, która momentami bywa naprawdę spora.





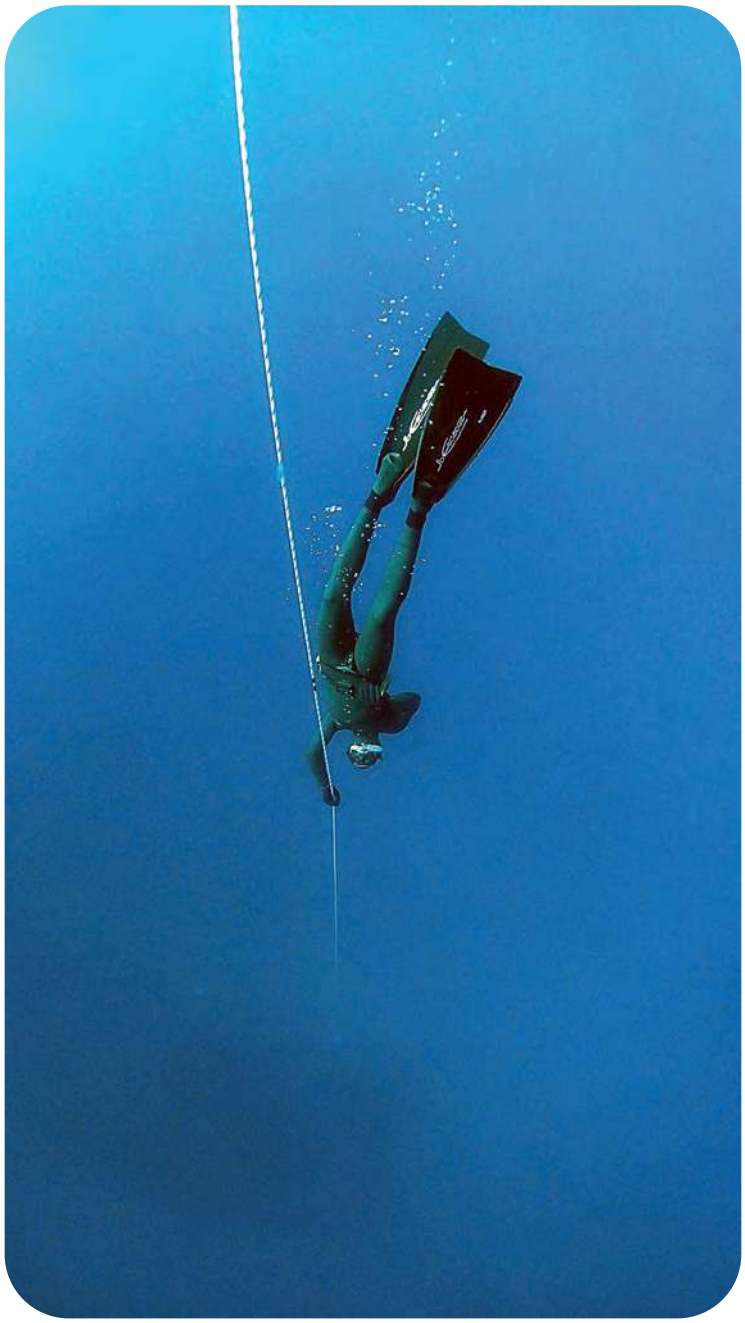


eprasa.pl 179770203f

# **Freediving** (nurkowanie na wstrzymanym oddechu)

*Stopień trudności: trudny, wymaga przeszkolenia, pomocy instruktora.*

Chyba każdy w dzieciństwie nurkował dla zabawy na wstrzymanym oddechu. Na tym właśnie polega freediving (dosłownie: „wolne nurkowanie"). Warto wiedzieć, że Polacy ustanowili w tej dziedzinie cztery rekordy świata. I to nie byle jakie! Magdalena Solich-Talanda pokonała 277 m bez płetw, Mateusz Malina 300 m bez wynurzenia się w celu zaczerpnięcia oddechu. Oczywiście z takimi mistrzami nikt nie będzie się mierzyć, ale warto spróbować freedivingu dla rozrywki czy aby sprawdzić swoje możliwości. Jak zapewne się domyślacie, butla z tlenem nie będzie potrzebna, ale przyda się instruktor, który podpowie podstawowe zasady.



### BEZPIECZEŃSTWO NAD WODĄ ZA GRANICĄ

- Pamiętaj o różnicach kulturowych. Rzecz dotyczy nie tylko stroju i zachowania na plaży, ale również komunikacji z ratownikami. Przykładowo: w Bułgarii kiwanie głową na „tak" tradycyjnie oznacza przeczenie, zaś kręcenie głową na „nie" to znak aprobaty.
- Nie wszędzie dasz radę porozumieć się po angielsku, dlatego warto przyswoić sobie choćby podstawowe terminy związane z tematyką wodną w lokalnym języku.
- W egzotycznych krajach nie wolno wchodzić do dzikich zbiorników. Szczególną ostrożność należy zachować w Ameryce Południowej, Afryce, Azji i Australii. W tamtejszych wodach żyje wiele zwierząt bardzo niebezpiecznych dla ludzi.
- Zaopatrz się w specjalne buty do pływania, jeśli wybierasz się na kamieniste plaże. Przydadzą się również nad Adriatykiem z uwagi na jeżowce.
- Zwracaj uwagę na oznaczenia plaż. Nawet popularne kąpieliska na amerykańskiej Florydzie i w Australii mogą być czasowo zamknięte z uwagi na zaobserwowane ruchy rekinów. Potraktuj poważnie znaki ostrzegawcze z rekinami. Niektóre mogą wyglądać jak żarty rysunkowe z komiksu i przypaść do gustu miłośnikom czarnego humoru, ale naprawdę nie ustawiono ich dla hecy.
- W ogromnej większości krajów zakaz kąpieli oznacza się tak samo: przekreśloną grafiką sylwetki człowieka przy falach. Przed wyjazdem sprawdź, czy na danym terenie nie obowiązuje odmienny, mało intuicyjny (lub wręcz sprzeczny z intuicją) system. Upewnij się, czy rozumiesz stosowany lokalnie kolor flag i znasz nietypowe przepisy prawne, zaskakujące dla Europejczyków. Przykładowo: żucie gumy nad singapurską Zatoką Marina to podstawa do wręczenia mandatu w wysokości kilkuset dolarów.
- Unikaj połykania wody podczas kąpieli. W licznych regionach jej stan pozostawia wiele do życzenia i może przyczynić się do zatrucia pokarmowego. Ewentualne skaleczenia czy otarcia powstałe podczas pobytu na kamienistej plaży trzeba szybko zdezynfekować.
- W niektórych nadmorskich kurortach istnieje zakaz poruszania się w stroju kąpielowym poza plażą, np. we włoskim Sorrento grozi za to grzywna.
- Na wszystkich wodach (niezależnie od kraju) obowiązuje ruch prawostronny.



eprasa.pl 179770203f

## SUP

*Stopień trudności: bardzo łatwy, atrakcja powszechnie dostępna.*

SUP-y (stand up paddle) cieszą się coraz większą popularnością, można korzystać z nich praktycznie wszędzie, gdzie znajduje się woda. Na deskach pływamy w pozycji stojącej, odpychając się za pomocą wioseł. To świetna atrakcja dla grupy znajomych i rodzin z dziećmi.





## Rowery wodne

*Stopień trudności: bardzo łatwy, atrakcja powszechnie dostępna.*

Typowy rower wodny przeznaczony jest dla 2 lub 4 osób. To idealna atrakcja dla rodzin z dziećmi, bezpieczna, prosta, relaksująca i przyjemna. Umożliwia poruszanie się nawet po dużych akwenach. Głodni dodatkowych wrażeń mogą urządzić wyścigi, znane są również rozgrywki drużyn zawodników na rowerach wodnych przeprowadzone za pomocą piłek plażowych. Idealnie nada się również lekkie, gumowe ringo, które nie utonie w zbiorniku.





eprasa.pl 179770203f

## Windsurfing

*Stopień trudności: łatwy, sport popularny w okolicach Helu.*



Deska z żaglem została wymyślona w Kalifornii i szybko znalazła miłośników na całym świecie. Wbrew pozorom, windsurfing nie jest trudny. Z atrakcją poradzą sobie nawet dzieci. Osoby początkujące uczą się nawet wtedy, gdy ledwo wieje, aby mogły wyczuć, jak balansować na desce i jak operować żaglem.

Reasumując, atrakcji i sportów wodnych jest tyle, że z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Wiele nadaje się dla poczatkujących i rodzin z dziećmi. Czas spędzony aktywnie nad wodą z pewnością pozwoli wypocząć i zapewni niezapomnianą rozrywkę.

REKLAMA



# **SILNIK** W ROWERZE

*„eBike", „Elektryk", „Elektryczny", „z silnikiem". To można powiedzieć jednym tchem. Potrzeba dwóch, żeby złożyć ważne wyjaśnienie, otóż „rower elektryczny" to wciąż rower. Zamontowano do niego wprawdzie określony przepisami ruchu drogowego silnik, ale ma on stosunkowo małą moc nominalną (250W). Włącza się w trakcie pedałowania i wyłącza automatycznie po przekroczeniu 25 km/h. Dzięki temu, że wartości te są dość niepozorne, ustawodawca zdecydował się zaliczyć pojazdy spełniające takie warunki do grona rowerów, a to wielki przywilej!*



*Miłosz Kędracki*

W przeciwieństwie do innych pojazdów rowery mogą przemieszczać się drogami dla rowerów, w wyjątkowych przypadkach nawet po chodnikach, ale nikt nie zgania ich z ulic i dróg, jak to ma miejsce z przerośniętymi hulajnogami. Nie trzeba ich rejestrować, ani płacić podatku drogowego. Nie trzeba robić płatnych przeglądów dopuszczających do ruchu drogowego i nie ma obowiązku jazdy w kasku, ani motocyklowym, ani w ogóle żadnym. Także ubezpieczenie OC nie jest obowiązkowe. Choć akurat jazdę w kasku polecam, a OC bywa przydatne. Wiem z autopsji, bo parę razy roztrzaskałem skorupę, a raz, przeciskając się w korku, urwałem lusterko drogiego mercedesa.

Słowem dobrze jest mieć rower, ale jeszcze lepiej mieć rower ze wspomaganiem, bo rower daje wolność, a wspomaganie... jest przydatne nie tylko w trakcie jazdy pod górkę, ale i pod wiatr. W krytycznych warunkach wspomaganie potrafi wyrównać różnice w wytrenowaniu zwykłego rowerzysty do nawet wybitnie uzdolnionego sportowca amatora. Pozwala dosłownie połykać podjazdy lub równoważyć siły względem wmordęwindu o mocy małego huraganu. A mimo to wciąż rower, który żeby jechać, wymaga pedałowania. Z tym że to ty decydujesz, jak bardzo chcesz się spocić. Natomiast to wierutne kłamstwo, że eBike jedzie sam. Nie daj też sobie wmówić, że stworzono go dla leni.

## Silniki Boscha są w wielu rowerach

Z marką Bosch spotykamy się w kuchni, pralni, kotłowni, warsztacie i samochodzie. Aut co prawda nie produkują, ale z zaskoczeniem przyjąłbyś, ile części w twoim samochodzie nosi to logo. Bosch nie produkuje rowerów, ale produkuje różne, dopasowane do konkretnych potrzeb systemy wspomagające rowery. Dlatego wybierając go, warto zwrócić uwagę na to, jaki system zaproponował producent roweru. W dobrym tonie jest grymasić.

Wspomaganie w rowerach realizowane jest za pośrednictwem silników umieszczonych w piastach (przedniej lub tylnej) lub dzięki silnikowi centralnemu z przekładnią połączoną z korbami. Bosch specjalizuje w motorach centralnych, bo ich zaletą jest większa kultura pracy. Wynika ona z lepszych możliwości sterowania i dopasowania pracy silnika do działania rowerzysty. Czujniki precyzyjniej zbierają informacje dotyczące prędkości, częstości obracania pedałami, a przede wszystkim skrupulatnie mierzą i natychmiastowo przekazują do



eprasa.pl 179770203f

analizy dane dotyczące siły nacisku na pedały. Dlatego silnik centralny nie tylko lepiej wspomaga rower, nie tylko oszczędniej obchodzi się z elektronami, ale wyklucza działanie silnika np. po nagłym zaprzestaniu pedałowania w obliczu przeszkody. Bywa, że o właściwej reakcji decydują ułamki sekund. Silniki centralne często wyposażone są jeszcze w inne czujniki, na przykład stopnia nachylenia podłoża, które w „boszowskim" trybie auto decydują o poziomie wspomagania.

## A dlaczego nie inne?

Wolność wyboru polega także na tym, że można zdecydować się na rower, w którym wspomaganie generuje silnik znacznie większej mocy, niż określa to kodeks drogowy. Będzie szybciej, jeszcze lżej, a poza tym, kto to sprawdzi? Oby nie zrobił tego poszkodowany w kolizji czy, nie daj Boże, wypadku albo jego ubezpieczyciel. To samo dotyczy bezpieczeństwa użytkowania akumulatorów, które mają niestety do siebie to, że po zapłonie nie dają się zagasić jak ognisko. Jak temu zaradzić? Prosto, nie doprowadzając do zapłonu. Akumulatory Boscha, potentata nie tylko na rynku automotive, skonstruowane są z dbałością o bezpieczeństwo, którą dalekowschodnia konkurencja uważa za przesadną. Zatem nawet słysząc, że Cytryn z Gumniakiem w niejednej tesli regenerowali pakiety akumulatorów „paluszkami" z geesu i lutownicą z marketu budowlanego, nie dajcie się ponieść fantazji na portalu aukcyjnym. Przypadki, w których samoróby wywoływały pożar, nie są niestety legendą miejską. W takich sytuacjach straż pożarna potrafi dociec, co było przyczyną pożaru, i nie ma ubezpieczenia, które by rekompensowało szkody wywołane przez niehomologowany sprzęt.



**Żeby dopasować rower do swoich potrzeb, trzeba zadać o kilka pytań więcej niż tylko: „który silnik jest najmocniejszy?" albo „która bateria magazynuje najwięcej prądu?"**

## Współczynnik wspomagania

Siłę wspomagania producenci wyrażają poprzez moment obrotowy podawany w niutonometrach [Nm]. Najmocniejsze silniki Boscha cechują się wartością 85 Nm, co doskonale sprawdza się w dynamicznej jeździe. Zwłaszcza w terenie, kiedy niezbędne jest błyskawiczne dołączenie wspomagania o wartościach maksymalnych bez względu na tempo obrotów pedałami, a często ze stania w miejscu. Takie potrzeby rodzą się na szczególnie stromych podjazdach i w miejscach z trudnościami technicznymi w postaci skał, progów itp. Wyznawcy parametrów maksymalnych zdają się jednak zapominać, że w rowerach moc silnika musi być zrównoważona utrzymywaniem przyczepności. W spalinowej crosówce można polegać na obrotach i poślizgiem tylnego koła pokonać szczególnie trudne pasaże. Chcecie porównać oponę crossówki do rowerowej? Powiem tak: różnią się znacznie. Dlatego w rowerze taka rozrzutność momentu obrotowego, piachu i kamieni się nie sprawdza. Wysoki moment obrotowy napędzający oponę rowerową łatwo zrywa trakcję, co wprawdzie da się opanować, jednak wymaga umiejętności i doświadczenia. Producenci wyrażają współczynnik wspomagania w procentach. Współczynnik wspomagania dopasowany jest do konkretnych silników i dedykowanych im trybów wspomagania. Warto je porównać i dopasować do własnych potrzeb. Slogany mówią np.: „damy ci 300% więcej niż sam włożysz" i faktycznie, w zależności od użytego trybu pracy i silnika Bosch można wzmocnić siłę napędzania roweru nawet o 400% względem mocy indukowanej przez rowerzystę. Słowem? Najmocniejsze jednostki w najmocniejszych trybach



eprasa.pl 179770203f

wspomagania nie są dla świeżaków. Użytkownikom poszukującym spokoju taki sposób dozowania wspomagania może przeszkadzać, a w trudnym terenie prowadzić wręcz do utraty kontroli i to mimo tego, że w większości przypadków (jest jeden wyjątek) silnik natychmiast po zaprzestaniu nacisku na pedały wyłącza się.

## Wspomaganie i dynamika

SmartSystem, który obsługuje najnowsze jednostki Bosch, zasługuje na osobny opis, jednak w tym artykule nie może zabraknąć informacji o tym, że z pomocą przejrzystej aplikacji w telefonie pozwala dopasować poziom WSPOMAGANIA oraz DYNAMIKI (pozostałe możliwości zostawmy na kiedy indziej.) Im wyższe WSPOMAGANIE, tym mocniej, w porównaniu do wkładu własnego rowerzysty, angażuje się silnik. Rodzi to jednak większe zużycie prądu, co nieuchronnie prowadzi do zmniejszenia zasięgu jazdy ze wspomaganiem. DYNAMIKA odpowiada za tempo, w jakim aktywowana jest pełna moc silnika, i może mieć zasadniczy wpływ na prowadzenie roweru zwłaszcza na ciasnych zakrętach.

## Zasięg, zasięg, zasięg

Wysoka siła wspomagania ma negatywny wpływ na zasięg. Dojedziesz tak daleko, jak mocno ciśniesz w gaz – ta zasada obowiązuje także w rowerach ze wspomaganiem. Zanim jednak zaczniesz obawiać się o kres zasięgu, wyjaśnię jedną kwestię: po rozładowaniu akumulatora rower ze wspomaganiem jedzie! Trzeba tylko pedałować i liczyć się z tym, że opory przemieszczania się rowerem obciążonym przez akumulator i silnik są, względem zwykłego roweru tym większe, im cięższe są te dodatkowe elementy wyposażenia. Najsilniej objawia się w walce z grawitacją, dlatego zwłaszcza jeżdżący po górach zwracają uwagę na ciężar systemu wspomagającego, czyli silnika i akumulatora. Na płaskim i tak największe opory generuje opływ powietrza. Pewien opór wywołuje też przekładnia, ale nawet w rowerach z silnikiem centralnym nie są to wartości uniemożliwiające dalszą jazdę „bez prądu".

## Jak zwiększyć zasięg

Zwiększanie zasięgu jest możliwe poprzez wzrost pojemności akumulatorów. Z tym, że trzeba pamiętać, że ogniwa tworzące akumulator mają ściśle określoną pojemność i nie produkuje się ich ze styropianu. Dodatkowe będą ważyć. Dość powiedzieć, że PowerTube o pojemności 500 Wh waży ok. 3 kg, a identyczny pakiet, ale w wersji 750 jest o 1,4 kg cięższy. Przy tej okazji zwrócę uwagę na jeszcze jeden aspekt. Aktualna moda każe integrować akumulatory wewnątrz ramy. To często dość mocno zwiększa komplikację konstrukcji i prowadzi do wzrostu masy całkowitej roweru. To samo jest w przypadku systemów wpinania. Są rowery z akumulatorami mocowanymi na stałe i ma to swoje zalety. Wprawdzie zewnętrzne akumulatory, takie jak PowerPack 545 czy 725, są tylko nieznacznie lżejsze od porównywalnych PowerTube, to jako system okazują się lżejsze... choć sam rower nie jest już tak piękny i wyrafinowany. Moje testy rowerów MTB ze wspomaganiem doprowadziły do interesujących wniosków. Wydaje mi się, że można ekstrapolować ich wyniki na inne „gatunki" rowerów. Otóż zwłaszcza na stromych podjazdach te „stokilkadziesiąt Wh" i prawie półtora kilograma różnicy w masie się niwelują. Dlatego choć zasięg w kilometrach zwiększa się, to często nie sposób pokonać większej ilości metrów w pionie. Za to lżejszy rower zawsze lepiej prowadzi się na zjazdach, co w MTB ma duże znaczenie. Jednak jest inny realny sposób na poprawienie zasięgu ze wspomaganiem. Silnik elektryczny w odróżnieniu od spalinowego podaje moment obrotowy od zera. Daje radę, ale kosztem większego zużycia soku z akumulatora, dlatego optymalnie jest pedałować z określoną częstotliwością, dopasowując rytm, czyli tzw. kadencję obrotów, za pomocą przerzutki. Bosch podpowiada zmianę przełożenia na „bardziej miękkie", gdy kadencja spadnie poniżej 55 obr./min. Z kolei jeśli użytkownik pedałuje szybciej niż 105 obr./min, system zachęca do „zrzucenia o ząbek niżej". Te podpowiedzi są na wagę dystansu, który będzie można pokonać rowerem wspomaganym przez silnik.








eprasa.pl 179770203f

| Bosch Performance Line (BDU 3360) | |
|---|---|
| Moc nominalna | 250 W |
| Maks. moment obr. | 75 Nm |

| Współczynnik wspomagania: | |
|---|---|
| Turbo | 340% |
| eMTB | 140-340% |
| Sport | 240% |
| Tour + | 60-340% |
| Tour | 140% |
| Auto | maks. 340% |
| Eco | 60% |

**Masa silnika: ok. 3,2 kg**
**Smart System, Asysta prowadzenia, Hill Hold, magnes na obręczy**

Najsłabszy w ofercie Bosch silnik ma po zmianach wprowadzonych ostatnio całkiem nieskromne 75 Nm momentu obrotowego i obsługuje SmartSystem, czyli podlega regulacjom ułatwiającym obsługę łagodniejszym użytkownikom. Oprogramowanie wywołuje mniej intensywne wrażenia z przyspieszeń, co łatwiej opanują mniej zagorzali rowerzyści, a bonusem jest fakt, że niższy moment obrotowy zmniejsza zużycie energii, a więc zwiększa zasięg.

| Bosch Performance Line Speed (BDU 37810/3781) | |
|---|---|
| Moc nominalna | 250 W |
| Maks. moment obr. | 85 Nm |

| Współczynnik wspomagania: | |
|---|---|
| Turbo | 340% |
| eMTB | 140-340% |
| Sport | 240% |
| Tour + | 60-340% |
| Tour | 140% |
| Auto | maks. 340% |
| Eco | 60% |

**Masa silnika: ok. 2,9 kg**
**Klasa Speed pedelec, wspomaganie do 45 km/h, wymaga zarejestrowania jako motorower i ubezpieczenia oraz używania kasku motocyklowego, Smart System, Asysta prowadzenia, Hill Hold, magnes na obręczy**

| Bosch Cargo Line (BDU 3740/3741) | |
|---|---|
| Moc nominalna | 250 W |
| Maks. moment obr. | 85 Nm |

| Współczynnik wspomagania: | |
|---|---|
| Turbo | 340% |
| eCargo | 400% |
| Sport | 240% |
| Tour + | 60-340% |
| Tour | 140% |
| Auto | maks. 400% |
| Eco | 60% |

**Masa silnika: ok. 3,2 kg**
**Smart System, Asysta prowadzenia, Hill Hold, magnes na obręczy**

Cargo jest dla zawodowców, a w zasadzie użytkowników rowerów transportowych. Także i ta wersja oferuje 85 Nm, ale oprogramowanie zapewnia współczynnik wzmocnienia jak w wyścigowym Race, czyli 400%, z tym że załączenie wspomagania i jego odcięcie następuje łagodniej i w bardziej przewidywalny sposób.

| Bosch Performance Line CX (BDU 3740/3741) | |
|---|---|
| Moc nominalna | 250 W |
| Maks. moment obr. | 85 Nm |

| Współczynnik wspomagania: | |
|---|---|
| Turbo | 340% |
| eMTB | 140-340% |
| Sport | 240% |
| Tour + | 60-340% |
| Tour | 140% |
| Auto | maks. 340% |
| Eco | 60% |

**Masa silnika: ok. 2,9 kg**
**Smart System, Asysta prowadzenia, Hill Hold, magnes na obręczy**

| Bosch Performance Line CX Race Limited Edition (BDU 3760/3761) | |
|---|---|
| Moc nominalna | 250 W |
| Maks. moment obr. | 85 Nm |

| Współczynnik wspomagania: | |
|---|---|
| Race | 400% |
| Turbo | 340% |
| eMTB | 140-340% |
| Sport | 240% |
| Tour + | 60-340% |
| Tour | 140% |
| Auto | maks. 340% |
| Eco | 60% |

**Masa silnika: ok. 2,7 kg**
**Smart System, Asysta prowadzenia, Hill Hold, magnes na obręczy**

Silnik do ścigania się w eMTB nazywa się Race i jest produkowany w limitowanych ilościach tylko dla firm zaangażowanych w wyścigi eMTB. Jest odchudzony, ale dysponuje takim samym momentem obrotowym jak silniki dla zwykłych zjadaczy chleba. Jednak jego oprogramowanie daje pełną moc od najlżejszego nacisku na pedały, a maksymalny współczynnik wzmocnienia ustalono aż na 400%! I to już przy niskich częstotliwościach pedałowania. Kulturą pracy nikt się nie przejmował, inicjacja wspomagania jest natychmiastowa, a odcięcie przy 25 km/h raptowne. Przydaje się to na trasach wyścigów, ale jest do okiełznania w zasadzie tylko przez zawodowców.






eprasa.pl 179770203f

# POTRZEBUJĘ NOWEGO KRZESŁA! PRZEGLĄD SKŁADANYCH FOTELI KEMPINGOWYCH



Dawniej mówiło się, że najważniejszym meblem w każdym domu jest stół. To przy nim toczy się życie rodzinne i towarzyskie. W caravaningu stół również jest niezbędny, ale to nie on wzbudza największe emocje przy meblowaniu naszych mobilnych domów. Gdy zaczynamy urządzać się na kołach, ciężar naszej uwagi przesuwa się w stronę tego, co postawimy wokół stołu, a mianowicie foteli.

*Manuela Warzybok*

Stawiam dolary przeciwko orzechom, że to najuważniej wybierany mebel w naszym kamperowym życiu, rozniecający często gorące dyskusje wśród użytkowników. Fotele i krzesełka to pierwsze meble, które rozkładamy podczas znaczenia terytorium na biwaku. Spędzamy w nich całkiem sporo czasu, ba, niektórzy nawet cały czas, ćwicząc trójbój z czteropakiem w możliwie najdogodniejszej pozycji. To fotel, nie stół, jest królem umeblowania zewnętrznego w caravaningu, jest naszym wakacyjnym tronem... acz nie idźmy może dalej w tym kierunku, bo tronowe skojarzenie prowadzi prosto do zupełnie innego przedmiotu, noszącego potocznie tę nazwę.

Każdy stał więc lub stoi przed sakramentalnym pytaniem: co kupić? Nawet jeżeli producent naszego pojazdu był na tyle wspaniałomyślny, że fabrycznie wyposażył go w dodatkowe siedziska do używania na zewnątrz, to dar ten objawia się zwykle w liczbie dwóch sztuk, a to mało komu wystarcza. Jesteśmy bowiem istotami stadnymi, podróżujemy często w większych grupach, takich jak rodzina, lub spodziewając się gości, mamy coś w zapasie. Bardziej wymagający zaś inne siedziska posiadają w celu konsumpcji posiłków, a inne do szeroko pojętego wypoczynku i rekreacji.

Całe caravaningowe życie ma być relaksem, więc zależy nam, by krzesła czy fotele były przede wszystkim



eprasa.pl 179770203f

wygodne. Jakkolwiek cecha ta wydaje się kluczowa, za nią idą inne, niemożliwe do zlekceważenia, takie jak: waga, miejsce zajmowane po złożeniu, materiał, z którego są wykonane, i oczywiście cena. Niebagatelnym parametrem jest również wytrzymałość, bo chcemy czuć się bezpiecznie i nie lękać grawitacji podczas wypoczynku.

Bogactwo asortymentu nawet tych najbardziej odpornych może przyprawić o zawrót głowy, a liczba opcji nie ułatwia wyboru. Mamy stelaże stalowe i aluminiowe, tapicerkę grubszą i cieńszą, podłokietniki, podnóżki i zagłówki lub ich brak, regulację nachylenia oparcia, dodatkowe przystawki i uchwyty, bogatą kolorystykę, pełen rozrzut stylów i producentów. Jakby komuś było mało, to może się jeszcze zastanowić, czy woli stabilnie stojące, czy bujane, bo takie wersje również znajdziemy w sklepach. Zdarzają się również meble pompowane, które choć wydają się ciekawą propozycją, to nieczęsto widać je na kempingach. Znajdziemy też siedziska ze schowkami, co jest niegłupią opcją, wspomagającą zachowanie ładu na parceli.

Możemy nawet wybierać wśród opcji dwuosobowych, bo składane sofy również są dostępne i to w co najmniej kilku wersjach. Jednym słowem, klęska urodzaju.

Zanim ruszymy na zakupy, warto porządnie się przygotować. Na początek trzeba zrobić rzetelny audyt miejsca, w którym będą podróżować nasze krzesełka: ile mierzą, ile ważą i czy wejdą tam, gdzie sobie wymyśliliśmy. Następnie powinniśmy przemyśleć, jakiego komfortu i udogodnień oczekujemy od siedziska. Czy do szczęścia potrzebne nam są zagłówki, podnóżki i inne doczepki, czy też satysfakcjonuje nas prostota stylu i wykonania a'la wczesny Gierek. Idąc tropem wykonania, wskazane jest, pochylić się nad jakością materiałów i ich wytrzymałością. Chodzi nie tylko o ramę i metal, z którego jest wykonana, ale też o tkaniny użyte do obszycia tapicerki, odporność na promienie UV i blaknięcie pod ich wpływem czy podatność na zabrudzenia, łatwość czyszczenia i wodoodporność. Łatwo się domyślić, że parametrem, który rączo podąża za jakością wykonania, jest jak zawsze cena. Budżet na pewno ma wpływ na wybór, jednak stara mądrość ludowa głosi, że co tanie, to drogie i nie warto nadmiernie oszczędzać na tak intensywnie eksploatowanym elemencie wyposażenia, jakim jest w caravaningu fotel lub krzesło.

Jeżeli mamy możliwość i czas na testy terenowe, to świetna opcja. Możemy wypróbować upatrzone sztuki, posiadując w nich u sąsiadów z kempingu, w sklepach lub na targach. Warto sprawdzić fotele organoleptycznie, zamiast polegać tylko na cudzych opiniach, bo kwestie komfortu są szalenie subiektywne – lepiej opierać się na własnych odczuciach. Osobiście byłam w gronie szczęśliwców obdarzonych przez producenta samochodu 2 krzesełkami, a jeszcze 2 zostały nam po wyjazdach namiotowych. Dopiero gdy ich kondycja zaczęła urągać bezpieczeństwu i poczuciu estetyki, zaczęliśmy się rozglądać, co tam fajnego mają znajomi. Po 3 latach jazdy kamperem kupiliśmy 2 fajne fotele typu gniazdo, upewniwszy się najpierw, że wciśniemy je do naszego niewielkiego bagażnika. Czy dobrze wybraliśmy? To się okaże.

## Gniazdo

Typ zyskujący na popularności, pozwala wygodnie się umościć, najlepiej z kocykiem. Miękka konstrukcja dla jednych jest wadą, dla innych zaletą. Stelaż ze względu na wymagania konstrukcyjne musi być w tym wypadku wykonany ze stali. Ceny kształtują się od 150 zł dla małych modeli dziecięcych, przeznaczonych do przyjęcia obciążenia do 50 kg, do 500 zł za solidne „dorosłe" krzesła dla turystów o sporej wadze.



Outwell Casilda XL Bl, WCC, 489 zł



Berger Sunny dla dzieci, ACK, 131 zł



Action Delilah – Brunner, GoMarket, 379 zł



eprasa.pl 179770203f

## Fotel z wysokim oparciem

Bardzo szeroki wybór tych foteli pozwala nawet na dobranie koloru. Składają się na płasko, jednak są dość duże i raczej średnio nadają się do małych vanów, raczej pasują do sporych bagażników w większych kamperach i przyczepach. Bardzo wygodne, z wielopozycyjną regulacją oparcia i możliwością dołożenia podnóżka. Stelaż w ogromnej większości oparty jest o profile aluminiowe, ceny zaczynają się od 300 zł, a kończą nawet na 1100 zł.



Westfield Performance Advancer small,

Elcamp, 764 zł



Crespo Compact,

ACK, 588 zł



Camp4 Grenoble,

Kamperomania.pl, 409 zł

## Podnóżek do fotela

Wykonany na aluminiowej bazie, lekki, w przedziale cenowym do 50 zł do 350 zł. Najczęściej jest to przystawka mocowana do fotela głównego, zamienia go w wygodną leżankę do komfortowego wypoczynku. Idealny zestaw do opalania się z książką lub drzemki.



EuroTrail Jura Foot rest,

GoMarket, 175 zł



Westfield Focus,

ACK, 310 zł



Outwell Dauphin Footrest,

Elcamp, 194 zł

## Opcja retro

Aluminiowy fotel lub leżak, do wyboru. Klasyczek z epoki gierkowskiej. Oryginalne egzemplarze z tamtych czasów wciąż mają się dobrze, ale fani przyczep retro i tęskniący za czarem PRL-u wciąż znajdą je w ofercie niektórych sklepów. Lekkie i poręczne, składane na płasko lub nawet do torebki, w zależności od modelu, zajmują niewiele miejsca. Aluminiowa konstrukcja, cena od 150 do 200 zł.



Plażowy leżak aluminiowy,

lozkapolowe.pl, 169 zł



Lekki leżak plażowy,

Empik, 189,90 zł



Leżak składany do torby,

e-sezon.pl, 189,90 zł



eprasa.pl 179770203f

## Stołek bez oparcia

Dla minimalistów, niegdyś popularny wśród wędkarzy. Trudno mówić o większym komforcie, na pewno to najtańsze i najbardziej kompaktowe rozwiązanie, idealne dla gości, jeżeli nie chcemy, by się zasiedzieli. Zdarzają się opcje z dodatkowym twardym blatem, zmieniające stołek w stolik. Aluminium, kupisz go za 100-200 zł.



Brunner Aravel 3D Stool,
Go-market, 184 zł



Isabella Hocker Balder,
WCC, 130 zł



Baffin Outwell,
Elcamp, 249 zł

## Sofa kempingowa

To już konstrukcja, która musi przyjąć większe obciążenia, a więc jej szkielet to stalowy stelaż. Ceny od 200 do 900 zł. Dla zakochanych i leniwców kochających pozycje horyzontalne. Upgrade wersji gniazdo, można urządzić się jeszcze przytulniej.



Brunner Action,
ACK, 530 zł



Kampa Lofa,
WCC, 219 zł



Outwell Sardis Lake,
Baltic Kamper, 879,99 zł



eprasa.pl 179770203f

## Krzesło reżyserskie

Wygodne, składane na płasko. Dobrze wygląda, nadaje się na Instagram. W przypadku stalowej ramy może dużo znieść. Niektóre modele posiadają doczepiane ministoliki podręczne.
Niekoniecznie sprawdza się podczas głębszej relaksacji, ale to idealny sprzęt biesiadny. Może być aluminiowe bądź stalowe. Kosztuje 200 zł lub 400 zł.



Berger Minima,
ACK, 525 zł



Isabella,
Elcamp, 390 zł



Dometic Chairman Armchair,
WCC, 349 zł

## Krzesło składane turystyczne

Zwykle pierwszy wybór, gdy rzucamy się w odmęty sieciówki ze sprzętem sportowym i biwakowym. Małe, poręczne i niedrogie, nadaje się na opcję pośrednią, nim zainwestujemy w nasze cztery litery naprawdę poważne pieniądze.
To też najpopularniejsza konstrukcja foteli przeznaczonych dla najmłodszych adeptów caravaningu – może być w stylistyce biedronki. Za podstawowe modele zapłacisz 70 zł, około 300 zł za bardziej zaawansowane. W tym przypadku królują stalowe szkielety konstrukcji nośnej.



Kampa XL High Back Chair Fern,
WCC, 149 zł



Quechua Basic,
Decathlon, 89,99 zł



EuroTrail Biedronka,
ACK, 112 zł

## Fotel bujany

Coś dla wymagających i oryginalnych. Wyboru wielkiego nie ma, ale egzemplarze spotykane na kempingach wzbudzają duże zainteresowanie. Najbardziej rozpustny model bujał się na siłownikach, niestety, jest dostępny głównie w USA, można go nabyć za absolutnie zdradzieckie pieniądze na mało popularnym w naszym kraju serwisie aukcyjnym, słynącym z katorżniczych warunków pracy. Ceny totalnie zróżnicowane, więc trudne do określenia



Berger Terni,
ACK, 555 zł



Maximex, krzesło bujane,
Empik, 329,99 zł



FirePit Rocker,
GCI Outdoor,
cena trudna
do określenia



eprasa.pl 179770203f

wiener
VIENNA INSURANCE GROUP

bookingcamper.pl

# Dajemy energię na udaną podróż kamperem



**Ubezpiecz się na wyjazd i skorzystaj z oferty m.in. zwrotu kosztów:**

- za anulacje wynajmu kampera oraz miejsca kempingowego, z powodu nieszczęśliwego zdarzenia
- leczenia oraz następstw nieszczęśliwych wypadków za granicą podczas podróży kamperem

**Kup polisę: zeskanuj kod lub wejdź na stronę**
**www.bookingcamper.pl/ubezpieczenia**

eprasa.pl 179770203f

# WODA ZDATNA DO PICIA PO PRZEGOTOWANIU ALE NIEKONIECZNIE W KAMPERZE!



*Rafał Dobrowolski*
*Fot. R. Dobrowolski i materiały firm: Alde, Fendt, Klarsan*

O ile w gospodarstwie domowym typowym obrazkiem będzie sytuacja, kiedy pragnienie gasimy, podstawiając szklankę pod kran w kuchni, o tyle na pokładzie pojazdu kempingowego należałoby zacząć od pytania: masz wodę zdatną do picia, ponieważ posiadasz...? Wtedy okaże się, że bez „caravaningowej stacji uzdatniania" ani rusz!



Zewsząd wskazane jest stosowanie urządzeń do odnowy, dezynfekcji wody przeznaczonej do bezpośredniej konsumpcji w kamperach i przyczepach kempingowych

Nie ma to jak ugasić pragnienie u źródła. U zarania dziejów w górskim potoku, bo już studnie głębinowe mogły okazać się obiektem strategicznym. Orzeźwiająco chłodna woda do picia będzie miała strategiczne znaczenie w wysokim sezonie caravaningowym. Po jakim czasie psuje się woda w butelce? Już po jej otwarciu traci właściwości, a po kilkunastu godzinach mogą się w niej rozwinąć drobnoustroje. Dlatego najlepiej przechowywać wodę w lodówce nie dłużej niż przez 2 dni.

Z tych i innych względów w instalacjach wodnych, mowa o wodzie „zimnej", im bliżej 20°C, tym bardziej rośnie ryzyko bakteriologiczne. Optymalna temperatura rozwoju drobnoustrojów wynosi 38°C. Mowa o bakteriach typu Legionella – nazwa budzi jednoznaczne skojarzenia. Za czasów Cezara i Napoleona płucna odmiana legionellozy skazywała na śmierć co piątego legionistę.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) szacuje, że ludzie potrzebują 20 l wody dziennie, aby zaspokoić pragnienie i potrzeby higieniczne. Bez wody jesteśmy w stanie przeżyć zaledwie 3 dni. Dowód? Kanistry AquaBrick™ firmy Sagan™ wykonano na ekstremalne warunki – amerykański zbiornik dla prepersów, tak popularny wśród fanów caravaningu za Oceanem, ma pojemność 3 galonów, czyli 11,35 l wody, co stanowić ma zapas na 72 godziny dla 1 osoby. Ciągle tylko tej do ugaszenia pragnienia. A przecież potrzebujemy wody także do konsumpcji i przygotowywania posiłków.

## 3 galony wody na 3 dni dla 1 osoby

O tym, jak cennym zasobem jest woda, nie trzeba nikogo przekonywać. A na pewno nie użytkujących domy na kołach. I tu kolejna dygresja. O ile firmy wodociągowe muszą spełniać wiele rygorystycznych norm, by po opuszczeniu



eprasa.pl 179770203f



Mając na uwadze żywotność wkładów w pokładowych mikroinstalacjach oczyszczająco-uzdatniających, zbiorniki wody w pojazdach kempingowych najlepiej oczywiście uzupełniać z ujęć, w których woda spełnia wszelkie parametry wody pitnej. Co innego, że ta przechowywana w zbiornikach pojazdów kempingowych – choćby z uwagi na skoki temperatury w okresie letnim – szybko podlega niekorzystnym przemianom, zwłaszcza pod względem bakteriologicznym. Stąd też konieczność czyszczenia takich z osadów i oślizgłego biofilmu mikrobów

oczyszczalni woda była zdatna do spożycia – i to bez potrzeby przegotowania, to w przypadku pojazdu kempingowego trzeba by założyć, że zasobniki wody „czystej" są nieskazitelne tak jak beczkowozy. A tak oczywiście to nie jest.

Jedno to temperatura zasobników wody. Dwa, to fakt, że „otwarte" (nie są bowiem hermetyczne) zbiorniki na pokładzie pojazdów kempingowych pozwalają na kontakt z tlenem, a ten powoduje utlenianie się wody, co po prostu sprzyja rozwojowi bakterii. Zamiast epatować możliwymi do przewidzenia konsekwencjami, warto wspomnieć, jakie reżimy obowiązują służby, które reagują na wypadek klęsk żywiołowych i np. imprez plenerowych.

Od zarania dziejów podczas wojen dbano szczególnie o bezpieczne ujęcia wody, jednocześnie podejmując działania mające na celu zdobycie przewagi w tym zakresie, także poprzez skażenie studni i źródeł wykorzystywanych przez przeciwnika. Woda od wieków była i wciąż jest narzędziem polityki, działań zbrojnych i elementem przewagi.

## U źródła (informacji) – jak szybko psuje się woda?

Współcześnie w przypadku wadliwego wykonania studni ujęcia wody jej jakość szybko ulega pogorszeniu. Stąd certyfikacja wykonawców i firm wiertniczych, a też systematyczne analizy wody. Jeśli studnia ma być stosowana do ujmowania wody pitnej, analiza wody musi wchodzić w zakres usług wiertniczych – a tak przynajmniej jest już od dawna w krajach skandynawskich. Najbardziej pożądane jest ujęcie podziemne w płytkim ośrodku skalnym czy w gruboziarnistych warstwach gruntu składających się z piasku lub żwiru o dużej porowatości. Generalnie, głębiej zalegające wody podziemne są lepszej jakości. Wynika to z faktu, że były dłużej w interakcji z ośrodkiem skalnym.

Jaki reżim sanitarny obowiązuje beczkowozy? Jakie ryzyko i jakie rozwiązania się stosuje (np. profilaktycznie), by woda była zdatna do picia? Dostawę wody beczkowozem można zamówić dwojako. Te większe (np. 5500-litrowe beczkowozy) każą mieszkańcom dotkniętych awarią wodociągów przegotować ją przed spożyciem. Wymieniane są co 24 h – obojętnie, czy ubyło 100 l, czy tylko... jeden. Te mniejsze, wynajmowane na czas imprez plenerowych, badane są 3 razy dziennie, a woda jest też od razu zdatna do picia, bez potrzeby przegotowania. Koszt wynajęcia samochodu (dane MPWiK w Warszawie) do przewozu beczkowozu z wodą wynosi 147 zł/netto za godz. Koszt dzierżawy beczkowozu to 20 zł netto za dobę. Koszt wody w beczkowozie, tj. 5,5 m³, mnożymy przez jej aktualną cenę (w momencie dzierżawy za całą pojemność beczkowozu, tj. 5,5 m³ wody).

Wszystkie takie zbiorniki są chlorowane, a na czas ich zaangażowania służby zobowiązane do realizacji kontroli wody – nawet co 8 godz. Co tylko dowodzi, jak wielkie ryzyko niesie zbiornik bez odpowiedniego nadzoru.

## Woda użytkowa/pitna na pokładzie

Zarządzanie zużyciem wody jest istotną częścią każdego doświadczenia caravaningowego. Woda w kamperach i przyczepach kempingowych magazynowana jest zwykle w specjalnie do tego przeznaczonych zbiornikach: przenośnych (kanistrach) lub zamontowanych na stałe, z wlewem na zewnętrznej ścianie pojazdu. Elementarnym wymogiem dla takich rozwiązań jest dopuszczenie do celów spożywczych materiału (w Polsce z atestem PZH, a np. w Niemczech z certyfikatem KTW-A i mikrobiologicznym atestem materiałowym DVGW W270), z którego wykonany jest zbiornik. Najpopularniejsze są te z tworzyw sztucznych (m.in. z polietylenu). Istotne jest, by były lekkie, trwałe i neutralne chemicznie. Niemal w każdym kraju znajdziemy producentów takich komponentów, na przykład w Polsce Waterflex, na Słowenii Aplast.

Skoro już wiemy, jak istotne jest źródło pochodzenia wody, warto też zadbać o czas jej przechowywania – ta w zbiornikach pojazdów kempingowych wymaga od nas szczególnej troski. A to choćby z tak prozaicznego powodu, że nierzadko zbiorniki pokładowe napełniamy wodą z „przypadkowego" źródła, a regułą jest uzupełnianie częściowo wypełnionego z poprzedniego „zalania".

W praktyce przed kolejnym napełnieniem zbiornik rzadko zostaje całkowicie opróżniony i przepłukany bieżącą wodą wodociągową – czynność taka pożądana jest nie tylko w ramach porządkowania pojazdu po postoju zimowym i przygotowania do sezonu caravaningowego, ale w miarę możliwości kilka razy w roku. Dokładne płukanie wodą wodociągową w pewnym stopniu zastępuje okresową dezynfekcję zbiornika i instalacji wodnej.

Dezynfekcja zbiorników to proces z użyciem roztworu czyszczącego, który musi pozostać w zbiorniku



eprasa.pl 179770203f




O skuteczności dezynfekcji promieniami UV-C – metody od wielu lat stosowanej w medycynie i przemyśle spożywczym – przekonuje propozycja o nazwie Alde AquaClear UV-C. Ten kompaktowy (tylko 0,9 kg) system oczyszczania jest kompatybilny z podgrzewaczem wody Alde Compact 3030

wystarczająco długo, aby zabić wszystkie bakterie i rozpuścić kamień. W zależności od preparatu, procedura ta trwa od kilku do nawet 12 godzin. Jaki preparat wybrać? Fani caravaningu na ogół chwalą sobie propozycje Dr. Keddo, ponieważ zawarty w nich podczas dezynfekcji kwas cytrynowy usuwa ze zbiornika również kamień.

## Bakterie, glony, smugi, osady...

Ten oślizgły biofilm może stać się prawdziwym problemem – nie tylko zatkać rury i perlatory. Bakterie w zbiorniku mogą oczywiście zagrażać zdrowiu. Kiedy bierzesz prysznic, wchłaniasz kropelki wody przez oddech. Myjesz zęby na pokładzie, korzystając z wody z kranu w łazience? Osoby z osłabionym układem odpornościowym i starsze szczególnie powinny zachować ostrożność.

O ile troska o zbiorniki na ogół wystarczy, by woda osiągnęła jakość wystarczającą dla potrzeb gospodarczych, to dla celów spożywczych nie obejdzie się bez mikroinstalacji. Zatrzymajmy się na chwilę przy technologii doczyszczania w skali „mikro" niewielkiej ilości wody. Wszak wiele nowoczesnych kamperów z uwagi na 3,5-tonowy limit dmc porusza się z ledwie 20 l wody, pomimo że zbiornik ma pojemność kilkukrotnie większą.

Świeża woda może być używana w kamperze i w przyczepie kempingowej do mycia rąk, pod prysznicem, a w razie potrzeby do gotowania i picia. W tym ostatnim przypadku bardzo ważna jest oczywiście jej jakość. Dezynfekcja wody w ujęciu (w kranach) ma na celu unieszkodliwienie mikroorganizmów. Wirusy można wyeliminować za pomocą ciepła, światła UV i dodatków chemicznych i/lub filtrów. Na które rozwiązanie się zdecydować?

## Przegląd produktów do uzdatniania i osiągania jakości wody pitnej

Na potrzeby tego artykułu konsultowaliśmy się ze specjalistami od uzdatniania wody. Najwięcej cennych wskazówek uzyskaliśmy od firmy Klarsan, która działa w tym sektorze inżynierii.

Na wstępie poczyńmy założenie, że mając na uwadze domy na kołach i ich niewielkie zasobniki wody, najbardziej pożądanym rozwiązaniem będzie sytuacja, gdy z litra „surowej" wody uzyskamy litr czystej (pitnej).

Odwrócona osmoza? Owszem, daje świetne rezultaty w gospodarstwach domowych, ale tu akurat straty wody są duże – z 3 l „surowej" otrzymujemy raptem litr pitnej. Lampy UV? To dość delikatne konstrukcje, w trakcie podróży ryzyko uszkodzenia jest spore. Są też energochłonne, co w przypadku fanów caravaningu będących w drodze z dala od źródeł zasilania elektrycznego ogranicza ich popularność do bywalców kempingów.

Kompaktowa, efektywna, niechemiczna i niskonapięciowa dezynfekcja zaprojektowana specjalnie dla przyczep kempingowych i kamperów? Przykładem zaawansowanej technologii tego typu jest Alde AquaClear UV-C. Ten kompaktowy (tylko 0,9 kg) system oczyszczania wody jest kompatybilny z podgrzewaczem wody Alde Compact 3030. Kosztuje 349 euro, a dezynfekcja oparta na technologii UVC LED neutralizuje ok. 99% mikroorganizmów przy przepływie wody do 4 l/min. Alde AquaClear UV-C gwarantuje uzyskanie wody pitnej za sprawą podwójnego systemu, bo w oparciu o wkład węglowy. Żywotność filtra to uzdatnianie ok. 70 m³ wody lub czas pracy ok. 300 godzin, co przy użytkowaniu rzędu 20 min/dzień wystarczyć powinno na ok. 900 dni.

Dwukrotnie droższym urządzeniem jest UV-C LED. Ta zautomatyzowana stacja (wymiary: 190 × 250 × 240 mm, waga: 2,7 kg, przepływ: do 8 l/min) gwarantuje dezynfekcję na poziomie skuteczności do 99,999%. Potrzebuje tylko 0,02 A prądu w trybie stand by, a pobiera 1,2 A na czas pracy urządzenia o mocy 14 W. Walorem propozycji jest automatyczna konserwacja przy każdorazowym napełnieniu zbiornika, a to dzięki sprawdzonej technologii jonów srebra.



eprasa.pl 179770203f




Na pokładzie pojazdów kempingowych z powodzeniem zastosujemy filtry kuchenne polskiej produkcji: Ecoperla Profine 2 i Ecoperla Profine 3




Tylko czekać debiutu Ecoperla Twister. Propozycja zaprojektowana specjalnie dla posiadaczy pojazdów kempingowych składa się z dodatkowego, antybakteryjnego wkładu węglowego impregnowanego nanosrebrem

## Odwrócona osmoza. Jonizatory wody. Lampy UV...

Na którą z tych propozycji warto się zdecydować?

– Skupiając się na rozwiązaniach optymalnych, przeznaczonych do kamperów i przyczep, polecamy przede wszystkim produkty z systemem ultrafiltracji. Jako idealnych reprezentantów tej grupy widzimy filtry kuchenne Ecoperla Profine 2 i Ecoperla Profine 3 – rekomenduje propozycje Edyta Siedlecki, specjalista ds. e-marketingu w firmie Klarsan. – W obu przypadkach z litra surowej wody otrzymujemy tyle samo wody przefiltrowanej. Urządzenie filtruje na bieżąco. Podczas filtracji podnoszona jest jakość wody i jednocześnie pozostają w niej minerały.

I od razu dodaje, że ultrafiltracja nie zmiękcza wody. Jednak dużą zaletą tych produktów są także niewielkie gabaryty. W przypadku filtra kuchennego Ecoperla Profine POU 2 (wymiary: 320 × 200 × 100 mm, masa ok. 2 kg, przepływ: 3 l/min, żywotność filtra 10000 l) woda przechodzi przez dwa etapy uzdatniania – wkład węglowy i membranę ultrafiltracyjną. Połączenie węgla aktywnego z ultrafiltracją daje naprawdę zadowalające efekty związane z poprawą jakości wody przeznaczonej do spożycia. Staje się smaczna, ma neutralny zapach i barwę, a przy tym pozostają w niej wszystkie minerały. Cięższy o ok. kilogram i nieco droższy (1390 zł zamiast 1190 zł) filtr podzlewozmywakowy model Ecoperla Profine 3 wzbogacony jest o wkład wstępny do usuwania zanieczyszczeń mechanicznych, np. metali ciężkich, oraz szkodliwych substancji do wielkości 0,1 mikrona.

– Dobra wiadomość jest taka, że już wkrótce w naszej ofercie pojawi się filtr przeznaczony właśnie do kamperów. Będzie się nazywał Ecoperla Twister i mamy nadzieję, że zrewolucjonizuje rynek! – dodaje reprezentantka firmy Klarsan.

Wiadomo już, że Ecoperla Twister będzie mniejszy, lżejszy i tym samym znacznie praktyczniejszy. Ale to nie wszystko. Jego największą zaletą będzie zastosowanie dodatkowego antybakteryjnego wkładu węglowego impregnowanego nanosrebrem.

– Taki filtr usuwa skutecznie problem flory bakteryjnej, która może się tworzyć na powierzchni brudnego wkładu. Powłoka ze srebrem zabezpiecza też filtr przed pleśnią, bakteriami i wirusami. To o tyle istotne, że inne metody oczyszczania wody przeznaczonej do spożycia, tj. system odwróconej osmozy i lampy UV, można traktować jako opcję, ale biorąc pod uwagę pewne ograniczenia kamperów i przyczep (m.in. niewielka ilość wolnego miejsca, brak stałego podłączenia do prądu), najbardziej rozsądnym rozwiązaniem są właśnie filtry kuchenne działające na zasadzie ultrafiltracji – podsumowuje Edyta Siedlecki.

Ten ostatni walor to skądinąd przewaga najnowszej propozycji marki Certec. Ten znany w branży caravaningowej producent armatury podczas targów Caravan Salon 2022 anonsował kompaktowy system turbofiltrów Certec® Inline w formie kartridża, którego żywotność to 15 tys. l oczyszczonej wody. Certyfikat wody pitnej gwarantuje absorpcja szerokopasmowa za sprawą opatentowanego modułu filtra typu 6w1 (ten skrywa m.in. węgiel aktywny z organicznego orzecha kokosowego). Za propozycją przemawiają prostota montażu za pomocą szybkozłączek (rozwiązanie typu „Push-to-Connect"), efektywność (do 14 l/min) znikoma masa (tylko 1,4 kg) i niewygórowana cena – ok. 200 euro.




W dziedzinie kompaktowych systemów uzdatniania swoją propozycją chwali się firma Certec, której wkład o żywotności do 15 tys. l oczyszczonej wody, skrywa węgiel aktywny z organicznego orzecha kokosowego



eprasa.pl 179770203f

# JAZDA NA DOBREJ GUMIE



Podstawą doboru ogumienia do kampera jest książka serwisowa i zawarte w niej informacje. Zawsze muszą być to opony o odpowiednim rozmiarze, indeksie nośności oraz prędkości, bo te idą ze sobą w parze. Na dalszym miejscu jest wybór modelu dostosowanego do naszych potrzeb i preferencji.

*Rafał Dobrowolski*

Bieżnik już nie ten? Nowe opony dobieramy, kierując się trzema parametrami ściśle określonymi przez producenta pojazdu. Na dalszym miejscu jest wybór modelu dostosowanego do naszych potrzeb i preferencji. Produkty klasy premium można wyłonić, porównując kolejne parametry w etykietach UE 2.0. Te najnowsze wzbogacono bowiem o obowiązkowe informacje producenta ogumienia dotyczące przyczepności konkretnego modelu w warunkach zimowych.

Mając na uwadze pojazdy kempingowe, które wykorzystujemy powszechnie, by czuć się absolutnie wolnym w podróży, warto pewnie skalkulować walory posiadania opon, które są „nieczułe" na lokalne obostrzenia, czyli mandaty. Mamy tu na myśli przepisy dotyczące konieczności posiadania opon zimowych w danym kraju czy regionie: docelowym lub tranzytowym.

W krajach UE brak ujednoliconych regulacji w tym zakresie. Niderlandy, Węgry, Belgia, Dania, Polska, Wielka Brytania... tu nie ma obowiązku stosowania opon zimowych. Z kolei w takiej Austrii są obowiązkowe od 1 listopada do 15 kwietnia (wyjątkiem będzie jezdnia sucha, bezśnieżna, nieoblodzona) dla samochodów osobowych i ciężarowych do 3,5 t na wszystkich kołach. Co więcej, minimalna głębokość bieżnika to 4 mm. W Niemczech okażą się zbawienne, jeśli na pokrytej lodem czy nawet błotem pośniegowym jezdni dojdzie do kolizji lub wypadku. Policja wlepi nam dodatkowy mandat w wysokości 80 euro za brak zimówek, a ubezpieczyciel najpewniej odmówi wypłaty odszkodowania. Swoją drogą, czy brak opon zimowych był przyczyną wypadku – o tym może zdecydować drogówka w każdym kraju.

## Aktualne oznakowanie opon zimowych

To m.in. zróżnicowanie przepisów miało swój udział we wzroście popularności opon całorocznych z homologacją zimową. O ich homologacji świadczy symbol płatka śniegu obramowany górą o trzech szczytach – nazwany „Three Peak Mountain Snow Flake" (3TPMS).

Taki symbol wprowadzono w 1996 r. dla produktów, które spełniają określone standardy w zakresie trakcji w śniegu, hamowania itp. To dziś o tyle istotne, że symbol płatka śniegu jest obowiązkowy dla wszystkich opon zimowych produkowanych od 2018 r. (decyduje data produkcji podana na oponie, tzw. numer DOT), a starszego typu opony zimowe – mowa o produktach z oznaczeniem M+S – stracą swój status 30 września 2024 r.

Wniosek? Już wkrótce opony M+S nie będą oponami zimowymi w jakimkolwiek kraju UE! Tu dygresja. Prawdziwe opony zimowe mają mieszankę gumową dostosowaną do niskich temperatur, z dużą zawartością krzemionki lub kauczuku naturalnego. Dzięki temu są wystarczająco elastyczne, aby zapewnić odpowiednią przyczepność nawet w niskich temperaturach. Z kolei opony letnie twardnieją na mrozie, co prowadzi



eprasa.pl 179770203f

do zmniejszenia przyczepności. Ponadto liczne lamele w blokach bieżnika opon zimowych dodatkowo zwiększają przyczepność, gdy jest ślisko. Symbol M+S (błoto i śnieg) na ścianie bocznej opony mógł być nadawany przez producentów według własnego uznania, w przeciwieństwie do symbolu 3TPMS, który wymaga realizacji ściśle określonych badań przez akredytowane jednostki i testów porównawczych z konkurencyjnymi propozycjami rynku.

W odróżnieniu od typowych opon zimowych całoroczne (wielosezonowe) z homologacją zimową są zaprojektowane tak, aby spełniać swoje zadanie również w gorącym okresie letnich wojaży. Z tych i innych względów stanowią kompromisowe rozwiązanie: w śniegu gwarantują jako taką trakcję, a upalnym latem całkiem akceptowalne osiągi, acz zużywać się mogą po prostu szybciej niż typowo letnie, tj. sezonowe.

Niemal każdy znany producent opon oferuje obecnie opony całoroczne typu 3TPMS do samochodów dostawczych. To optymalny wybór, jeśli chcesz o każdej porze roku pojechać kamperem gdziekolwiek poniesie! Na marginesie wspomnijmy, że dla przyczep (kempingowych) nie obowiązują przepisy odnośnie do sezonowości ogumienia, czyli też ich dzielności zimowej.



W Polsce wymagana przepisami minimalna głębokość bieżnika to 1,6 mm zarówno dla opony letniej, jak i zimowej. Tymczasem eksperci zalecają wymianę opon zimowych już wtedy, gdy głębokość bieżnika jest mniejsza niż 4 mm

## Opony „nabite” i o wysokich indeksach nośności

W porównaniu z tradycyjnymi oponami, tj. z takimi, na jakich opuszczają fabryki najpopularniejsze furgony i pojazdy z kabinami do zabudowy, ogumienie kempingowe może lepiej radzić sobie ze znacznie większym naciskiem tylnej osi. To istotne, skoro z doświadczeń firmy Nokian wynika, że wiele osób nadal jest zaskoczonych wyższym ciśnieniem powietrza wymaganym w oponach do kamperów. Fiński koncern oponiarski jako przykład podaje popularny wśród fanów caravaningu rozmiar 235/65R16 C.

– W tym rozmiarze maksymalne obciążenie wymaga ciśnienia 575 kPa. Dla porównania, opony do samochodów osobowych w rozmiarze 205/55R16 mają zwykle zalecane ciśnienie rzędu 220-230 kPa. Informacje



Opony dobieramy, mając na względzie odpowiedni rozmiar, indeks nośności oraz prędkość. Letnie, a może z homologacją zimową? To pytanie okaże się dla wielu na czasie, skoro zaleca się wymianę opon każdego typu po około 6 latach eksploatacji

o zalecanym ciśnieniu w oponach dla różnych obciążeń są zwykle podane na słupku drzwi po stronie kierowcy lub na pokrywie zbiornika paliwa – podpowiada Matti Morri, ekspert Nokian.

Zbyt niskie utrudnia kontrolę nad pojazdem w ekstremalnych sytuacjach, zwiększa zużycie paliwa i znacznie skraca żywotność opony. Gdy ciśnienie jest prawidłowe, jazda będzie komfortowa i cicha. To stąd też wybór zaworów w oponach. Zaleca się stosować metalowe, które lepiej poradzą sobie z wyższymi wartościami ciśnienia.

Co jeszcze się liczy? Na przykład, 4-tonowy kamper np. na bazie Fiata Ducato Maxi ma dopuszczalne obciążenie osi rzędu 2400 kg, więc optymalnym wyborem byłoby ogumienie z indeksem nośności 115 (1215 kg). Tu wskazówka. Na oponie możemy znaleźć podwójne oznaczenie nośności, np. 118/116 – wtedy pierwsza cyfra oznacza nośność opony pojedynczej (w tym przypadku: 1320 kg), a druga w przypadku używania przez pojazd na tyle opon bliźniaczych (w tym przypadku: 1250 kg). Przy tak relatywnie dużych indeksach spotkamy się właśnie z oponami z oznaczeniem C.

Poruszającym się (zawsze i wszędzie!) w górnym limicie dmc powinny wystarczyć opony kategorii C, tj. dla aut dostawczych.

– W oponach do samochodów dostawczych pakiet opasania pod bieżnikiem i mieszanka gumy są wytrzymalsze i lepiej dostosowane do cięższego użytkowania niż w przypadku zwykłych opon do samochodów osobowych. W praktyce widać to po tym, że opony typu C mniej nagrzewają się pod obciążeniem, co z kolei zmniejsza ryzyko ich uszkodzenia – dowodzi Matti Morri.

Tu wspomnijmy, że firma opracowała oponę Nokian Weatherproof C Van, która korzysta z walorów włókna aramidowego, zapewniając lepszą odporność na przebicia i inne uszkodzenia mechaniczne (np. w wyniku wjazdu w dziury czy najazdu na kamienie, krawężniki itp.). Taki sam materiał stosuje się w lotnictwie i w przemyśle zbrojeniowym.



eprasa.pl 179770203f




Domy na kołach do lekkich nie zależą – opony C, czyli wzmacniane, to bardzo rozsądny wybór, tak jak dla fanów kamperów 4×4 sprawdzonym rozwiązaniem jest propozycja marki BFGoodrich

## Kategoria C vs klasa CP („Camping Pneu")

Najlepszy wybór do kampera? Eksperci zalecają stosowanie opon przeznaczonych do tego typu pojazdów. Ogumienie znakowane dodatkowo jako „Camping" lub „Camping Pneu" (CP) nie bez powodu nazywane jest „turystycznym". To specjalnej konstrukcji ogony, dużo mniej wrażliwe na deformację czy odkształcanie podczas postoju przez dłuższy czas w jednej pozycji i z dużym obciążeniem.

Na czym polega ich przewaga? Jeszcze solidniejsza konstrukcja opon „turystycznych" sprawia, że są lepiej dopasowane do przejścia z okresów mobilności do dłuższego postoju. Podczas dłuższych przejazdów autostradowych z pełnym obciążeniem konwencjonalne opony samochodowe wykazują wyraźny wzrost temperatury, a po zaparkowaniu w miejscu przeznaczenia, w miarę ochładzania się, mogą ulec punktowej deformacji – to tzw. „flat spot". Opony klasy CP są odporniejsze na takie objawy.

Inna sprawa, że wybór jest ubogi, a propozycje klasy premium są droższe o dobre 200 zł/szt. Z powszechnie rekomendowanych modeli wymieńmy Continental VancoCamper i CrossClimate Camping – obie całoroczne i dostępne w szerokim zakresie rozmiarów. Przykładowo, propozycja Michelin w 8 rozmiarach dla felg 15- i 16-calowych ma na tyle wysokie indeksy nośności, że ma odpowiadać 99% zapotrzebowania rynkowego.

Ci dwaj producenci mają też propozycje premium wśród letnich opon: Vanco Camper, Agilis Camping (szczegóły w tabeli). Jest też godna polecenia Pirelli Carrier Camper. Kleber Transpro 4S będzie niezła dla kamperów, które są w drodze od wiosny do jesieni. Szczegółów na temat najlepszych w sezonie letnim jeszcze nie znamy, ale ciekawym tropem może być najnowszy komunikat firmy Vredestein. Ten holenderski producent miał w klasie lekkich kamperów, których dmc nie przekracza 3,5 t, wygrać z takimi propozycjami jak: Goodyear Efficient Grip Cargo 2, Continental Van-Contact Eco, Michelin Agilis 3, Kleber Transpro 2, Falken Linam Van 01.



Skrojone specjalnie dla fanów caravaningu? „Camping" i „Camping Pneu" (CP) to dodatkowe oznaczenie dla opon niewrażliwych na deformację, kiedy kamper stoi zaparkowany w jednym miejscu przez dłuższy czas

Opony klasy premium do tanich nie należą. Tu przykładowe modele do kamperów wraz z cenami aktualnymi 11 maja 2023 roku. Ceny ze strony **SklepOpon.com**

| Klasa | Sezon | Kod | Typ | Producent | Rozmiar | Wzm. | LI | SI | Bieżnik | Opór toczenia | Przyczepność na mokrej nawierzchni | Klasa hałasu | Hałas zewnętrzny | Cena brutto |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| premium | lato | 452125 | dostawczy | Michelin | 195/75R16 | C | 107 | Q | Agilis Camping | D | B | B | 72 | 947,1 |
| premium | lato | 4514000000 | dostawczy | Continental | 215/70R15 | C | 109 | R | Vanco Camper | D | B | B | 72 | 673,99 |
| premium | lato | 10734 | dostawczy | Michelin | 225/75R16 | C | 116 | Q | Agilis Camping | C | B | B | 70 | 949,16 |
| premium | lato | 4713590000 | dostawczy | Continental | 225/75R16 | C | 116 | R | Vanco Camper | C | B | B | 72 | 879,99 |



eprasa.pl 179770203f

UBEZPIECZENIA
CARAVANINGOWE.PL

POLSKI Caravaning.pl

tourbroker

# NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA W POLSCE!

## OFERUJEMY

- AC + Auto Szyba + pokrycie kosztów pojazdu zastępczego + stała suma ubezpieczenia
- Assistance
- GAP

- Krótkoterminowy pakiet RENTAL dla małych wypożyczalni
- Ubezpieczenie kaucji
- Ubezpieczenie anulowania rezerwacji
- Ubezpieczenie medyczne TRAVEL




## ZAPYTAJ O WYCENĘ

**tel.** +48 693 392 444
**tel.** +48 606 892 175
**email:** bartosz.zdrojewski@tourbroker.pl

www.polskicaravaning.pl/ubezpieczenia
www.ubezpieczeniacaravaningowe.pl
www.tourbroker.pl

eprasa.pl 179770203f

# OSOBÓWKA – CIĘŻARÓWKA – PÓŁINTEGRA **BÜRSTNER LYSEO TD 727 G**



Czy wiedzieliście, że producentem i co zrozumiałe pomysłodawcą pierwszego na świecie półzintegrowanego kampera jest właśnie firma Bürstner? To jeden z kamieni milowych sławy tej marki, zapisany w historii caravaningu pod rokiem 1988, chociaż czerwone słoneczko widoczne w logo ukazało się nad horyzontem w 1958 roku, kiedy to w niewielkiej manufakturze rozpoczęła się produkcja przyczep...



eprasa.pl 179770203f










*Tekst i zdjęcia: Szymon Kwiatkowski*

Wspomniany element logo marki Bürstner jest jednym z najlepiej rozpoznawalnych w świecie caravaningu. Firmowy znaczek umieszczany na tylnej ścianie pojazdu, w którym czerwone kółko zapala się wraz z naciśnięciem świateł stopu, nie pozostawia marginesu na pomyłkę – od razu wiadomo, jakiej marki kamper jedzie przed nami. Naturalnie dekoruje on także tylną ścianę testowanego przez nas modelu Lyseo w wersji TD 727 G.

## Masa i spalanie

Test pojazdu miał miejsce podczas wyprawy caravaningowo-kolarskiej o nazwie Camper Ride Paris-Roubaix Challenge 2023, co wiązało się nie tylko z transportem rowerów i ogromu kolarskiego sprzętu, ale też bytowaniem na pokładzie 4 dorosłych reprezentantów płci „brzydszej" o nie zawsze estetycznych nawykach porządkowych. To znakomite walory do sprawdzenia uwarunkowań podróżniczych pojazdu, jako że podczas wyprawy licznik Fiata Ducato z silnikiem Multijet 3 Euro VI E, 2,2 l, 160 KM pokazał przebieg 5500 km! Tyle bowiem przejechaliśmy podczas 10 dób ciągłego użytkowania, w warunkach wysoce mobilnych.

Pomimo że Lyseo TD 727 bez wątpienia należy do kategorii dużych kamperów półzintegrowanych, nieprawdopodobnie niskie okazało się spalanie w trasie. Pojazd został zarejestrowany dla dmc 4,4 t, co warunkowało możliwość prowadzenia go wyłącznie przez kierowców dysponujących prawem jazdy kategorii C. Patrząc jednak na wspomniane niskie zużycie paliwa, było to cechą wyłącznie formalną. Trudno bowiem znaleźć pojazd ciężarowy, który przy jeździe z prędkościami autostradowymi byłby w stanie, tak jak testowany model marki Bürstner, spalić 12 l/100 km paliwa, a na niektórych przelotach nawet 11 l oleju napędowego.

Ilość bagażu w postaci sprzętu sportowego i rzeczy osobistych oraz 4 dorosłe osoby to tonaż



eprasa.pl 179770203f




Trzecie światło stopu wpisane w logo marki oraz kamera cofania; do jej pola widzenia trzeba się przyzwyczaić

Hak to wyposażenie dodatkowe, montowany jest na przedłużeniu ramy; jeśli nie chcemy ciągnać przyczepy, nośność 100 kg pozwoli na założenie kufra transportowego lub bagażnika na rowery, gdyby jednak potężny garaż okazał się za mały










Luk na 2 butle gazowe, obok dostęp do zbiornika wody socjalnej; miejsce dla klucza spustu szarej wody na drzwiczkach to świetny pomysł



Szoferka wraz z miejscami pasażerskimi przygotowanymi do jazdy; każde z nich posiada składany stolik...



...niestety pionowo sterczące oparcia kwalifikują te miejsca do tytułu „zemsty ortopedy”

przekraczający mocno limit 3,5 t, a więc rejestracja jako pojazd ciężarowy specjalny kempingowy okazała się zbawienna i, jak widać, bez większych strat dla portfela w momencie tankowania. Czy aerodynamika zabudowy miała tutaj znaczenie? Niewątpliwie, chociaż poziom hałasu generowanego wewnątrz podczas jazdy z prędkością 120 km/h oscylował wokół 80 dB, co jest wartością akceptowalną, ale już odczuwalną w trakcie pokonywania dużych dystansów. Wysokość pojazdu zamyka cyfra 295 cm i jest to optymalna wartość dla większości tego typu maszyn, nie mniej – nie więcej korzystna dla oporów czołowych we współpracy z opływowym kształtem nadbudowy szoferki. Manualna skrzynia biegów również miała znaczenie. Mniejsza niż w przypadku przekładni automatycznych wygoda, ale niższe spalanie dzięki umiejętnej jeździe, doborowi przełożeń.

Pewnym problemem może być bardzo duży nawis, który przy mocnym załadowaniu również sporych rozmiarów bagażnika odbija się na komforcie prowadzenia. Naprawdę czuć na kierownicy, kiedy na zasadzie równoważni koła skrętne chciałyby się oderwać od podłoża. To rzecz jasna mocno przesadzona wizja, jednak dużą masę poza tylną osią rzeczywiście się czuje. Trzeba też uważać na strome zjazdy, podjazdy i progi, aby nie uszkodzić tylnego pasa kampera.

## Sznyt harmonii

Harmony Line to określenie eleganckiego sposobu wykończenia wnętrza kamperów marki Bürstner. Styl i design to walory, które cieszą oko i decydują o poczuciu komfortu, nic więc dziwnego, że wybór materiałów wnętrza, ich kolorystyka dobrana ze smakiem budzą bardzo pozytywne emocje. W przypadku



eprasa.pl 179770203f





Półka nad lodówką za drzwiami w rozmiarze XL to praktyczny detal; znajdą tam miejsce klucze, telefon lub latarka





Kuchnia nie jest największa, chociaż zdecydowanie wystarczająca; szafki w różnych rozmiarach gwarantują porządek wśród naczyń i przyborów kuchennych

testowanego modelu TD 727 G mamy do czynienia z prostym, ale jakże skutecznym, zawsze działającym zabiegiem, kiedy zastosowanie wewnątrz mocno kontrastujących kolorów wywołuje ekskluzywne skojarzenia. Królują jasnokremowe lub białe powierzchnie ścian, białe w wykończeniu fortepianowego połysku drzwiczki szafek oraz ciemnoszare blaty i ścianki meblowe. Wrażenia dopełniają srebrne uchwyty i elementy armatury wraz ze skóropodobnymi obiciami tapicerskimi siedzeń salonu i kapitańskich obrotowych foteli w szoferce.

Rozplanowanie wnętrza jest niezwykle ergonomiczne, co widać od razu po wejściu do środka. Przestrzeń to poniekąd zasługa długości pojazdu, która wynosi „7 i pół metra, bez jednego centymetra". Szerokość jest dość typowa, więc bez rymowania podkreślmy parametr 230 cm. Wymiary pozwoliły więc na, zaczynając od przodu pojazdu, wykonanie ogromnego salonu typu face-to-face, kuchni z blatem typu L oraz moim zdaniem „asa w rękawie" tego modelu, czyli strefy sanitarnej oraz sypialni z 2 niezależnymi łóżkami z możliwością powiększenia o środkowe łóżko. Tutaj moim zdaniem pojawia się drobny mankament konstrukcji, jakim jest łącznik – dostawka spajająca łóżka. To płyta z fragmentem identycznego jak we wszystkich łóżkach materaca, wyposażona w haki do zaczepienia jej na ramach, przedłużająca środek sypialni prawie do krawędzi wejścia. To rozwiązanie znane, jednak ten element jest nieporęczny, często będzie przekładany „z kąta w kąt", stąd prawdopodobnie podczas użytkowania z czasem ulegnie uszkodzeniu lub zużyciu. Nie należy też do lekkich.

Jako kontrę dla tego detalu o niezobowiązującej ergonomii trzeba wyróżnić z mocnym plusem pojemność szafek – 3 w sypialni i 4 pod opuszczanym łóżkiem w salonie. Są duże, pozwalają na składowanie koszul, złożonych ręczników i przedmiotów sporych rozmiarów. Precyzyjnie spasowane drzwiczki z solidnymi zawiasami, bez obaw



W podłodze korytarza znajdują się 2 potężnych rozmiarów schowki z poliestyrenowym dnem; tylny jest na tyle długi, że aby dosięgnąć schowane głębiej przedmioty, trzeba posłużyć się pomocnikiem, na przykład kijem od miotły





Prysznic, łazienka z toaletą i sąsiadująca z nimi duża szafa z szufladami w systemie cargo – bardzo praktyczne rozwiązanie



eprasa.pl 179770203f



Szyna punktowych świateł, które można zaczepiać w dowolnym miejscu; szyny z zasilaniem znajdują się nad miejscami w salonie, nad blatem kuchennym i wezgłowiem w sypialni



W towarzystwie włączników świateł w sypialni znalazł się także włącznik podgrzewacza szarej wody




Wykończenie Harmony Line to gwarancja elegancji, przemyślanego designe'u i stylu



Sypialnia jest elegancka i jasna. Duże okna boczne i skylight to gwarancja dobrego „spojrzenia na świat"



Opuszczane nad salonem łóżko nie ogranicza ani na centymetr wyjścia z kampera; przestrzeń między wygodnym materacem i sufitem jest wystarczająca, bez klaustrofobicznych konotacji





Elegancka lampa Bürstner Home Light i gniazdo jej ładowania, zainstalowane w plastikowej kieszeni na drzwiach wejściowych

co do szybkiego zużycia. Harmony Line to także przemyślane oświetlenie. Potrafi być naprawdę klimatyczne, a to za sprawą LED-owych listew, iluminacji dekorów w sypialni, podświetlania cokołów. Może być także wydajne i dobrze wypełniające przestrzeń, kiedy musimy oświetlić całe wnętrze kampera.

## Dyspersja świetlna

Projektanci serii Lyseo, nie tylko testowanego TD 727 G, położyli, jak wspomniałem, spory nacisk na oświetlenie. To nastrojowe i główne to jednak nie wszystko, czym może pochwalić się pojazd. Zewnętrznego światła dostarcza potężnych rozmiarów listwa LED-owa o długości 4,5 m, umieszczona pod markizą, która ciągnie się również wzdłuż całej zabudowy mieszkalnej. Ciekawym dodatkiem są przypodłogowe świetliki, uaktywniające się w momencie opuszczenia nóg z łóżka, pokazujące drogę do toalety, lub kuchni, jeśli ktoś jest nocnym parówkożercą. Ich funkcja jest podobna jak w normalnym domu – wskazują drogę oraz nie wybudzają za bardzo nocnego marka z „trybu lunatykowania".

Kolejnym elementem świetlnym zasługującym na uznanie są adaptowalne punkty świetlne produkcji Dometica, które możemy instalować w dowolnym miejscu na aluminiowych szynach. Te znajdują się pod szafkami po obydwu stronach salonu, pod wisząca szafką kuchenną oraz nad wezgłowiem w sypialni. Kąt światła również można dobierać dowolnie, a temperatura barwowa odpowiada pozostałym punktom świetlnym całej zabudowy.

To jednak nie wszystko... Ciekawość wzbudzają 2 nietypowe gniazda sporych rozmiarów, znajdujące się w plastikowej kieszeni drzwi oraz na półce nad głową kierowcy. To miejsca ładowania Bürstner Home Light, wielofunkcyjnej lampy pochodni, za którą firma otrzymała German Design Award w 2021 r. oraz rok wcześniej. Lampa jest połączeniem nowoczesnego wzornictwa i wielofunkcyjności. Można ją zadokować za pomocą uchwytu magnetycznego stopki w różnych miejscach w pojeździe, zyskując bardzo szeroką gamę efektów świetlnych; może być ściemnianą lampą stołową, w jednym pojeździe można połączyć kilka podobnych lamp w ramach jednej funkcji.

## Strefa sanitarna

Celowo używamy określenia przestrzennego, ponieważ tu w pełni znajduje ono uzasadnienie. Jednym z hitów Lyseo TD 727 G jest właśnie umieszczenie kabiny prysznicowej po prawej stronie pojazdu, naprzeciw łazienki z toaletą po stronie lewej. Na taki rozkład pozwala naturalnie długość pojazdu. Nie byłoby w tym niczego szczególnego, gdyby nie możliwość odizolowania się



eprasa.pl 179770203f

od sypialni przesuwnymi drzwiami oraz od salonu drzwiami uchylnymi, tworząc indywidualną przestrzeń. Co więcej, wystarczy jeden ruch ręki, aby sięgnąć do głębokiej szafki w sypialni z szufladami typu cargo. Naprzeciwko niej umieszczono równie wielką szafę z wysuwanym wieszakiem na ubrania. Można powiedzieć, że to kompletne wyposażenie sypialni.

## Kilka kropli goryczy

Mankamenty, tak jak w każdym pojeździe kempingowym, są tutaj obecne. To jednak drobiazgi łatwe do poprawy... No, może poza jednym. Otóż siedzenia dla pasażerów podróżujących na tych adaptowanych z funkcji kanapy zaprojektował prawdopodobnie konstruktor madejowego łoża. Ukłony uznania dla tych, którzy są w stanie podróżować na nich dalej niż na odległość 100 km. Utrzymanie wymuszonej przez pionowe oparcie pozycji wertykalnej jest zemstą ortopedy. Dodatkowych wrażeń dostarczają uciekające spod pośladków w kierunku podudzi siedzenia. Na szczęście większość tego typu rozwiązań także u innych producentów dostarcza podobnych wrażeń, jest więc nad czym pracować. Innym mankamentem są obrzeża płyt meblarskich. Tam, gdzie nie mają one kontaktu z bagażami, produktami spożywczymi, butami – wszystko jest w porządku. Wystarczy jednak jeden nieopatrzny ruch podczas wyciągania z lodówki mleka, a zawadzając plastikowym kołnierzem butelki, można oderwać fragment okleiny. Trudno, kampery są delikatne, nic nowego. Jednak w takich miejscach, przy często eksploatowanych sprzętach warto pokusić się o wzmocnienia lub inną technologię produkcji.

Ostatni akapit narzekań poświęcamy na brak gniazd USB lub sieciowych dla użytkowników sypialni w salonie. Po opuszczeniu łóżka dobrze byłoby znaleźć slot do podłączenia telefonu lub komputera do ładowania, co najczęściej dzieje się właśnie w porze nocnej. Niestety – tutaj ich brak. A jak mniemam, ich wykonanie powinno być banalne, można je przecież zamontować na ściance szafki kuchennej lub oddzielającej zabudowę mieszkalną od kabiny.

## Całoroczny...

Tak, ponieważ ta cecha definiuje też kompleksowość Lyseo TD 727 G. Kanapkowa podłoga gwarantuje dobrą izolację, jej grubość to 40 mm, ścian i sufitu 30 mm, dzięki czemu termika jest znakomita, z kolei ogrzewanie gazowe Truma 6 potrafi zaoszczędzić sporo paliwa. Jest też podgrzewanie zbiornika szarej wody, które doceni każdy, kto miał już okazję kempingować w śniegu i mrozie.

W praktyce podczas użytkowania w warunkach Camper Ride'u półintegra Bürstnera spełniła pokładane w niej nadzieje z nawiązką. Kuchennej przestrzeni wystarczało do przygotowywania prostych posiłków i przy dobrej organizacji do suszenia naczyń. Płaszczyzna nad lodówką okazała się doskonałym składem wszystkich doraźnych pomocników, takich jak latarka, klucze, kamerki lub rękawice. Pojemności zbiorników na media również były wystarczające do użytkowania przez 4 mężczyzn na czas około 2 dni, czyli od jednego kempingu do drugiego. Zainstalowany hak pozwolił na założenie bagażnika rowerowego, co również okazuje się całkiem niezłym rozwiązaniem, jeśli potencjalnego kupca nie interesuje dziurawienie tylnej ściany pojazdu. Zalety można by mnożyć... Bürstner Lyseo TD 727 G jest ogromny, mocny i ma spory potencjał!

Producent: **buerstner.com**
Dystrybucja: **wcc.pl**

| DANE TECHNICZNE | |
|---|---|
| **Cena** | od 80 660 euro |
| **Baza** | Fiat Ducato Multijet 3, 2,2 l, 160 KM |
| **Skrzynia biegów** | manualna |
| **Długość/szerokość/wysokość** | 749/230/295 cm |
| **Wysokość wewnątrz zabudowy** | 205 cm |
| **Masa w konfiguracji do jazdy** | 3236 kg |
| **Dopuszczalna masa całkowita** | 4400 kg |
| **Miejsca do jazdy/spania** | 4/5 |
| **Wymiary opuszczanego łóżka** | 200 × 135-125 cm |
| **Wymiary łóżek w sypialni** | 2 × 202 × 80 cm + łącznik |
| **Lodówka** | Dometic/133 l |
| **Zbiornik wody szarej** | 90 l |
| **Zbiornik wody użytkowej** | 120 l |
| **Slot na butle gazowe** | 2 × 11 kg |
| **Ogrzewanie** | gazowe, Truma Combi 6 |
| **Kuchnia** | gazowa, 3-palnikowa |



eprasa.pl 179770203f

# NOWOŚCI THULE
# NAMIOT APPROACH I PLATFORMA CAPROCK

**Rynek samochodowych namiotów dachowych stale się rozwija. Pojawiają się nowe marki, kolejne modele i koncepcje. W tym trendzie działa także jeden z liderów branży, czyli marka Thule. Jako pierwsi w Polsce mieliśmy okazję testować dwie nowości tego szwedzkiego producenta: namiot dachowy Thule Approach M oraz platformę dachową Thule Caprock L.**




*Tekst: Grzegorz Miedziński*
*Foto: Francesco Petardi i Grzegorz Miedziński*

Testowane w górskim terenie, w kwietniowej, jeszcze zimowej aurze. W pakiecie sprawdziliśmy także dużą 4-osobową konstrukcję Thule Tepui Autana 4. Czym różnią się te namioty, do czego przyda się platforma na dach, tego dowiecie się z publikowanego artykułu. Zaś już teraz zapraszamy do obszernego materiału filmowego na naszym kanale YouTube.

## Approach

Namiot Thule Approach to zupełnie nowa konstrukcja. Zachowana jest ta sama koncepcja otwieranej/składanej jak książka podłogi, zaś innowacja tkwi w projekcie stelaża, a tym samym w materiale na nim rozpiętym. Po pierwsze całość jest lżejsza. Testowany namiot w wersji M waży 58 kg, zatem 2 osoby bez problemu wstawią go na dach samochodu. Większy model (L) waży 10 kg więcej, jednak oba mają takie samo obciążenie statyczne wynoszące 300 kg. Kolejnym elementem „na plus" w nowości Thule jest większa przestrzeń wewnątrz. Jest tak za sprawą nowej koncepcji stelaża, który po rozłożeniu namiotu sprawia, że praktycznie nie ma skosów, są bardzo niewielkie. Dzięki temu wnętrze jest niemal prostokątem o wymiarach 240 × 130 cm, a wysokość w całym namiocie oscyluje w granicach 100 cm. Oczywiście cyfry tego nie oddadzą, ale gdy wejdziecie do środka, to przekonacie się, że „czuć w nim przestrzeń". W emce spaliśmy w 2 dorosłe osoby + sprzęt fotograficzny, filmowy i ciuchy – było luźno i przestronnie.
Model jest przeznaczony dla 2-3 osób. Dwójka śpi superkomfortowo, ale już 3 osoby muszą położyć się nieco ciaśniej. W wariancie 2 dorosłych + dziecko także będzie wygodnie. Nocując praktycznie w zimowych warunkach (było ok. + 4°C i padał śnieg z deszczem), dopięliśmy do stelaża wewnętrzny śpiwór (wkładkę termiczną). Montaż jest łatwy i intuicyjny, a zysk termiczny znaczący. Tam gdzie są okna namiotu (otwierane na zamek błyskawiczny), wewnętrzna wkładka ma zamki w tych samych miejscach. Dzięki temu np. o poranku, podczas śniadania możemy przewietrzyć namiot lub zapewnić sobie dostęp światła. Wspomniane „okna" wyposażone są oczywiście w moskitiery, a każdą z rozpiętych warstw (zewnętrzny materiał i siateczkę) możemy zrolować i spiąć odpowiednimi paskami. W dachu mamy także 2 okna. Aby uzyskać jeszcze większą przestrzeń, namiot można połączyć z aneksem lub markizą (sprzedawane oddzielnie).



eprasa.pl 179770203f

## Caprock

Podczas testu nasz dom bym postawiony na platformie Caprock L – także nowości w ofercie Thule. Zaś bazą dla całości była Toyota Land Cruiser wypożyczona przez salon Carolina Toyota Bielsko. Thule Caprock jest w zasadzie dedykowana samochodom terenowym lub typu SUV, choć na dużym kombi też można ją zamontować. Pytanie: po co nam taka platforma i jak ją montujemy. Dzięki niej na dachu naszego auta przewieziemy więcej ładunku. Jak widać na zdjęciach, oprócz namiotu dachowego mamy jeszcze kanister oraz najazdy do wypoziomowania samochodu na postoju. Było też miejsce na wstawienie skrzyni bądź torby. Platformę możemy montować na dwa sposoby: albo na belkach (poprzeczkach) dachowych, albo tylko z wykorzystaniem samych łap z naszych belek. To świetny przykład na kompatybilność produktów Thule i możliwość ich wielozadaniowego wykorzystania. Platforma ma modułową konstrukcję i wiele możliwości mocowania różnych elementów (namiotu, uchwytów na rower, skrzyni, toreb, oświetlenia). Mimo to złożenie Thule Caprock nie jest trudne (oczywiście jeśli działamy zgodnie z instrukcją). Można ją mocować na wielu typach pojazdów. Dodam jeszcze, że jest na tyle wytrzymała i stabilna, że stanąłem na niej (ważę 66 kg).

## Autana

Thule Tepui Autana 4 to model, który na rynku jest już od kilku lat. To stabilna, duża konstrukcja o powierzchni do spania 244 × 183 cm i maksymalnej wysokości wewnątrz 142 cm! Spokojnie pomieściliśmy się w 2 osoby dorosłe i 2 dzieci. Namiot waży niespełna 70 kg, a jego obciążenie statyczne wynosi 295 kg. Wstawienie go na wyższe auto wymaga udziału dwóch silnych osób, więc możliwe, że o pomoc w montażu poprosicie sąsiada albo szwagra. Dla mnie największą zaletą tego modelu jest to, że nad, a właściwie dookoła wejścia i drabiny jest zadaszenie. Dodatkowo na zamek błyskawiczny możemy zamontować przedsionek, który jest w zasadzie takim „parterem" naszego namiotu i przejściem z namiotu do samochodu. Zyskujemy w ten sposób ochronę przed deszczem, wiatrem, zimne powietrze także ma ograniczony dostęp, a nieproszeni goście nie zaglądają nam do środka.

Namiot wyposażono także, podobnie jak wszystkie inne modele, w otwierane na zamek błyskawiczny okna w dachu i po bokach oraz kieszonki, w których schowamy książkę, latarkę czy termos. W zestawie mamy oczywiście materac oraz pokrowiec do zakrycia namiotu po złożeniu. Wykonany jest z niezwykle mocnego, wodoodpornego materiału, a zapinamy go na zamek błyskawiczny (z dużymi, wytrzymałymi ząbkami), całość zabezpieczamy dodatkowo 2 pasami. Pokrycie namiotu stanowi tkanina poliestrowo-bawełniana (260 g) oraz tkanina ripstop (600 D) z wodoodporną powłoką oddychającą, odporna na promieniowanie UV i pleśń. Niemniej warto po powrocie z wyjazdu rozłożyć namiot pod domem, dobrze go przewietrzyć i wysuszyć.
Mimo już bogatej oferty Thule stale poszerza gamę namiotów dachowych, platform czy bagażników o różne sprzęty. Takie „dozbrojenie" naszego samochodu sprawia, że podczas aktywnego wyjazdu możemy obcować z naturą, spędzać czas na rowerze, wspinając się czy pływając kajakiem, a przy tym wygodnie i komfortowo spać i obozować. Z kolei precyzyjny i wygodny system wyszukiwania kompatybilnych produktów do naszego pojazdu stawia Thule w pozycji jednego ze światowych liderów.

**thule.com**



Test wideo znajdziesz na naszym kanale YT






**WAŻNE:**
Pamiętajmy, że są 2 rodzaje nośności: **statyczna** i **dynamiczna**. To co podaje producent, to zawsze **nośność dynamiczna**. Statyczna wynosi ok. 3 × dynamiczna.






eprasa.pl 179770203f

# PEŁNE SPEKTRUM WYPOŻYCZANIA **TANIEKAMPEROWANIE.PL**

Przy wyborze pojazdu kempingowego na wakacje warto zdać się na fachowe doradztwo pracowników wypożyczalni. Chodzi bowiem nie tylko o wygodny i praktyczny układ w części mieszkalnej, dopasowany do indywidualnych potrzeb, ale też jak najsprawniejsze przemieszczanie się kamperem. Niejednokrotnie to przecież tysiące kilometrów.

Na tym polu wyróżnia się wypożyczalnia kamperów taniekamperowanie.pl spod Pruszkowa, która posiada bardzo zróżnicowaną ofertę. W bazie znajdziemy zarówno integry, alkowy, jak i kampery półzintegrowane. „Ford czy fiat?" to bodaj najczęstsze pytanie związane z podwoziem kampera. W tym przypadku klienci także mają wybór. Dostępne są pojazdy zarówno z automatyczną, jak i manualną skrzynią biegów. To ważne, bo zgłaszają się klienci, którzy nie wyobrażają sobie wyjazdu z inną przekładnią niż taką, jakiej używają na co dzień. Dotyczy to w równym stopniu obu skrzyń.

Warto też zwrócić uwagę na wyposażenie pojazdu. Kampery z tej firmy wyjeżdżają wyposażone w akcesoria kempingowe, jak stół i krzesła, ale także wszelkie narzędzia związane z techniczną obsługą pojazdu, jak przewody i przejściówki elektryczne czy węże do tankowania wody.

Przyjrzyjmy się zatem 4 modelom kamperów, które w wypożyczalni taniekamperowanie.pl cieszą się największym zainteresowaniem.




Rimor Evo Sound



eprasa.pl 179770203f



MC Louis Newis 822



Wypożyczalnia udostępnia pojazdy wyposażone we wszelkie narzędzia niezbędne do technicznej obsługi pojazdu. W garażu znajdziemy też stolik i krzesełka kempingowe



Rimor Evo 77 Plus



Rimor Seal 50



Piętrowe łóżka w tylnej części kampera to doskonałe rozwiązanie. Na niewielkiej przestrzeni mamy wygospodarowane dwa osobne łóżka

### Rimor Evo 77 Plus – 5 miejsc do jazdy i 7 do spania

To kamper półzintegrowany z nietypowym układem wewnątrz, z 5 miejscami do jazdy i 7 do spania. Typowe dla tej grupy pojazdów jest duże łóżko w tylnej części pojazdu – i tutaj oczywiście mamy łóżko z tyłu, ale możemy też w tej części rozłożyć duży stół z otaczającymi go kanapami. W ten sposób zyskujemy bardzo wygodne miejsca do spędzania czasu wewnątrz, kiedy pogoda nie sprzyja pobytowi na świeżym powietrzu. W przedniej części znajdziemy kolejny stolik i znowu sporo miejsc dla „domowników", a nawet gości. W kamperze dominuje jasna i przyjemna kolorystyka, dzięki czemu poczucie sporej przestrzeni jest dodatkowo spotęgowane. Model ten zabudowany jest na Fordzie Transicie z automatyczną skrzynią biegów.

### Rimor Seal 50 – 6 miejsc do jazdy i 6 do spania

Klienci wypożyczani taniekamperowanie.pl często decydują się na ten model alkowy na podwoziu fiata, bo mamy tu aż 6 homologowanych miejsc do jazdy i 6 do spania. Uwagę zwraca również spory salon z kanapami. Najciekawsza jest jednak tylna część kampera – z 4 pojedynczymi łóżkami (2 piętrowe w obu częściach kampera), a pomiędzy nimi łazienka na tyle pojazdu. Duży kamper dla dużej rodziny.

### Rimor Evo Sound – 7 miejsc do jazdy i 7 do spania

Evo Sound to kolejna alkowa z jeszcze większymi możliwościami dla dużej grupy. Mamy aż 7 miejsc do spania i jazdy. Tutaj również znajdziemy piętrowe łóżko z tyłu, ale tylko po jednej stronie. Po drugiej stronie mamy drzwi wejściowe, bo trochę nietypowo mieszczą się one w tylnej części kampera. To niespełna 7-metrowy kamper, dostępny na bazie Forda Transita. Mimo tego, że mamy do czynienia z alkową, trudno odmówić temu modelowi charakteru i sportowego wyglądu.

### MC Louis Nevis 822 – 6 miejsc do jazdy i 6 do spania

Kamper w pełni zintegrowany z przestronnym wnętrzem. Wyróżnia go układ, w którym znajdziemy aż 6 miejsc homologowanych do jazdy i spania, gdzie w integrach często mamy miejsca dla 4 osób. W tylnej części mamy niezależne łóżka piętrowe w poprzek pojazdu. Jest również łóżko opuszczane z przodu, nad kierowcą. Jak to w integrze, duży salon – przestronne miejsce do wypoczynku dla całej rodziny. To na pewno kamper idealny dla rodzin z dziećmi.

### Taniekamperowanie.pl

Firma taniekamperowanie.pl to przede wszystkim oficjalny dealer włoskich kamperów marek Rimor i Mobilvetta, a także wypożyczalnia. Działa tu też profesjonalny serwis, gdzie można naprawić uszkodzenia pojazdów czy doposażyć je w akcesoria typu markiza, klimatyzacja lub przetwornica. Firma wkrótce otworzy też sklep internetowy.

**Taniekamperowanie.pl**



eprasa.pl 179770203f

# CZARNY MONOLIT MONOCOQUE Z FABRYKI BALCAMP

**Specjalizacja to dobra sprawa. Wygląda na to, że w firmie Balcamp proces udoskonalania rozwiązania monocoque, czyli monolitu – samonośnej zabudowy dla pojazdów typu półintegra – jest prowadzony nieustannie. W formule zapoznawczej mieliśmy okazję przejechać się najnowszym produktem wykonanym w tej technologii. W jego przypadku określenie „czarny koń" jest bardziej niż dosłowne!**















To niecodzienny widok – kamper w kolorze czarnym. Kapsuła wykonana jako szczelna, bezszwowa struktura jest jego największym atutem, ponieważ tak jak wcześniejsze modele kamperów półzintegrowanych firmy z Łapina gwarantuje odporność na przecieki i długoletnią odporność na utratę kształtu. Czym to skutkuje? Spokojnym użytkowaniem, brakiem nieprzyjemnych dźwięków elementów meblowych, wynikających z naprężeń podczas jazdy i postoju, możliwością zastosowania dowolnego koloru na zewnątrz... I tak w tym wypadku postawiono na matową czerń. Tym samym kolorem oklejona została kabina, co tworzy z tego kampera prawdziwą panterę. Pojazd bazowy to Mercedes Sprinter z 2-litrowym silnikiem o mocy 140 KM, manualną skrzynią biegów i 6-metrową ramą. Ten ostatni parametr decyduje o zwinności i charakterze kampera oraz o przeznaczeniu przede wszystkim do użytkowania przez 2 osoby. Przestrzeni wewnątrz jest tymczasem wystarczająco do zainstalowania z tyłu potężnego łóżka o wymiarach 220 × 160 cm, sporej łazienki z toaletą i prawostronnej kuchni, co stało się standardem w kampervanach. Ciekawa jest liczba półek na codzienne rzeczy oraz szafek podsufitowych i schowków. Wyposażenie można określić jako standardowe, typowe. Znajdziemy tu obrotnice foteli szoferki, lodówkę Thetford, ruchomy stół, ławę dla 2 osób, 2-palnikową kuchenkę zintegrowaną ze zlewem, moskitierę. Plusem są na pewno solidne 300-watowe panele solarne oraz podgrzewanie szarej wody. Z tego co udało nam się dowiedzieć, pojazd nie czekał zbyt długo na właściciela i tuż przed publikacją materiału znalazł nabywcę. Cena określona przez producenta wynosiła 395 000 zł brutto.

**balcamp.pl**



eprasa.pl 179770203f











eprasa.pl 179770203f

# ALBATROS Z ŁAZIENKĄ **BUSKAMPER Z NOWOŚCIĄ**




BusKamper Albatros świetnie czuje się zarówno w miejskiej dżungli, jak i zdecydowanie bliżej przyrody

Czy zaprezentowana właśnie nowość polskiego producenta kamperów zada kłam teorii, że w caravaningu musimy godzić się na kompromisy? Oceńcie sami, natomiast nam taki wniosek się nasuwa. Oto w niewielkim traficu w wersji L2H2 zmieszczono pełną zabudową kempingową z kabiną prysznicową! Poznajcie nowość w rodzinie buskamperów – model Albatros.



W nowym modelu zachowano wszystkie dotychczasowe zalety buskamperów: niewielki rozmiar, funkcjonalne wnętrze, niezależność energetyczną



eprasa.pl 179770203f

Buskamper, firma spod Poznania, ma liczne, ale przede wszystkim stale rosnące grono zadowolonych użytkowników. Specjalnością zakładu są oczywiście niewielkie kampery – zabudowywane na pojazdach takich jak Renault Trafic, Opel Vivaro B i Fiat Talento. O zaletach tego typu rozwiązań można by długo opowiadać, co zresztą użytkownicy tych pojazdów chętnie czynią na regularnych zlotach. Przede wszystkim niespotykana nigdzie indziej w caravaningu mobilność. Oto mamy kamper w rozmiarach pozwalających na użytkowanie wielopoziomowych parkingów, swobodne manewry w ciasnych miastach, a do tego wszystkiego komfort prowadzenia, uzyskiwane prędkości przelotowe oraz zużycie paliwa na poziomie auta osobowego. Buskampery są oczywiście w pełni niezależnymi pojazdami – z panelami solarnymi na dachu i akumulatorami na pokładach czy aneksem kuchennym, w którym, co ciekawe, możemy korzystać z gazu ze zintegrowanej instalacji LPG. Jest też oczywiście lodówka kompresorowa. I chociaż podczas licznych rozmów z użytkownikami nigdy nie usłyszeliśmy narzekań na brak łazienki (bo przecież zawsze po drodze są stacje, MOP-y, kempingi), to pytanie o kwestie sanitarne musi się pojawić, kiedy priorytetem jest niezależność. Tylko czy pełną niezależność można połączyć z dużą mobilnością? O ile w przypadku toalety sprawa jest dość prosta, bo na rynku znajdziemy wiele ofert niewielkich toalet turystycznych, dla których będzie miejsce w najmniejszym nawet kamperze, o tyle trudno raczej na tak niewielkiej przestrzeni wygospodarować miejsce na wygodne łóżko, część kuchenną i kabinę prysznicową. Tak by się przynajmniej wydawało!

## Buskamper Albatros

Zaprezentowany właśnie przez firmę Buskamper Albatros posiada w tylnej części pojazdu wydzieloną łazienkę. Są oczywiście toaleta, umywalka, a przede wszystkim prysznic. Możemy się do niego dostać zarówno z wnętrza pojazdu, jak i poprzez tylne drzwi – to rozwiązanie sprawdzi się w sytuacji, kiedy przed wejściem do czystego mieszkania potrzebujemy się nieco odświeżyć, na przykład po pobycie na piaszczystej plaży. Miejsce na łazienkę uzyskano dzięki innej niż w dotychczas produkowanych pojazdach kanapie przekształcanej w łóżko. Całość przesunięto do przodu, a część kuchenną znajdziemy od razu po lewej stronie przy wejściu do części mieszkalnej.
Pierwszy model trafił już do szczęśliwego właściciela. Dodajmy też, że design oraz rozwiązania techniczne chronione są prawem na terenie UE. Nam natomiast nie pozostaje nic innego, jak pogratulować projektantom z firmy Buskamper – niemożliwe stało się możliwe!



Masa całkowita tego modelu z pełnym zbiornikiem paliwa to 2480 kg



Łóżko rozkładamy nieco inaczej niż w innych modelach tego producenta. Co najważniejsze, pojazd na tym nie ucierpiał



Do kabiny prysznicowej możemy dostać się zarówno z wnętrza pojazdu, jak i bezpośrednio z tyłu

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# KAMPERVAN NA VITO

Kamperem na co dzień? Możliwości korzystania z pojazdu kempingowego w życiu codziennym rosną wtedy, gdy maleje rozmiar rzeczonego samochodu. W takiej roli, a więc jedynego auta w rodzinie, występuje prezentowany kampervan zabudowany przez polską firmę Mercus. Jego bazą jest Mercedes Vito.



Kompaktowe gabaryty i duże możliwości wewnątrz – to można połączyć. Kampervan Mercus na Mercedesie Vito

Zobacz wywiad z Joanną i Maciejem

Vito to niespełna 5-metrowy van, który, jak się okazuje, doskonale sprawdza się jako caravaningowa baza. Zasilany stosunkowo niewielkim silnikiem, bo 1,6 CDI, mercedes ma 6 homologowanych miejsc do jazdy, natomiast nie ma problemu, by podczas wyjazdu weekendowego wypiąć 2 fotele i znacząco powiększyć przestrzeń mieszkalną. W tym modelu znalazło się miejsce na aneks kuchenny (w tym przypadku z indukcją) czy pojemne szafki na odzież. Za sprawą podnoszonego dachu wewnątrz pojazdu można funkcjonować w pozycji stojącej (dotyczy to także osób wysokich), ten dach to także miejsce na dodatkowe łóżko do spania. Pierwsze możemy oczywiście stworzyć, rozkładając kanapy na dole. Praktyczne atuty korzystania z „dachowego" łóżka to łatwość utrzymania porządku na dole oraz nieprzerwana dostępność do bagaży czy... lodówki. Nocą czasem też tam zaglądamy.

Niewielki kamper, który dzięki kompaktowym rozmiarom może być używany jako auto codzienne, pozwala też na optymalizację czasu. Praktykujący coraz popularniejszą pracę zdalną mogą ją przecież wykonywać w dowolnym miejscu, nie tracąc czasu na stanie w korkach w godzinach szczytu.

Kampervana na vito, którego prezentujemy, stworzył Mercus, specjalizujący się w zabudowach kamperów i autobusów. Ta polska firma z Grodziska Mazowieckiego zabudowuje zarówno pojazdy fabrycznie nowe, jak i używane.



Prezentowany pojazd należy do Joanny i Macieja, którzy opowiedzieli nam o użytkowych aspektach i swoich półrocznych doświadczeniach związanych z kampervanem na Mercedesie Vito. Film z wywiadem znajdziecie na naszym kanale YouTube

**mercus-camper.eu**



eprasa.pl 179770203f



mercus camper





# Produkcja Sprzedaż Wynajem Kamperów

**DUŻA DOSTĘPNOŚĆ POJAZDÓW**
**OD RĘKI POJAZDY NOWE I UŻYWANE**

PROWADZIMY PROGRAM WYMIANY POJAZDÓW OSOBOWYCH NA KAMPERY

Kontakt: 513-544-533
513-944-944












# Wybierz „Wolność podróżowania” i odkrywaj nowe miejsca



Finansowanie kampera w VB Leasing to:

- leasing lub pożyczka z automatyczną decyzją w kilka minut
- opłata wstępna już od 0%
- 0 zł za rejestrację*
- nieodpłatna karta hotelowa Travel Card
- karta paliwowa BP o wartości 300 zł

Program rekomendowany przez
STOWARZYSZENIE POLSKA GRUPA CARAVANINGOWA

**VB LEASING** vbleasing.pl 801 199 199

*dotyczy finansowania w leasingu operacyjnym. Oferta skierowana do firm. Dotyczy pojazdów nowych i używanych. Okres finansowania – nawet do 84 miesięcy. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie stanowią oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego w szczególności art. 66 i nast. K.c. Zawarcie umowy dotyczącej finansowania i jej warunki uzależnione są każdorazowo od wyniku badania zdolności kredytowej Klienta oraz ryzyka i warunków transakcji.

eprasa.pl 179770203f



# HOBBY MAXIA 660 WQM

## EKSKLUZYWNA PRZYCZEPA DLA NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYCH KLIENTÓW

Ta duża, dwuosiowa przyczepa to odpowiedź Hobby na coraz bardziej widoczny trend podróżowania tak wygodnego, jak tylko się da. Co oferuje Maxia 660 WQM klientom oczekującym komfortowego wypoczynku bez kompromisów?

Istnieje coraz większa grupa klientów, którzy ponad wszystko cenią sobie komfort i wygodę. To właśnie im dedykowane są najbardziej luksusowe modele, takie jak opisywana Maxia 660 WQM. 8,3 m długości całkowitej, 2,5 m szerokości całkowitej i dopuszczalna masa na poziomie 2000 kg, przy 1710 kg masy w stanie gotowym do jazdy – to parametry, które budzą uznanie, ale dopiero po bliższym zapoznaniu przyczepa robi wrażenie. Maxia to najwyższa seria przyczep Hobby, która zastąpiła linię Premium. Obecna oferta obejmuje 4 układy, a my prezentujemy jeden z ciekawszych, cieszący się największym zainteresowaniem ze strony



eprasa.pl 179770203f





klientów. 660 WQM to bez dwóch zdań model luksusowy, pierwszy w ofercie Hobby z kuchnią od strony dyszla. Ta część przyczepy zwraca uwagę podwójnym oknem panoramicznym – kolejnym nowym rozwiązaniem, które wraz z dużym oknem dachowym i oknami bocznymi sprawiają, że wnętrze przyczepy jest doskonale doświetlone. A wiadomo, że im więcej światła dostaje się do wnętrza, tym bardziej przestronne się ono wydaje. Jednak możecie nam wierzyć: w tym przypadku to nie tylko wrażenie – ta przyczepa jest naprawdę duża!

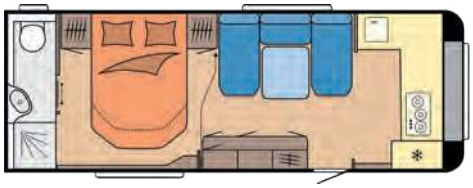
Maxia 660 WQM utrzymana jest w faworyzowanym przez Hobby, a zdobywającym coraz więcej zwolenników stylu hygge, określanym jako skandynawski minimalizm. Termin ten oznacza przytulność i bezpieczeństwo, ale też satysfakcję płynącą z drobnych przyjemności. I taka też jest Maxia 660 WQM, niezwykle „domowa", zapraszająca, zaprojektowana funkcjonalnie i ze smakiem, pełna cieszących nie tylko oko drobiazgów. Tu wszystko jest pod ręką, dokładnie tam, gdzie oczekujesz, że powinno się znaleźć. Jak choćby panel sterowania LCD Combi CP Plus Truma zlokalizowany tuż przy łóżku, tak aby przed pójściem spać ustawić dogodną dla snu temperaturę.

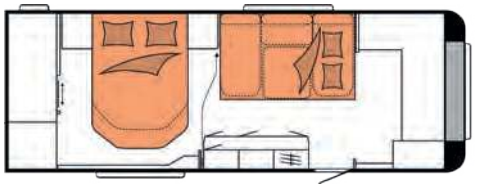
Otwarty układ wnętrza, naturalne materiały i w punkt dobrana kolorystyka składają się na nowoczesną, niezwykle atrakcyjną przyczepę kempingową dla 4 osób. I tyle też miejsc oferuje do spania: 2 w sypialni i 2 w części dziennej, po opuszczeniu stołu. Wspomniana część dzienna to wymarzone miejsce do wypoczynku. Deszczowy dzień? Chłodny wieczór? Siadasz na wygodnej, komfortowej kanapie, swobodnie wyciągasz nogi i oglądasz film na zlokalizowanym naprzeciwko telewizorze. Za aneks wypoczynkowy może posłużyć również sypialnia – wystarczy złożyć łóżko.

Z sypialnią sąsiaduje przestronna łazienka z oddzielną kabiną prysznicową i licznymi schowkami, zabudowana perfekcyjnie, ergonomicznie i stylowo. Podobnie jak kuchnia, z której korzystanie to czysta przyjemność. Nowe blaty, podświetlenia, kuchenka ze zlewozmywakiem, 157-litrowa lodówka Dometica... – wszystko pod ręką, wszystko funkcjonalne.

Dwie duże szafy, liczne szafki i schowki, gniazdka w każdej części przyczepy, o całej liście udogodnień w ramach pakietu HobbyKomplett nie wspominając. Maxia 660 WQM wydaje się spełnieniem marzeń wszystkich, dla których komfort znajduje się na samym szczycie listy oczekiwań. Cena? Od 210 470 zł.

**hobby-caravan.de**











eprasa.pl 179770203f

# NAJLEPSZY PREZENT
## DLA KAŻDEGO SYMPATYKA OFF-ROAD'U















Książkę można kupić na: www.akademia4x4.off-road.pl

ECOFLOW

# SERIA RIVER 2

Zapewnij swoim urządzeniom niezawodne źródło zasilania



Dowiedz się więcej na: www.EcoFlow.com.pl







eprasa.pl 179770203f

# IDEALNA NA DŁUŻSZE WYPRAWY TERENOWE
# DWUOSIOWA PRZYCZEPKA SPORT TRANSPORT CARAVAN 550







Zdjęcia to za mało? Zeskanuj kod QR i zobacz Sport Transport Caravan 550T w akcji na przygotowanym przez producenta filmie.

**Rowery? Przewieziesz każdą przyczepą kempingową czy kamperem – wystarczy bagażnik lub pojemny luk bagażowy. Sprawa komplikuje się, gdy chcemy zabrać ze sobą quady bądź motocykle. Zapakowanie ich do przyczepy transportowej nie wchodzi w grę, jeśli zależy nam na jednoczesnym korzystaniu z uroków caravaningu. Jak zatem pogodzić jedno z drugim? Tomplan Trailers wychodzi na przeciw, prezentując Sport Transport Caravan 550 – przyczepę podzieloną na część kempingową i towarową.**

Z zewnątrz wygląda jak klasyczna przyczepa transportowa typu furgon (na bazie której zresztą powstała), jest nią jednak tylko w połowie. Mierząca 5,5 m długości wewnętrznej Sport Transport Caravan 550 podzielona została na 2 niezależne części. Tylna część towarowa mierzy 3 m długości, więc bez problemu zaparkujesz w niej quadem czy motocyklem. Spokojnie wystarczy także miejsca na większe bagaże. Bez względu na ładunek jego stabilność zapewnią uchwyty mocowania w podłodze (6 szt.) i listwy mocujące na ścianach (4 szt. – po 2 na stronę).

Przejdźmy do części mieszkalnej, która jest przestronna i funkcjonalna. Pomimo niewielkich gabarytów, została wyposażona w: składane łóżko piętrowe z drabinką i materacami, stół, szafy i szafki, okno boczne i dachowe z roletą i moskitierą, ogrzewanie Truma, kuchnia z 60-litrową lodówką i dwupalnikową płytą gazową ze zlewozmywakiem, a nawet WC z brodzikiem.

To wszystko znajdziemy we wnętrzu o wymiarach 250 × 200 × 210 cm. Wymiary zewnętrzne przyczepy to 704 × 250 × 272 cm (dł. × szer. × wys.), zaś dmc wynosi 2700 kg.

Dodajmy, że można ją wyposażyć dodatkowo m.in. w drzwi boczne w części towarowej, instalację elektryczną (lampa sufitowa, gniazda, skrzynka bezpiecznikowa), koła zapasowe czy choćby markizę.

Sport Transport Caravan 550 dostępna jest w 2 wersjach: TFS 550T.00SC oraz TFS 550T.01SC, które różnią się od siebie tym, że 00SC ma podwójne drzwi tylne, a model, którego zdjęcia towarzyszą temu artykułowi – 01SC – wyposażony został w rampę z pokryciem aluminiowym. Idealny pojazd dla miłośników wypraw terenowych, którzy nie chcą spać w namiocie? Na to wygląda!

**tomplan.eu**

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# PRZYCZEPY NAJNOWSZEJ GENERACJI **ADRIA ALPINA 663 HT** i **663 PT**



Alpina to bogato wyposażone, całoroczne przyczepy klasy premium, których charakterystyczne cechy to aerodynamiczny dziób i bardzo duże panoramiczne okno w środkowej linii dachu. Na zdjęciu model 663 HT

Alpina to seria przyczep, którą szczególnie pokochali fani caravaningu ze Skandynawii. Te modele klasy premium powstały po to, by przez cały rok gwarantować użytkownikom warunki jak w nowoczesnym, wielosezonowym domu.



Największa łazienka, bo na całej szerokości w tyle zabudowy, to znak rozpoznawczy modelu HT

Słoweński producent pojazdów kempingowych w serii Alpina proponuje aż 9 modeli różniących się rozmiarami i naturalnie aranżacjami wnętrz. Którą wybrać? Mając na uwadze największe ograniczenie, tj. tonaż, krakowski Elcamp RV, który jest dystrybutorem marki Adria w Polsce, fanom caravaningu rekomenduje dwa modele: Adria Alpina 663 HT i 663 PT. W zależności od liczby osi otrzymamy wartości dmc równe 2000 kg lub 2500 kg. Długość z dyszlem będzie wynosiła natomiast 8,5 m. Przyczepy mogą być przystosowane dla 4 i więcej osób w przypadku 663 HT do maks. 7 osób w 663 PT. Pomimo identycznych gabarytów te dwa modele są wewnątrz diametralnie różne, a to za sprawą aranżacji. Wymiary zewnętrzne modeli 663 HT i PT to 735 cm długości, 246 cm szerokości i 260 cm wysokości. Różni je natomiast usytuowanie drzwi wejściowych i okien bocznych. W modelu 663 HT drzwi są bardzo blisko przodu przyczepy, który, o czym warto wspomnieć, został aerodynamicznie wyprofilowany, żeby zminimalizować opory powietrza podczas jazdy. To właśnie dziobowa część przyczepy w całości wypełnia



eprasa.pl 179770203f





W 663 HT aneks kuchenny jest w całości otwarty na pokój dzienny – ten jest skądinąd bardziej gościnny niż w modelu PT

aneks kuchenny, bardzo dobrze doświetlony panoramicznym oknem. W modelu 663 PT to gigantyczne przeszklenie zachodzące daleko na dach pozwala obserwować gwiazdy śpiącym na królewskim łóżku. Tu akurat sypialnia główna znajduje się z przodu.

Oba modele różnią się także pod względem liczby miejsc sypialnych. Kto ma liczną załogę, tego skusi model 663 PT – ma 6 miejsc do spania w układzie 2 + 2 + 1 + 1. Opcjonalnie można zamówić piętrowe łóżko z 2 lub 3 poziomami do spania, więc pojazd będzie mógł gościć nawet 7 osób. 663 HT z uwagi na gigantyczny aneks kuchenny ma właściwie tylko 2 pokoje, więc zapewnia nocleg dla 5 osób w układzie: 2 + 2 + 1. Za to za dnia pokój dzienny w środkowej części jest nie tylko nieco bardziej obszerny, co skrywa nader komfortowy... szezląg! Ten multifunkcjonalny tapczan naprzeciw kanapy w kształcie litery U jest regulowany elektrycznie w kilku płaszczyznach.

Ostatnia z różnic dotyczy usytuowania łazienek. Łazienka na całej szerokości w tyle zabudowy to znak rozpoznawczy 663 HT. Przywodzi na myśl skojarzenia ze strefą spa i wydaje się jeszcze większa, a to za sprawą sufitowych punktów świetlnych o wszechstronnej regulacji. W przyczepie z łóżkami piętrowymi łazienka jest nieco mniejsza, znajduje się zaraz za aneksem kuchennym, który otwiera się na pokój dzienny.

Cechą wspólną obu przyczep z rodziny Alpina jest bogate wyposażenie, do którego zalicza się montowane standardowo ogrzewanie marki Alde. Podstawowym wyposażeniem są też duże lodówki z zamrażalnikami o pojemności 167 l, piekarnik i 3-palnikowa kuchenka gazowa. Słoweński producent zadbał o miejsca do przechowywania. Oprócz szaf ubraniowych uwagę zwraca rząd podsufitowych szafek o wklęsłym profilu, dzięki czemu wnętrza wydają się jeszcze większe.

**elcamp.pl**
Dystrybutor: **Elcamp RV**

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# ŁADUNEK CARAVANINGOWY **KAPSUŁY MIESZKALNE AZAR4®**






eprasa.pl 179770203f



**Kamper to wygodny, ale dla wielu zbyt duży, problematyczny w manewrowaniu i skomplikowany w eksploatacji pojazd, o kosztach zakupu nie wspominając. O ile jako baza wypadowa na kempingu lub w innym miejscu z infrastrukturą caravaningową sprawdza się wyśmienicie, tak poza głównymi ciągami komunikacyjnymi i na nieutwardzonych drogach raczej sobie nie poradzi. Brakującym ogniwem między klasycznym domem na kołach a pojazdem terenowym jest kapsuła mieszkalna Azar4®, którą możemy zainstalować na pokładzie dowolnego pick-upa.**





Wystarczy 15 minut, aby przemienić pick-upa w pełnoprawnego kampera. Bo tym jest Azar4® – kamperem „na pace". Oczywiście odpowiednio skompresowanym, ale nadal funkcjonalnym. Sypialnia, łazienka, kuchnia, strefa dzienna... – wszystko, co ma klasyczny dom na kołach, ma i Azar4®, mimo że z zewnątrz może wydawać się inaczej. Azar4® to monokok – pojedynczy odlew, konstrukcja najlżejsza na rynku w swojej kategorii, niezwykle wytrzymała, ale też bardzo prosta w montażu i demontażu. Kapsuła nie jest bowiem montowana na stałe. Planujesz wyprawę? Montujesz ją na pick-upie, a po powrocie i zdjęciu wykorzystujesz auto do zadań codziennych. To o tyle istotne, że nie musimy kupować drugiego, osobnego pojazdu z myślą o caravaningu – zestaw auto + Azar4® załatwi sprawę.

Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby nie zdejmować kapsuły w ogóle. Tym bardziej, że jej obecność na aucie niemal nie wpływa na walory trakcyjne ani na nieutwardzonych drogach, ani na autostradach. Co istotne, kapsuła traktowana jest jako ładunek na pick-upa, dzięki czemu na wszystkich parkingach, promach czy autostradach płacimy jak za auto osobowe, nie ponosząc dodatkowych kosztów. Zewnętrzna powierzchnia kapsuły to aż 6 epoksydowych powłok ochronnych, izolacja natomiast wykonana jest z poliuretanu w technologii komórkowo-zamkniętej – to wszystko sprawia, że korpus jest szczelny i odporny na wszelkie czynniki, bez względu na strefę klimatyczną. Innymi słowy, nie robi różnicy, czy korzystamy z niej na gorącej pustyni, czy w mroźnej Islandii – przed posiadaczami kapsuły Azar4® świat stoi otworem.

Nie masz pick-upa, ale zafascynowała cię wizja off-roadowego caravaningu? Azar4® umożliwia testowanie całych zestawów zarówno na autach europejskich, jak i amerykańskich. Producent oferuje aż 9 modeli do wszystkich pick-upów. Możesz sprawdzić, czy taka forma wypoczynku jest dla ciebie. Zadowoleni na pewno są dotychczasowi klienci, których zdjęcia z podróży towarzyszą temu artykułowi.

**azar4.pl**

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# WYBIERZ SOBIE KAMPERVANA
# NOWOŚCI W OFERCIE CITYMOTORS

Planujesz zakup kampervana? Gdański salon CityMotors ma kilka propozycji, którymi chciałby zainteresować klientów.

Najnowsze modele pojazdów powstały we współpracy z firmami zewnętrznymi. Wavecamper przygotował kampervana na bazie VW T6.1 z napędem 4×4 w zabudowie od Wavecamper, z kolei modele na bazie VW Craftera dostarczyły SprintCar i BusPrestige. Oprowadził nas po nich Jakub Przydryga, koordynator działu sprzedaży samochodów dostawczych Volkswagen CityMotors Gdańsk.

## Dla dwojga

Na zakup kampervana decydują się zazwyczaj pary. I właśnie dla 2 osób przeznaczony jest VW Crafter w wersji „long" z wysokim dachem w adaptacji BusPrestige. Charakterystyczną cechą tego modelu jest łóżko główne, a konkretnie – jego stosunkowo wysokie umiejscowienie. Pozwoliło to na zorganizowanie w przestrzeni pod łóżkiem wysuwanego stelażu na 2 rowery, dzięki czemu dodatkowy bagażnik na zewnątrz nie jest potrzebny. Kamper wyposażony jest w stałe przyłącze do wody, z którego możemy korzystać na kempingu – czy do umycia naczyń w zlewozmywaku, czy do opłukania rowerów przy wykorzystaniu zewnętrznego, zlokalizowanego przy bagażniku złącza prysznicowego.

Wnętrze to układ z obrotowymi fotelami i dodatkową kanapą do siedzenia przy stoliku, po drugiej stronie – strefa kuchenna z 49-litrową lodówką, kuchenką i zlewozmywakiem. Jej przestrzeń roboczą można rozszerzyć za pomocą rozkładanego blatu. Co ciekawe, całkowicie zrezygnowano z gazu na rzecz zasilanej dieslem płyty Webasto. Dodatkowo auto wyposażone jest w klimatyzator postojowy z funkcją grzania. Strefa łazienkowa wyposażona została w złącze prysznicowe połączone z umywalką oraz toaletę chemiczną Thetford. 24-calowy telewizor w części sypialnianej to przyjemny dodatek.







## Dla rodzin z dziećmi

4-, a nawet 5-osobowa załoga w VW Crafterze w wersji short? Przygotowana przez SprintCar zabudowa udowadnia, że jak najbardziej, jest to możliwe, choć z zaznaczeniem, że opcja 5-osobowa dedykowana jest raczej rodzicom podróżującym z 3 dzieci. Pojazd oferuje układ z łóżkiem francuskim i kabiną prysznicową z WC w tylnej części pojazdu, jak również rozkładane łóżko dachowe dla 2 osób z doprowadzonym doń ogrzewaniem postojowym i możliwością otwarcia moskitiery. Mnóstwo tu miejsc do przechowywania, zarówno w szafkach i szufladach pod łóżkiem, nad głowami, jak i w kieszeniach na drzwiach. Aby podróż przebiegała komfortowo, przestrzeń między fotelami w drugim rzędzie można powiększyć. Wspomnieliśmy o kuchni? Na nią również znalazło się miejsce.











eprasa.pl 179770203f

## Dla fanów jazdy w trudniejszym terenie

Od czego powinniśmy zacząć prezentację tego Wavecampera na bazie VW T6.1, to napęd na cztery koła.

– Na chwilę obecną napęd 4x4 został wycofany z modelu T6.1, ale w naszym salonie mamy jeszcze ostatnie sztuki – podkreśla Jakub Przydryga.

Największą różnicą względem standardowego VW California jest układ siedzeń. Wavecamper zrezygnował z kanapy, decydując się na 2 niezależne fotele. Rezultat: większa możliwość personalizacji przestrzeni. Łóżko na rozsuwanym stelażu to rozwiązanie, dzięki któremu udało się uzyskać bardzo dużą przestrzeń bagażową pod spodem. Potrzebujemy jeszcze więcej miejsca, np. na rowery czy większe pakunki? Możemy wymontować i łóżko, i fotele, a nawet cały stelaż – nadal będzie można korzystać z łóżka w namiocie na górze, ale auto będzie pełnić funkcję towarową czy też „codzienną". To funkcjonalność, z której korzystać będą pary i samotni podróżnicy. Jeśli zdecydujemy się na pozostawienie łóżka na dole, pojazd zapewni nam 4 miejsca do spania.

Oprócz miejsc sypialnianych do dyspozycji dostajemy kuchnię ze zlewozmywakiem, 2-palnikową kuchenką gazową i lodówką, liczne schowki czy dedykowane miejsce na przenośną toaletę chemiczną – tę ostatnią możliwość docenimy zwłaszcza podczas podróży w dzicz, gdzie nie będzie możliwości skorzystania z infrastruktury. Niezależność energetyczną zapewnią z kolei 2 panele solarne o łącznej mocy 180 W.

Dodajmy, że wszystkie prezentowane modele dostępne są w gdańskim salonie CityMotors od ręki. Dla osób, które zdecydują się na zakup, firma przygotowała atrakcyjne formy finansowania, jak leasing w euro i złotówkach lub kredyt. Zachęcamy do wizyty i obejrzenia pojazdów na żywo.

**volkswagengdansk.pl**









REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# KREATYWNY SERWIS KAMPERÓW I PRZYCZEP ODWIEDZAMY FIRMĘ **KAMPERY SUWAŁOWSKI**



Piotr Suwałowski, właściciel firmy Kampery Suwałowski

– Mam fajny zespół, który nie boi się wyzwań. Mogę śmiało powiedzieć, że nie ma rzeczy, których nie jesteśmy w stanie zrobić. Moi pracownicy mają zmysł techniczny, są otwarci na wyzwania. Nikogo nie odsyłamy z kwitkiem – opowiada o pracy swojego serwisu kamperów i przyczep kempingowych Piotr Suwałowski, właściciel firmy Kampery Suwałowski z podwarszawskiej miejscowości Mościska.

**Prowadzi Pan serwis dopiero drugi rok, ale widzimy tu na miejscu, że macie już swoją renomę, bo pracy nie brakuje. Czym się zajmujecie?**
Wykonujemy standardowe usługi, jak naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, przeglądy instalacji, ale też doposażamy kampery i przyczepy w akcesoria. Mamy serwisową autoryzację takich marek jak Benimar, Steckerman, Bravia, ale też producentów akcesoriów, jak Dometic czy Truma, wkrótce także Webasto.

**Jakie trendy zauważa Pan obecnie? Czego poszukują klienci?**
Zdecydowanie rozwiązań podnoszących ich niezależność, dlatego najczęściej doposażamy pojazdy w akumulatory, przetwornice czy gasbanki. Ludzie coraz częściej szukają miejsc dzikich, bez infrastruktury caravaningowej. Jeżdżą do lasu, nad zatoki czy nawet zwiedzają miasta i chcą być samowystarczalni.
Oferujemy oczywiście rozwiązania renomowanych producentów, ale mam też bardzo kreatywny zespół, sam lubię majsterkować, dlatego posiadamy również własne autorskie rozwiązania. Jednym z nich jest przetwornica do klimatyzacji. Mamy opracowany pakiet oddzielnych komponentów, które są dużo tańsze, więc oferujemy klientom także takie ekonomiczne alternatywy. Cena jest niższa nawet o połowę.

**Klimatyzacja postojowa bez podpięcia pod słupek z prądem wciąż jest jednak rzadkością. Na jaką wydajność można liczyć?**
Przy akumulatorze o pojemności 100 Ah, bez doładowywania, klimatyzacja może średnio pracować nawet 4-5 godzin, przy czym bezwzględnie musi to być akumulator LiFePo. Dobry akumulator mieszkalny, który w trakcie jazdy będziemy doładowywać do 40 A, do tego panele solarne – to nam wystarczy w dużej mierze do niezależności energetycznej.

**Wspomniał Pan o dużej kreatywności zespołu serwisowego. Nasi czytelnicy chętnie poznają przykłady.**
Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie, poszukujemy niestandardowych rozwiązań, dużo rozmawiamy z klientami i podpowiadamy, co może uprzyjemnić im kempingowe wyjazdy.
Mamy w ofercie autorski projekt tapicerowanych paneli do alkowy, gdzie wymieniamy wewnętrzną część ściany. Jest przytulnie i bardzo estetycznie, natomiast pomysł na to powstał, kiedy odbudowywaliśmy alkowę klientowi po uderzeniu w balkon. Z zewnątrz odbudowa jest prostsza, natomiast w środku musieliśmy poszukać innowacyjnych rozwiązań, bo ubezpieczyciel nie zgodził się na wymianę całości. I tak powstał produkt, który oferujemy dziś kolejnym klientom. Zachęcam klientów posiadających starszy system ogrzewania Truma



eprasa.pl 179770203f



Wiatr zerwał markizę, niestety razem z częścią poszycia. Ściana do wymiany



Tapicerowany panel na bocznej ścianie wewnątrz alkowy – rozwiązanie firmy Kampery Suwałowski



Podnośniki hydrauliczne mają wiele zastosowań w caravaningu. Wypoziomowanie pojazdu podczas postoju to tylko jedno z nich

do wymiany paneli, dzięki czemu będą mogli sterować temperaturą przez smartfona – to dość szybki proces, a korzyści są niemałe. Na razie tylko poprzez Bluetooth, ale pracujemy nad tym.
Ciekawy temat mieliśmy w Grand Californii, klient kupił nowy pojazd bez klimatyzacji, ale ostatecznie zmienił zdanie. Tyle że było za późno, bo w tylnej części dachu miał już duże okno. Nikt nie chciał podjąć się montażu. Mieliśmy potężną dyskusję, była duża nieśmiałość w zespole, bo trzeba było wyciąć pośrodku dachu kolejny otwór – w miejscu, w którym nigdy klimatyzacji w Grand Californii nie widziałem. Ale zrobiliśmy to, jest pełen sukces.

**Wiem, że specjalizujecie się też w montażu hydraulicznych podnośników podporowych. Rozwiązanie bardzo fajne, natomiast w kamperach często szukamy oszczędności. Ile waży taki system?**
System waży ok. 55 kg (± 10 kg, w zależności od modelu), natomiast jego koszt to ok. 25-30 tys. zł. Myślę, że przy zakupie kampera za 300-400 tys. zł warto zdecydować się na taki dodatek. W kwestii masy też możemy poszukać oszczędności, bo mając podnośniki, wyrzucamy kliny, podpory, lewarek. Jeśli trzeba „odchudzić" kampera, wymieńmy akumulatory na LiFePo. Można w ten sposób zaoszczędzić nawet 40 kg.
Warto pomyśleć o hydraulicznych podporach, bo pomagają w wielu sytuacjach, jak zakładanie łańcuchów na koła czy wyjazd po zakopaniu się w błocie czy piasku. Wystarczy trochę się podnieść i coś podłożyć. Ułatwi to zmianę koła w przypadku awarii. Jeśli parkujemy pojazd na kilka miesięcy (np. zimą), również warto go unieść – oszczędzamy w ten sposób opony. Nie mówię już o szybkim wypoziomowaniu kampera na czas pobytu. Zapraszamy do nas na tę usługę. Mamy autoryzację producentów podnośników HPC, a wkrótce także E&P.

**Dziękuję za rozmowę.**

Tekst i fot. Piotr Łukaszewicz

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f



# POTRAFIĄ CHŁODZIĆ I OGRZEWAĆ **EcoFlow GLACIER** i **WAVE 2**

**Nowe produkty marki EcoFlow – Glacier i Wave 2 – to idealne rozwiązania dla osób, które chcą zwiększyć komfort podróży kamperem, a przy okazji zminimalizować wpływ swojego trybu życia na środowisko naturalne. Urządzenia te zostały zaprojektowane z myślą o kamperach, co czyni je idealnymi dla miłośników turystyki i podróży.**

**Glacier** to przenośna lodówko-zamrażarka wyposażona w zintegrowaną kostkarkę do lodu, która po dokupieniu dedykowanego akumulatora może działać na zasilaniu bateryjnym. Jest idealna dla osób, które często podróżują i chcą mieć dostęp do świeżych produktów, takich jak mięso, warzywa i owoce. Dodatkowo jest bardzo energooszczędna, co ma pozytywny wpływ na środowisko naturalne. Lodówka została wyposażona w 2 przegródki: jedną o pojemności 23 l i drugą o pojemności 15 l. Możesz więc przełączyć jedną komorę na funkcję mrożenia, a drugą – na chłodzenie. Istnieje też możliwość włączenia chłodzenia/mrożenia w obu przegródkach. Możesz też kontrolować ich pracę z poziomu panelu sterowania lub dedykowanej aplikacji, w której sprawdzisz również takie informacje jak: pozostały czas pracy, temperatura urządzenia, historia wydajności pracy itp. Glacier potrafi wytworzyć 18 kostek lodu w ciągu 12 minut! Ponadto wyposażona została w wydajny kompresor, w trybie maksymalnym może schładzać z temperatury 86°F (30°C) do 32°F (0°C) w ciągu zaledwie 15-20 minut. Alternatywnie użytkownicy mogą przedkładać wydajność nad szybkość dzięki trybowi Eco, który redukuje zużycie energii przez urządzenie, zapewniając dłuższy czas pracy.

Dzięki dodatkowemu akumulatorowi o pojemności 298 Wh EcoFlow Glacier oferuje 24 godziny chłodzenia lub 10 godzin pracy w temperaturze poniżej zera na jednym ładowaniu. Uwaga: plug-in battery nie wchodzi w skład zestawu i należy go zakupić oddzielnie. Lodówkę tę naładujesz na 3 sposoby, dla jeszcze większej swobody użytkowania. Możesz ją podłączyć do gniazdka AC (180 W) — po około 2 h 15 min będzie gotowa do dalszej pracy. W zestawie znajdziesz również ładowarkę samochodową z kablem, która pozwoli odnowić energię lodówki w 4 h (12 V) lub 2 h 7 min (24 V). Jeśli stawiasz na ekologiczne rozwiązania, będziesz mógł podłączyć EcoFlow Glacier do paneli słonecznych (240 W) – do dalszej pracy będzie gotowa po 2 h 5 min. Ponadto urządzenie jest kompatybilne ze stacjami ładowania EcoFlow z serii Delta oraz sprzętem z zestawu Power Kits.



eprasa.pl 179770203f







Mobilność i mnogość zastosowań to cechy wiodące EcoFlow Wave 2



Glacier i Wave 2 potrafią komunikować się z aplikacją, co dodatkowo czyni z nich urządzenia na miarę czasów



Lodówka EcoFlow Glacier została wyposażona w 2 przegródki: jedną o pojemności 23 l i drugą o pojemności 15 l

Dla użytkowników pragnących podnieść komfort swoich przygód na świeżym powietrzu firma EcoFlow stworzyła przenośny klimatyzator i grzejnik Wave 2, który zapewnia najszybsze w branży chłodzenie i ogrzewanie dostępne w urządzeniu tego typu, z możliwością chłodzenia 5100 BTU i ogrzewania 6100 BTU przy efektywnej powierzchni 10 m². Dzięki temu wystarczy około 5 min, aby w pomieszczeniu o powierzchni 10 m³ podnieść temperaturę z 20°C do 30°C lub obniżyć z 30°C do 20°C. Dodatkowo klimatyzator jest bardzo cichy.

Urządzenie Wave 2 jest mniejsze o 22% od swojego poprzednika, dzięki czemu łatwiej je zabrać gdziekolwiek i kiedykolwiek jest potrzebne. Oferuje do 8 godzin pracy na dodatkowym akumulatorze 1159 Wh. Dla pełnej kontroli nad czasem pracy i wydajnością posiada wiele trybów, w tym Eco, Sleeping i Fast, jak również regulację temperatury, ustawienia i inne, dostępne za pomocą aplikacji EcoFlow. Umożliwiając ładowanie prądem zmiennym, stałym, przez stację zasilającą i solarnie, Wave 2 korzysta z doświadczenia EcoFlow w zakresie przenośnego zasilania, zapewniając elastyczność i wygodę w domu czy w podróży.

To jednak nie koniec udogodnień, jakie oferuje Wave 2, korzystając z niego w trybie chłodzenia (przy wilgotności poniżej 70%), nie musisz odprowadzać wody – będzie ona uwalniana w postaci pary wodnej, a więc w trybie grzania odprowadzanie wody będzie konieczne. Doskonale sprawdzi się również w nocy – nie obawiaj się, że przeszkodzi ci w odpoczynku. W trybie Sleep jego poziom głośności wynosi tylko około 44 dB, możesz więc zapomnieć o uciążliwym szumie! Umieść klimatyzator w swoim kamperze, domu lub namiocie, zapewnij sobie optymalną temperaturę i ciesz się komfortem – Wave 2 łączy w sobie imponującą wydajność i bezproblemowe działanie.

EcoFlow tworzy rozwiązania nie tylko przyjazne użytkownikom, ale też bezpieczne dla środowiska. Klimatyzator Wave 2 korzysta z naturalnego chłodziwa R290, które jest czyste, ekologiczne i gwarantuje wymarzoną ochłodę w upalne dni. Nie wytwarza też ozonu i pozwala zmniejszyć ślad węglowy.

Wave 2 to dopiero początek. Połączenie klimatyzatora z Deltą 2 lub Deltą Max (albo z ich dodatkowymi akumulatorami) pozwoli uzyskać czas pracy sięgający 7-14 godzin w trybie Eco. Można też wykorzystać inną przenośną stację zasilania o mocy przynajmniej 820 W.



eprasa.pl 179770203f

# A CO TAK ŁADNIE PACHNIE?
# CHEMIA TOALETOWA FIRMY ROYAL

**Podróżując kamperem, najczęściej korzystamy z sanitariatów na kempingach, parkingach lub w innych miejscach, pokładową toaletę traktując raczej jako opcję „awaryjną". Jednak nawet o rzadko używaną należy odpowiednio zadbać, eliminując nieprzyjemne zapachy czy przyspieszając rozkład nagromadzonych nieczystości. Przeznaczone do tego celu preparaty znajdziemy w ofercie firmy ROYAL, wiodącego dostawcy produktów chemicznych do przenośnych systemów sanitarnych w Europie Środkowo-Wschodniej.**

Więcej na:
**royal.info.pl**
**portabletoilets.pl**

Jedną z głównych linii produktowych jest Portable Toilets – seria preparatów przeznaczonych do obsługi systemów sanitarnych w przenośnych kabinach toaletowych, przyczepach sanitarnych, autobusach, samolotach, jachtach, ale również w kamperach i przyczepach kempingowych. To produkty, które powstały w oparciu o technologie zaczerpnięte z rozwiązań, które ROYAL od lat dostarcza do operatorów toalet przenośnych typu toi toi.
Na serie składają się 3 preparaty:

- **RO-201 Blue Magic Aut** oraz **RO-211 Green Magic Bio** – dostępny w 2 wersjach dodatek do zbiorników na fekalia, który eliminuje nieprzyjemne zapachy, pozostawiając trwały i świeży zapach. Preparat redukuje powstawanie gazów i ułatwia opróżnianie zbiornika, utrzymując toaletę w czystości.
- **RO-210 Flush Magic** – dodatek do spłuczki, który odświeża wodę do spłukiwania muszli, nadając jej przyjemny zapach. Zwiększa skuteczność spłukiwania i zapobiega powstawaniu osadów na wewnętrznych ściankach zbiornika na czystą wodę. Utrzymuje toaletę w higienicznym stanie.

Wszystkie preparaty dostępne są w dobrych sklepach internetowych, a także w sieciach marketów Bricomarche, Obi, Selgros, Mrówka, Carrefour. Jak zapowiada producent, już wkrótce pojawią się na rynku nowe produkty czyszczące oraz saszetki do toalet, które uczynią tę linię kompleksową.

## Wysoka jakość, niska cena

Wykwalifikowani pracownicy, nowoczesne laboratorium B+R, nowoczesny park maszynowy... – wszystko to przekłada się na wysoką, spełniającą rosnące oczekiwania odbiorców jakość proponowanych przez ROYAL produktów. To i przystępne ceny oferowanych preparatów pozwala konkurować im z najbardziej znanymi produktami od największych światowych dostawców, sprawiając, że sięga po nie coraz więcej zadowolonych caravaningowców.
Dodajmy, że wszystkie preparaty mają niezbędną dokumentację techniczną zgodną z Reach i CLP, jak również atesty Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH. Zarząd spółki wprowadził ponadto System Zarządzania Jakością zgodny z normą ISO 9001:2015 oraz GMP zgodne z ISO 22716:2009, a wszystko to w trosce o zadowolenie klientów i ciągłe podnoszenie jakości zarządzania, obsługi oraz jakości produktów.








REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# Tani urlop na kempingu

z kartą zniżkową

POLSKI Caravaning.pl

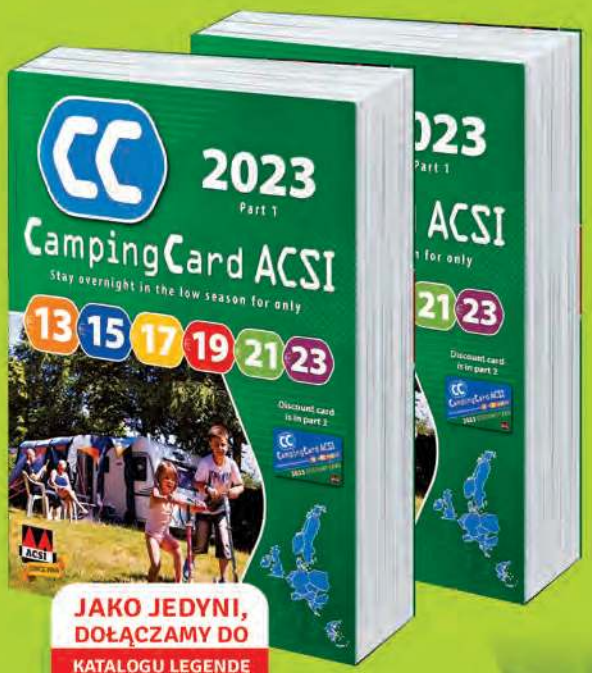
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ

## NAJLEPSZA KEMPINGOWA KARTA RABATOWA W EUROPIE




### JAKIE KORZYŚCI DAJE KARTA:

- Zniżki na 3000 kempingów w całej Europie
- Karta zwraca się po 4 dniach użytkowania
- Oszczędzasz do 60% za noc
- Pobyt dwóch osób dorosłych wliczony w cenę
- 1 prysznic na osobę wliczony w cenę
- Dzieci do lat 5 (max. 3 dzieci) za darmo (dotyczy 375 obiektów)
- Pies wliczony w cenę (na kempingach, które akceptują psy)
- Katalog jest najlepszą baza kempingów
- Szeroki wybór kempingów, od małych po duże oblegane obiekty
- Pobyt na kempingu poza sezonem wysokim w jednej z 6 stałych cen: 13 €, 15 €, 17 €, 19 €, 21€ lub 23 €
- Jako jedyni, dołączamy legendę w języku polskim







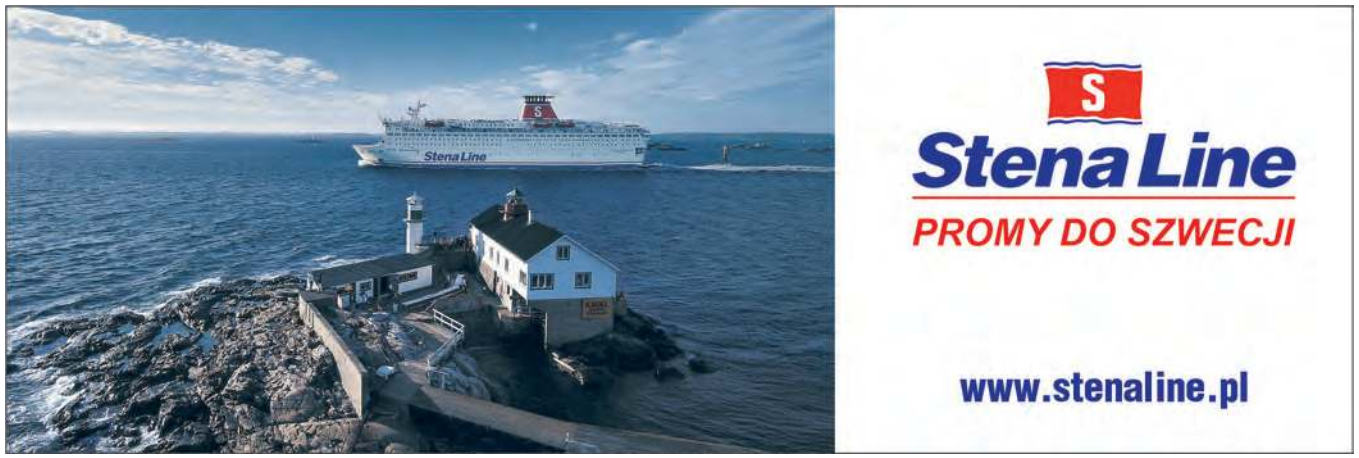
**Nie zwlekaj, zamów już teraz !!!**

www.polskicaravaning.pl/acsi

lub telefonicznie 604 407 079

eprasa.pl 179770203f













eprasa.pl 179770203f

# AL-KO DLA FANÓW **AKTYWNEGO WYPOCZYNKU**

**Rowery i generalnie jednoślady gwarantują dotarcie do miejsc, gdzie po prostu nie warto zapuszczać się kamperem. Na wskroś kompaktowe przyczepki sygnowane jakością AL-KO Vehicle Technology pozwolą zabrać w podróż nawet 6 jednośladów.**



Wheely może mieć nawet 950 kg dmc

Przyczepki z serii Wheely i Traigo 500 stanowią odpowiedź na potrzeby bezpiecznego i komfortowego transportu jednośladów. Posiadają wysokiej jakości ocynkowaną ogniowo ramę, 13-calowe opony. Różnią się przede wszystkim ładownością i ceną. Mniej zaawansowany technologicznie model Wheely można skompletować, poczynając od wydatku rzędu 1600 euro. Może mieć dmc 750 lub 950 kg. Jego platforma transportowa gwarantuje zabranie 2 skuterów lub 4 rowerów, ale po wzbogaceniu o pałąki mocowane do dyszla z powodzeniem można przewozić nawet 6 rowerów.
W opcji jest także kufer (o wymiarach: 147 × 70 × 38 cm) mocowany na dyszlu.
Traigo 500 z kolei jest wybitnie lekka, a to za sprawą aluminiowej platformy transportowej. Dzięki niskiej masie własnej (tylko 150 kg) jest wybitnie komfortowa w użytkowaniu, a przy tym ma pokaźną ładowność – 350 kg. Długość przyczepy (łącznie z krótkim dyszlem) to tylko 1,83 cm. Platforma o wymiarach 190 × 72 cm gwarantuje zabranie 4 rowerów lub skutera czy motocykla. Dzięki zintegrowanym z platformą szynom i opcjonalnym kabłąkom można bezpiecznie mocować jednoślady, blokując je na czas transportu za koła. Czynności załadunkowe i rozładunkowe ułatwia nisko osadzona platforma – tylko 640 mm nad ziemią. Jej cena zaczyna się od ok. 2000 euro.
Czy to Wheely, czy Traigo 500, warto te propozycje wyposażyć w odpowiedniej długości najazdy, po których jak po szynach poruszają się wózki z zablokowanymi kołami najcięższych jednośladów. O ile oczywiście naszym zamiarem jest wożenie nie tylko rowerów.

Fot. **AL-KO Vehicle Technology**
Dystrybutor: **www.sklep.ack.com.pl**



Traigo 500 jest homologowana w klasie 500 kg dmc



eprasa.pl 179770203f

# FROST ZNACZY MRÓZ
# LODÓWKI ARIES POWER EQUIPMENT

**O firmie Aries Power Equipment pisaliśmy ostatnio w kontekście wprowadzenia do oferty zupełnie nowego produktu – przenośnych lodówek kompresorowych. Tym razem skupimy się na poszczególnych modelach.**

## ariesFROST AF15



Dla wielbicieli spędzania czasu na świeżym powietrzu, niedysponujących pakownym autem, kwestią kluczową przy wyborze przenośnej lodówki będzie wielkość. Wyobraźmy sobie, że wybieramy się autem osobowym na sobotni biwak. Poręczna, mała lodówka nie zajmie dużo miejsca, a znacząco poprawi komfort naszego wypoczynku. Model AF15 charakteryzuje pojemność użytkowa 15 l, idealna, by pomieścić dzienny prowiant dla 2 osób. Produkt ten cechuje również system zabezpieczeń – przeciwprzepięciowe oraz chroniące przed rozładowaniem akumulatora naszego pojazdu. Żywność możemy oczywiście chłodzić, ale również mrozić. Wydajny kompresor w połączeniu z doskonałą warstwą izolacyjną pozwala na utrzymanie wewnątrz lodówki temperatury do –20°C. Obudowa jest solidna i estetyczna, dodatkowo wyposażona została w praktyczne podstawki pod kubki. Urządzenie możemy doposażyć w praktyczny, akcesoryjny adapter do gniazdek 220–240 V. Cena lodówki o tej pojemności to 1600 zł.

## ariesFROST AFW28DZ

Tę lodówkę można podsumować jednym zdaniem: sprzęt użyteczny może być też bardzo estetyczny. Cieszący się największą popularnością wśród kobiet model ariesFROST AFW28DZ jest też rodzynkiem w swojej klasie. Przy stosunkowo niewielkiej pojemności użytkowej, wynoszącej 28 l, wyposażono go w 2 zupełnie niezależne komory chłodzące. Pozwala to na jednoczesne mrożenie i chłodzenie naszych zapasów. Taka funkcjonalność w połączeniu z kompaktowym gabarytem to recepta na bardzo praktyczne urządzenie. By nadać szyku, model polakierowano na biały połysk. Dodatkowo wyposażono go w kółka i wygodny, teleskopowy uchwyt – czerwony, dla kontrastu. Technicznie lodówka nie odbiega od reszty modeli, zakres temperatur wynosi od –18 do 10°C. Możemy ją ustawiać poprzez dotykowy panel, a o bezpieczeństwo akumulatora naszego pojazdu dba system przeciwprzepięciowy oraz chroniący przed rozładowaniem baterii. Model AFW28DZ wyceniono na 2750 zł.



## ariesFROST AF75DZ



Produkt flagowy w ofercie marki ariesFROST. Model AF75DZ designem nawiązuje do mniejszych lodówek, tych o pojemności 50 i 65 l. Na ich tle wyróżnia się większą pojemnością użytkową, wynoszącą 75 l, oraz technologią 2 niezależnych komór chłodzących – Dual Zone. Podobnie jak w modelu AFW28DZ pozwala to na jednoczesne chłodzenie i mrożenie zapasów. By zapewnić wygodę użytkowania, drzwiczki lodówki możemy wyjmować i obracać. Dzięki takiemu rozwiązaniu zyskujemy dostęp do wnętrza z dogodnej dla nas strony. Oprócz tego AF75DZ wyposażona została w 3-stopniowe zabezpieczenie akumulatora oraz kompresor o zmiennych prędkościach obrotowych, pozwalający na pracę w dwóch trybach – ECO lub MAX. Całość dopełniają wygodne, wyjmowane kosze. Za ten model zapłacimy 3100 zł.

**ariespower.pl**



eprasa.pl 179770203f

POLSKI Caravaning
polub nas na facebooku

taniekamperowanie.pl
Centrum Karawaningowe Kanie
sprzedaż - wynajem - serwis
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL W POLSCE
RIMOR
MOBILVETTA DESIGN
ul. Gościnna 1, 05-805 Kanie pod Warszawą
tel. 601 376 966, www.rimor.pl
www.taniekamperowanie.pl

Ty nie kosisz...
kosi Miimo
Miimo HONDA
ZŁOTY MEDAL 2022
Robot koszący
miimo.pl

eprasa.pl 179770203f

# NIEWIELKA KUCHNIA WIELKIE MOŻLIWOŚCI **DYNACOOK X2 MINI JUŻ W SPRZEDAŻY**



**Gazowe płyty ceramiczne DynaCook z linii Camper & Yacht budzą coraz większe zainteresowanie na rynkach zagranicznych. Polskiej produkcji kuchenki nie tylko dobrze się prezentują, są również łatwe w montażu, a przede wszystkim – bezpieczne. W ofercie znajdziemy dwu- i trzypalnikowe modele, odpowiednio – X2 i X3. Najnowszą propozycją jest kompaktowa X2 mini, która zainteresuje przede wszystkim właścicieli mniejszych pojazdów.**



eprasa.pl 179770203f



# DYNACOOK
## CAMPER & YACHT




**GAZ POD SZKŁEM**

**POLSKA TECHNOLOGIA**

JAKOŚĆ I TRWAŁOŚĆ

**KLASA PREMIUM**

Jak twierdzą przedstawiciele firmy Dynaxo, X2 mini może okazać się przebojem w segmencie małych i średnich jednostek – tych pływających, ale też domów na kołach. Wymiary zewnętrzne płyty to 460 × 280 mm, co czyni ją o 85 mm węższą i o 170 mm płytszą od X2. Pod względem gabarytów jest po prostu bezkonkurencyjna, ale to tylko jedna z wielu jej zalet. Płytę można zamontować nawet 20 mm od ściany, a zasilać gazem z lekkich i niewielkich kartuszy ze standardowym przyłączem kempingowym. Kończy się gaz? Wyjmujemy ze schowka zapasowy kartusz lub nabywamy go w najbliższym sklepie turystycznym. Co istotne, 2 kartusze można połączyć za pomocą specjalnego trójnika – płyta będzie wówczas zasilana jednocześnie z obu zasobników.

Dodajmy w tym miejscu, że montaż płyt DynaCook właściwie nie różni się od montażu kuchenek tradycyjnych, jednakowe są również komponenty niezbędne do wykonania instalacji i połączeń. Podłączenie do prądu konieczne jest tylko po to, aby można było płytą sterować – pobierane w tym celu będą naprawdę śladowe ilości prądu.

A skoro już mowa o sterowaniu, w modelu X2 mini jest ono niezwykle intuicyjne – dotykowe, z 3 trybami timera i czytelnym, cyfrowym wskaźnikiem poziomu mocy grzania. Tych ostatnich jest aż 18, w tym funkcja szybkiego gotowania – DynaBooster. Specjalne systemy dbają ponadto o stały dostęp gazu, a ewentualne problemy sygnalizują dźwiękiem. Nie zabrakło blokady bezpieczeństwa, która zapobiega uruchomieniu płyty przez dzieci. Ceramiczna powierzchnia w gazowych płytach DynaCook to nie tylko kwestia estetyki, ale również bezpieczeństwa – brak otwartego ognia. To istotny aspekt w kontekście niewielkich pomieszczeń naszego domu na kołach, gdzie o zaprószenie ognia przecież nietrudno. Umieszczenie palników pod powierzchnią płyty ceramicznej eliminuje też problem związany z... podmuchami wiatru, które zdarzają się w wietrzonym podczas przygotowywania potraw kamperze.

Płyty DynaCook nie kopcą i nie zostawiają tłustego nalotu na meblach. Są również łatwe do utrzymania w czystości i niewymagające pod względem pielęgnacji, co nie tylko zmniejsza ryzyko namnażania się wokół kuchenki szkodliwych dla naszego zdrowia drobnoustrojów i bakterii, ale też oszczędza nasz czas w podróży. Nad tradycyjnymi kuchenkami z otwartym płomieniem mają jeszcze jedną istotną przewagę: zużywają mniej gazu, a co za tym idzie – są oszczędniejsze. O tym, że można na nich korzystać ze wszystkich naczyń, wspominamy dla zasady.

**dynacook.pl**



eprasa.pl 179770203f

# ENERGETYCZNIE NIEZALEŻNE LODÓWKI

## OD 9-LITROWYCH MALEŃSTW DO 90-LITROWYCH MODELI



Yolco™ indeed.

**Przenośne lodówki kompresorowe Yolco to coś więcej niż sprzęt chłodzący. Są nie tylko łatwe w transporcie, wydajne i trwałe, ale przy bliższym poznaniu wręcz niezastąpione.**



eprasa.pl 179770203f

Tym razem pod lupę bierzemy modele, które jak wszystkie produkty Yolco do schłodzenia komory wymagają dostępu do źródła energii. Te jednak mogą być energetycznie niezależne.

Lodówki z serii ET oraz BCX wyposażone są w slot na potężną baterię modułową SX4 o mocy 15 600 mAh, sprzedawaną oddzielnie w dwóch kolorach: czarnym (SX4B) i szarym (SX4G). Dzięki niej będziemy mogli wykorzystać jeszcze jedną zaletę chłodziarki – gniazdo do podłączenia dedykowanego panelu fotowoltaicznego (SP100 W lub SP200 W). Aby tak skompletowany sprzęt chłodził, a nawet mroził produkty, potrzebne jest już tylko słońce, a tego w tym roku ma nie brakować.

To nie wszystko. Jeśli zajdzie taka konieczność, proces chłodzenia możemy wznowić, podłączając produkt do gniazda zapalniczki samochodowej, gniazda sieciowego (okablowanie znajduje się w komplecie każdego zestawu) lub do dedykowanej baterii zewnętrznej: CSX5 o mocy 13 000 mAh lub RSX6 – aż 20 000 mAh. Dodatkowo w każdej z tych konfiguracji mamy do dyspozycji gniazdo ładowania USB – zarówno w lodówce, jak i w bateriach zewnętrznych. Taki powerbank do podładowania naszego smartfona lub tabletu może być nieoceniony, ponieważ sprzętem marki Yolco możemy sterować zdalnie za pomocą aplikacji Bluetooth – kompatybilnej z systemem Android i iOS.

Pozostaje już tylko wybrać pojemność lodówki. ET8 Carbon to 9-litrowe maleństwo – w sam raz do mniejszych samochodów. Nieco większa, 17-litrowa ET18 Carbon to idealne rozwiązanie na rodzinny wypad nad wodę.

Większe pojemności oferują produkty z serii BCX: BCX30 Carbon oraz BCX30 Grey – 28 l, BCX40 Carbon i BCX40 Grey – 39 l, aż po 47-litrową BCX50 Carbon. Z uwagi na pojemność i większy ciężar serię BCX wyposażono w kółka, rączki oraz teleskopowy uchwyt.

W ofercie firmy Arkas, producenta marki Yolco, znajdziemy również sprzęt o wiele większy i wyposażony we wszystkie opisane opcje zasilania. Mowa o 72-litrowej TX75B oraz 90-litrowej TX95B. Tu jednak jest jeszcze jedna niespodzianka, bowiem oba modele oferują funkcję Dual Zone, czyli mają dwie niezależne komory chłodzenia. Szykując się do zbliżającego się sezonu wakacyjnego, warto zainwestować w sprzęt, który będzie nam służył długie lata i stanie się istotną częścią ekwipunku.

**Z pełną gamą produktów można zapoznać się na stronie yolco.pl.**



BCX40 CARBON bateria zewnętrzna
CSX5 bateria modułowa SX4B

REKLAMA

Yolco™

LODÓWKI KOMPRESOROWE
ZE SLOTEM NA BATERIĘ MODUŁOWĄ SX4

BCX40 CARBON
39 litrów
1599 zł
A G F

ET8 CARBON
9 litrów
1199 zł

BCX30 GREY
28 litrów
1499 zł
A G F

ET18 CARBON
17 litrów
1399 zł
A G E

| LITRY | MODELE SERII BCX | |
|---|---|---|
| 28 LITRÓW | BCX30 CARBON 1499 zł | BCX30 GREY 1499 zł |
| 39 LITRÓW | BCX40 CARBON 1599 zł | BCX40 GREY 1599 zł |
| 47 LITRÓW | BCX50 CARBON 1699 zł | — |

*Wszystkie podane ceny są cenami brutto
www.arkas.pl • www.yolco.pl

eprasa.pl 179770203f

# JAK ZAPUSZKOWAĆ **POLSKĄ KUCHNIĘ?**

**Jak zakonserwować restauracyjne lub domowe danie tak, aby nie straciło walorów smakowych, konsystencji i było zdatne do spożycia przez rok? Wydawać by się mogło, że to niemożliwe, przyzwyczailiśmy się bowiem kojarzyć puszkowane jedzenie z niezbyt wyrafinowaną w smaku wojskową grochówką, w tej odmianie dodatkowo zasługującą na miano zestawu młodego chemika. Jan Kościuszko, legenda kuchni i kulinarny mistrz Małopolski, udowadnia, że można inaczej, proponując caravaningowcom gotowe polskie potrawy w puszkach!**




Pomimo że w kamperze lub przyczepie mamy najczęściej świetne warunki do przygotowywania posiłków od podstaw, rzadko kiedy wykazujemy chęć do oskubania kury, panierowania kotletów albo zawijania gołąbków. Jednak chcemy zjeść smacznie, treściwie i często szybko, bo zazwyczaj są ciekawsze rzeczy do roboty niż gotowanie. Mamy tego dosyć na co dzień. Rozwiązaniem są wyroby Kościuszko, które można z powodzeniem nazywać modnym ostatnio określeniem „rzemieślnicze". To trafna nazwa, ponieważ menu smaków zawiera 12 potraw kuchni polskiej przygotowywanych przez specjalistów, z wyselekcjonowanych składników, na podstawie tradycyjnych polskich receptur, pod okiem kontroli jakości i w specjalistycznym zakładzie produkcyjnym w Bystrej. Mimo produkcji przemysłowej po podgrzaniu w rondlu, na patelni lub w garnku po kilku chwilach od otwarcia puszki możemy delektować się prawdziwym domowym smakiem.

Jak to możliwe, że dania inne niż jednogarnkowe zostały opakowane w blachę i że nadają się do jedzenia? Sekretem jest procedura przygotowywania potraw, podczas której przechodzą one przez proces sterylizacji. Ten zwalcza wszelkie niebezpieczne bakterie czy drobnoustroje i zapewnia domowy smak wolny od chemii oraz konserwantów. Zabezpieczony w ten sposób produkt zachowuje walory smakowe przez rok, przechowywany w temperaturze 2–25°C. W zakresie przygotowywania do spożycia nie ma tutaj żadnej filozofii. Ponieważ to potrawy gotowe, można jeść niektóre nawet zimne, zwłaszcza jeśli w czasach studenckich przyzwyczailiśmy się do życia w biegu. Lepiej jednak przełożyć zawartość puszki do rondelka lub na patelnię i podgrzewać na małym ogniu, od czasu do czasu mieszając. Używając mikrofali, zawartość opakowania należy równomiernie rozłożyć na talerzu i podgrzewać przez 3,5-4 min. To bardzo proste.

Co zawiera karta dań? Esencję kraju nad Wisłą. Zapuszkowany bigos, kwaśnicę na wędzonych żeberkach i boczku, kociołek na mięsie, boczku i wędzonej słoninie, kotlet mielony z ziemniakami, gulasz wieprzowy z ziemniakami i bez, grochówkę, rąbankę, pulpety w sosie grzybowym z ziemniakami i bez, kaszankę z kapustą czy rumsztyk z ziemniakami. Dno talerza pojawi się szybciej, niż się spodziewacie!

**wyrobykosciuszko.pl**



eprasa.pl 179770203f

# OTWIERANA OD FRONTU A MOŻE OD GÓRY?

**Chłodziarki i zamrażarki szufladowe to powszechnie kojarzone rozwiązanie w gospodarstwach domowych i oczywiście wśród posiadaczy domów na kołach. Czasem jednak większą swobodę – także na etapie aranżacji zabudowy kempingowej – zapewnia sprzęt z dostępem od góry.**

Takie lodówki sprężarkowe oferują również możliwość całkowitej zmiany konstrukcji produktu. O czym mowa? W tego typu rozwiązaniach kompresor może być zamontowany daleko od komory chłodniczej – w przypadku propozycji firmy Webasto można taki odsunąć na odległość nawet od 100 do 150 cm. Daje to dużo większe pole do popisu dla aranżujących zabudowy kempingowe. Zwłaszcza tam, gdzie cennej kubatury jest wyraźnie za mało, więc tym bardziej warto zagospodarować każdą wolną przestrzeń.

BI 16 to chłodziarka o pojemności zaledwie 16 l. Zasila ją kompresor Secop BD Micro, a gwarantuje zakres temperatur od 0°C do +10°C. Jej głębokość to ledwie 24 cm, szerokość 38 cm, za to wysokość 55 cm. Nieco większa, BI 29, to chłodziarka lub zamrażarka. Oferuje zakres temperatur od +10°C do –12°C. To o tyle ciekawy model, że przeznaczony nie tylko do zabudowy – w opcji są rolkowe prowadnice, by taki mebel wysuwać (np. spod blatu) niczym skrzynkę czy właśnie szufladę z dostępem od góry.

W gamie tego typu propozycji znajdziemy też dużo większe modele. Na przykład BI 41 to chłodziarka lub zamrażarka (do –10°C), której chłodzony wentylatorem kompresor jest zamontowany na dnie, można go też łatwo umieścić w rekordowej odległości – aż do 1,5 m!

Fot. Webasto



Webasto BI 16



Webasto BI 29

Webasto BI 41



Webasto oferuje sporo modeli lodówek ładowanych od góry. Walorem tego typu rozwiązań jest m.in. to, że kompresor może być zamontowany daleko od komory chłodniczej





REKLAMA


eprasa.pl 179

# EKSPERCKIE ROZWIĄZANIA W DZIEDZINIE CHEMII TURYSTYCZNEJ **ZAAWANSOWANE PROPOZYCJE DLA CARAVANNINGU I NIE TYLKO OFEROWANE PRZEZ CORI-PWM**

**CORI-PWM specjalizuje się w produkcji metalowych wyrobów tłoczonych oraz konstrukcji z rur stalowych i aluminiowych. W jej ofercie znajdziemy liczne artykuły kempingowe, w tym stelaże i osprzęt, ale też chemię turystyczną.**



## Indywidualne zamówienia

To, co dopinguje CORI-PWM do działania, to różnorodność przedsionków do przyczep kempingowych, daszków i wiat dostępnych na rynku. Pracownicy firmy są gotowi, aby sprostać wszelkim potrzebom klientów związanym z przed- i posezonowym przeglądem czy serwisem stelaży. W CORI-PWM można zamówić nie tylko standardowe rurki stalowe i aluminiowe z katalogu, ale również zlecić wykonanie nietypowego pojedynczego elementu czy całej konstrukcji kempingowej, skompletować brakujące elementy oraz wymienić uszkodzone.

– Chętnie pomożemy każdemu miłośnikowi caravaningu – zapewniają przedstawiciele firmy.

## Metalowe „dodatki”

Uzupełnieniem oferty caravaningowej są elementy osprzętu, jak śledzie i szpilki namiotowe, odciągi, napinacze czy haczyki, bez których nie da się napiąć przedsionka czy namiotu. W ofercie znalazły się również zestawy osprzętu kempingowego, zapakowane w praktyczny woreczek do przechowywania.

## Produkcja seryjna – caravaning i nie tylko

Wiedza z zakresu produkcji wyrobów z rur oraz dostępny park maszynowy umożliwiający specjalistyczną obróbkę i różnorodne gięcia pozwoliły firmie CORI-PWM na nawiązanie długofalowej współpracy z kontrahentami biznesowymi w branży caravaningowej zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

– Jednak nie ograniczamy się wyłącznie do konstrukcji kempingowych – tłumaczą przedstawiciele firmy. – W dziale CORI BackFrame z rur produkowane są stelaże plecaków specjalistycznych i choć ich pierwotna konstrukcja związana była ściśle z turystyką, to obecnie – po odpowiednich modyfikacjach – używane są w sektorach związanych z rolnictwem, reklamą i rozrywką, jako nosidła sprzętu nagłaśniającego i audiowizualnego, a także przez wojsko, straż pożarną czy ratownictwo.

Firma wykonuje również płotki tenisowe (tzw. bandy), lekkie maszty flagowe, konstrukcje żeglarskie – głównie bimini, stelaże dla przemysłu meblarskiego oraz inne elementy z rur oraz różnorodne wyroby gięte z drutu.

## Stimex – chemia turystyczna

Uzupełnieniem oferty dla caravaningu i żeglarstwa jest chemia turystyczna. Jako wyłączny dystrybutor w Polce firma oferuje produkty holenderskiej marki Stimex – znajdują się one w dziale CORI Camp Chemia Turystyczna.

Stimex to między innymi wydajne, skoncentrowane płyny do toalet Campi Blue, Camp Green do dolnego zbiornika i Campi Flush do zbiornika z wodą do spłukiwania. Ich formuła została opracowana tak, aby były biodegradowalne i jednocześnie bardzo skuteczne. Unikatowy skład zapewnia rozkład nieczystości, papieru i nieprzyjemnych woni,



eprasa.pl 179770203f











a ponadto niszczy bakterie i zapobiega wytwarzaniu się gazów, zostawiając przyjemny zapach. Płyny zapobiegają tworzeniu się osadów wapiennych, pozostawiając na muszli toalety chemicznej warstwę ochronną, która zmniejsza przyczepność fekaliów, co dodatkowo podnosi higienę. Asortyment Stimex to również środki do impregnacji i pielęgnacji namiotów, odzieży, kamperów czy łodzi. Na szczególną uwagę zasługują:

- **Stimex Waterproof Spray** – skoncentrowany środek do impregnacji tekstyliów przeznaczony do wszystkich typów tkanin. Skład pozwala zachować elastyczność i właściwości oddychające materiału, może być stosowany na powierzchniach wilgotnych.
- **Stimex Tent Cleaner** – świetnie usuwa zabrudzenia sezonowe, w tym organiczne, bardzo dobrze radzi sobie z pleśnią, może być używany do czyszczenia przedsionków, namiotów, markiz, parasoli ogrodowych, żagli, plecaków itp.
- **Stimex Camper Cleaner** – przyjazny dla środowiska środek do czyszczenia przyczep i samochodów kempingowych, usuwa trudne zanieczyszczenia, takie jak smoła, owady, glony i inne zabrudzenia sezonowe. Stosowany jest również do czyszczenia wnętrz i mebli ogrodowych z plam, w tym trudnych, np. nikotynowych. Camper Cleaner świetnie nadaje się też do czyszczenia sprzętu pływającego: żaglówek, łodzi, rowerów wodnych itp.
- **Stimex Watertank Cleaner** – środek do usuwania kamienia i osadu z rur oraz pojemników z wodą w samochodach lub przyczepach kempingowych i łodziach, zalecany do czyszczenia pojemników i rur raz na sezon czy po długich okresach nieużywania.

**cori-pwm.pl**










REKLAMA

CORI® PWM
Producent Wyrobów Metalowych
BIURO
PRODUKCJA
SPRZEDAŻ
CORI – PWM
Limanowskiego 111A
91-334 Łódź
NIP PL9471032642
+48 42 651 2881
+48 603 780 055
+48 695 785 777
biuro@cori-pwm.pl
www.cori-pwm.pl
MASZTY FLAGOWE
RUROWE KONSTRUKCJE ŻEGLARSKIE
GALANTERIA METALOWA
ARTYKUŁY KEMPINGOWE
CORI PWM
CHEMIA TURYSTYCZNA
STELAŻE PLECAKÓW
OCZKA OKUCIA



eprasa.pl 179770203f

# MINIMALIZM W WYDANIU **SEA TO SUMMIT**




**Minimalistyczne podejście do życia wyznaje coraz więcej osób. Staramy się nabywać uniwersalne produkty, przy tym dobrej jakości, aby długo nam służyły. Dodatkowo w outdoorowych aktywnościach przyświeca nam idea fast & light. Dotyczy ona zarówno sprzętu, akcesoriów, jak i odzieży.**

Dobrym przykładem potwierdzającym wspomniany trend są produkty Sea to Summit. Można je zmniejszyć czy spakować do niewielkich rozmiarów, są bardzo dobrze wykonane z wysokiej klasy materiałów. Przekłada się to na ich niską wagę i niezawodność nawet przy intensywnych użytkowaniu. Produkty te możemy używać zarówno podczas aktywnego wypoczynku, jak i w codziennym życiu. Kilka różnych produktów STS mieliśmy okazję testować w trakcie weekendowego biwaku z namiotem dachowym i wycieczki „po okolicy". Maty to w zasadzie „must have" podczas wyjazdu w teren, w którym planujemy obozować, spać w namiocie czy piknikować pod skałami. Camp Mat S.I. (Self Inflating) wykorzystuje system Body Mapped Vertical Coring, aby zminimalizować wagę. Wersja R (183 × 51 cm) waży 780 g, zaś po zwinięciu jej średnica wynosi ok. 15,5 cm, a szerokość 26 cm. Posiada niewielki, schowany w obrysie wentyl, który ma tryb zarówno szybkiego wpuszczenia powietrza, jak i wypuszczania, zapobiegający samonapełnieniu. Dzięki wykorzystaniu pianki w technologii Body Zone mata gwarantuje optymalną temperaturę w kluczowych partiach ciała. Jest mocna, wytrzymała i objęta 24-miesięczną gwarancją. To dobry wybór dla osób poszukujących jakości za przystępną cenę (280 zł).
Ręcznik szybkoschnący to produkt, który możemy zabrać nie tylko do kampera, na biwak czy trekking. Przyda się także podczas podróży samochodem, pociągiem czy samolotem. O wiele wygodniej i przyjemniej jest wytrzeć twarz w miłą w dotyku mikrofibrę niż w papierowe ręczniczki. Sea to Summit Tek Towel L wykonany jest z materiału syntetycznego (70% poliestru i 30% nylonu) o właściwościach szybkoschnących. Ma pętelkę, za którą można go zawiesić na haczyku. Wraz z ręcznikiem otrzymujemy także pokrowiec zamykany za pomocą zamka. Po spakowaniu zajmuje niewiele miejsca, dzięki czemu bez kłopotu spakujemy go do plecaka, przewieziemy w schowku auta czy w torbie na laptopa. Możemy go prać w pralce, więc szybko i sprawnie doprowadzimy go do czystości.
Nieodzownym elementem aktywnych wyjazdów, szczególnie gdy chcemy uciec od cywilizacji, jest przygotowanie i spożywanie posiłków. W tej kategorii marka Sea to Summit ma bardzo ciekawe, wręcz innowacyjne rozwiązania. X-SET 21 to zestaw składanych naczyń turystycznych złożony z garnka z pokrywką, miseczki i kubka. Garnek o pojemności 1,4 l ma składane silikonowe boki i dno wykonane z anodyzowanego aluminium (można więc gotować w nim potrawy na kuchence turystycznej). Pokrywka wykonana została z wytrzymałego przezroczystego tworzywa. Za sprawą dziurek może też służyć jako cedzak. Garnek posiada boczne silikonowe uchwyty – nie nagrzewają się, a więc ryzyko poparzenia nie istnieje. Służą również jako zapięcie pokrywki. Kolejne składniki zestawu to silikonowa miska X-Bowl (650 ml) z przydatną podziałką oraz kubek X-Mug (480 ml). Można je stosować do ciepłych i do zimnych posiłków. Po złożeniu zestaw (kubek w miskę, miska w garnek) zajmuje bardzo mało miejsca, przez co zmieści się w każdym plecaku czy torbie podróżnej. Do gotowania, a potem mycia naczyń przyda się Camp Kitchen Tool Kit, czyli składana łyżka, szpatułka, szczelne buteleczki do płynnych przypraw.



eprasa.pl 179770203f

Zestaw pozwala także na szybkie umycie i osuszenie naczyń (mamy szczotkę, dwustronną myjkę, płyn). Jego dodatkową zaletą jest pokrowiec, który po zawieszeniu i otwarciu służy za „półkę" na wszystkie elementy.
Aby sprawnie i skutecznie umyć naczynia w biwakowych warunkach, świetnym udogodnieniem będzie składany zlew turystyczny – Sea to Summit Kitchen Sink 5 L. Po złożeniu ma niewielkie wymiary, jest lekki, łatwo go też złożyć. Do tego cechuje się odpornością na wysoką temperaturę i detergenty, z racji czego umożliwia pranie i zmywanie również w gorącej wodzie z użyciem płynu lub proszku. Miska posiada na obwodzie usztywniającą linkę ze stali nierdzewnej, która zapobiega przypadkowemu wylewaniu się wody. W zestawie dostarczany jest poręczny pokrowiec zapinany na zamek, wyposażony w otwór u spodu, umożliwiający odpływ resztek wody.
Akcesoria Sea to Summit to doskonały wybór do kampera, przyczepy, na górskie wędrówki, piesze wycieczki, bikepacking, biwak z namiotem czy hamakiem, na pikniku w miejskim parku kończąc. To także dobra oferta dla osób, które uprawiają aktywności outdoorowe, śpią w terenie, gotują itp. Te same naczynia czy akcesoria można używać w zabudowanych vanach czy kombi. Co równie istotne, produkty Sea to Summit są wolne od BPA (bisfenole), wykonane z wysokiej klasy materiałów, w bardzo przemyślany i użytkowy sposób.

**seatosummit.pl**




# NIE DAJ SIĘ KLESZCZOM **ZADBAJ O PREWENCJĘ Z TICKLESS**



**Spędzasz wspaniały dzień na łonie natury. Spacer po lesie, kąpiel w jeziorze, piknik, ognisko – jest pięknie. Po powrocie do kampera okazuje się, że przyprowadziłeś ze sobą pasażera na gapę – wbitego w skórę kleszcza. O zagrożeniach, jakie niesie ze sobą kontakt z tym znienawidzonym przez wszystkich pasożytem, napisano już multum publikacji. My skupimy się na prewencji, a konkretnie – ultradźwiękowych urządzeniach bez chemii przeciw kleszczom: Tickless.**

Jak to działa? Tickless blokuje główny narząd zmysłowy kleszczy – narząd Hallera, emitując impulsy ultradźwiękowe o częstotliwości 40 kHz. W ich zasięgu pasożyty te nie są w stanie skutecznie namierzać ofiary i polować, a tym samym – przenosić na nas groźnych chorób odkleszczowych. Ultradźwięki emitowane przez Tickless są niewyczuwalne przez ludzi i zwierzęta domowe. Urządzenia nie zawierają żadnych substancji chemicznych, są nietoksyczne i całkowicie bezpieczne dla dzieci od 1. dnia życia, kobiet w ciąży, osób z alergiami czy seniorów. Do tego są ultralekkie, proste w montażu i bardzo estetyczne. W ofercie Tickless znajdziemy urządzenia zarówno dla osób dorosłych, dzieci, dla osób aktywnych, a także zwierząt.
Warto zadbać o ochronę siebie i bliskich szczególnie w okresie od wiosny do jesieni, kiedy spędzamy najwięcej czasu na łonie natury, a kleszcze są najbardziej aktywne. Pamiętajmy jednak, że przy coraz łagodniejszych zimach jesteśmy narażeni na spotkanie z tymi groźnymi pajęczakami przez cały rok.
Które urządzenie wybrać? Z ich pełną ofertą można zapoznać się na stronie internetowej www.tickless.pl. Znajduje się tam również porównanie poszczególnych modeli, dokładny opis działania urządzeń, a także badania potwierdzające skuteczność.














eprasa.pl 179770203f

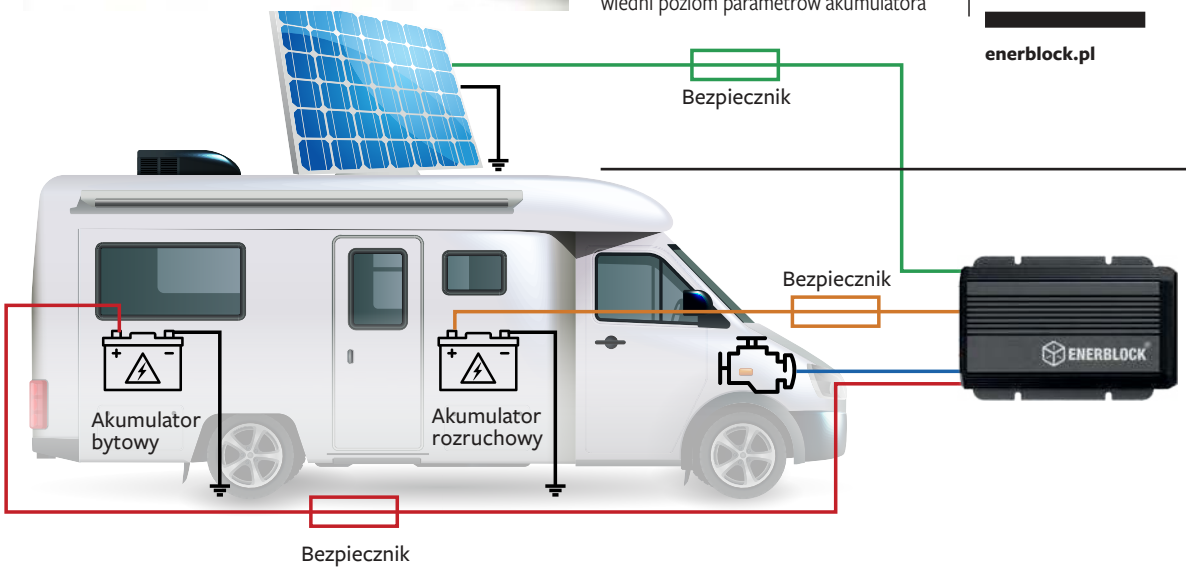
# KAMPER NIEZALEŻNY ENERGETYCZNIE
# ŁADOWARKA AKUMULATORÓW ENERBLOCK

**O marce Enerblock pisaliśmy do tej pory w kontekście akumulatorów LiFePO4, polecanych do kamperów jako żywotniejszy i najbezpieczniejszy wariant technologii litowo-jonowej. W ofercie firmy znajdziemy również inteligentną ładowarkę akumulatorów bytowych.**




Najnowsza ładowarka DC-DC marki Enerblock łączy w sobie funkcje kilku urządzeń. Kontroler ładowania MPPT, podłączony do paneli fotowoltaicznych o maksymalnej mocy 380 W, umożliwia doładowanie akumulatora dzięki energii słonecznej. Podczas przemieszczania się kamperem możemy uzupełnić nasz magazyn energii dzięki zastosowaniu regulatora ładowania z alternatora. Multicharger współpracuje zarówno z alternatorami starszego typu, jak i inteligentnymi alternatorami współcześnie produkowanych pojazdów z silnikami Euro 5 i Euro 6. Wbudowany separator ładowania ma za zadanie w pierwszej kolejności zadbać o odpowiedni poziom parametrów akumulatora rozruchowego. Urządzenie jest kompatybilne z akumulatorami pokładowymi o napięciu 12-12,8 V wyprodukowanymi w technologii AGM, GEL, CA-CA, Lithium LiFePO4. Zarówno kontroler MPPT, jak i regulator ładowania z alternatora zapewniają maksymalny prąd ładowania 25 A. Urządzenie zaprojektowane zostało tak, aby skutecznie działać w trudnych warunkach – zaopatrzone jest w zabezpieczenia przed przegrzaniem, odwrotną polaryzacją, nadmiernym rozładowaniem, zbyt wysokim napięciem, wstrząsami, kurzem oraz wodą. Wspomnijmy również o bezgłośnej pracy ładowarki, którą docenią wszyscy użytkownicy kampera.

**enerblock.pl**




REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# NIE MUSIMY WIERZYĆ NA SŁOWO **ZBIORNIKI NA WODĘ WATERFLEX Z ATESTAMI**



**Kompletując niezbędne elementy własnego domu na kołach, wcześniej czy później stajemy przed wyborem zbiorników. Dobrze, aby te na wodę pitną posiadały odpowiedni atest, który zagwarantuje, że magazynowe w nich ciecze spożywcze będą bezpieczne. Neutralne chemicznie dla wody, ale też lekkie i trwałe są zbiorniki od Waterflex.pl z atestem Polskiego Zakładu Higieny (PZH).**

Aby otrzymać atest PZH dla zbiorników na wodę pitną z polietylenu, należy przejść przez kilka etapów:

- przygotować dokumentację techniczną, która obejmuje szczegółowe informacje na temat produktu, jak choćby materiały użyte do produkcji czy wyniki testów laboratoryjnych;
- badania laboratoryjne – zbiornik na wodę pitną musi przejść badania laboratoryjne, które przeprowadzane są przez akredytowaną instytucję, a oceniają zbiornik pod kątem bezpieczeństwa i higieny;
- inspekcję w zakładzie produkcyjnym – ma ona na celu potwierdzenie zgodności procesu produkcji z wymaganiami bezpieczeństwa i higieny, określonymi przez PZH.

Po pozytywnym przejściu badań laboratoryjnych i inspekcji w zakładzie produkcyjnym PZH wydaje atest, który potwierdza, że zbiornik na wodę pitną z polietylenu spełnia wymagania bezpieczeństwa i higieny. Proces atestowania może trwać od kilku do kilkunastu tygodni, w zależności od liczby badań i czasu potrzebnego na inspekcję w zakładzie. Po uzyskaniu dokumentu właściciel firmy może sprzedawać zbiorniki na wodę pitną z polietylenu na terenie Polski. Atest jest ważny przez określony czas i wymaga regularnych odnowień.

## Szczelność w każdej pozycji

Jednak atest PZH to jedno, druga sprawa to wysoka jakość produktów oferowanych w sklepie Waterflex. pl. Zbiorniki produkowane są metodą rotacyjną, co oznacza, że nie mają spawów – w przypadku kamperów to o tyle istotne, że narażone są one na nieustanne drgania. Tu rozszczelnienie i przecieki są po prostu fizycznie niemożliwe, w czym zasługa również adekwatnej do pojemności grubości ścianek (vide: waga zbiorników podana oficjalnie pod każdym z modeli), wgrzanego gwintu wylotowego o głębokości 0,5 cm i doskonałego spasowania gwintów do pokrywek/zakrętek. Jak komentują przedstawiciele firmy, to nie czcze przechwałki, a łatwe do weryfikacji fakty. – Nasze zbiorniki możesz instalować nawet dnem do góry, z pokrywką od spodu lub z boku. Zachowają szczelność w każdej pozycji – dodają.

## Bogata oferta

Firma Waterflex oferuje ponad 300 modeli pojemników o pojemności od 4 do nawet 1000 l. Do wyboru są zbiorniki płaskie, wąskie, wysokie, na nadkole, do montażu w miejsce koła zapasowego, pod auto... – jaką przestrzenią dysponujesz, taki zbiornik dobierzesz. A jeśli nie, możesz zlecić jego wykonanie pod konkretny wymiar, ale uwaga – trzeba spełnić pewien warunek. Otóż minimalne zamówienie to 50 sztuk, co sprawia, że ofertą zainteresowani będą raczej producenci niż prywatni konstruktorzy. Po obustronnej akceptacji rysunku technicznego projekt jest wyceniany i przekazywany do realizacji. Czas wykonania: do 10 tygodni. Warto odwiedzić stronę internetową producenta, na której można zapoznać się z aktualną ofertą zbiorników – nie tylko do kamperów. Jedną z ciekawszych propozycji jest ekstremalnie płaski (zaledwie 12 cm wysokości!) zbiornik z polietylenu, którego wymiary umożliwiają montaż np. pod podłogą kampera. Popularnością cieszą się również zbiorniki przeznaczone do VW T5 i T6.





PRODUKT Z ATESTEM

**waterflex.pl**





REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# CAŁOROCZNY KAMPERVAN DLA PIĘCIORGA
# SPRINTCAR GT 600 F

**Swojego kolejnego kampervana firma SprintCar zbudowała na VW Crafterze Furgonie z wysokim dachem. Bazowy pojazd to klasa sama w sobie, a zaadaptowany przez fachowców spod Wejherowa na potrzeby caravaningu jawi się jako pełnoprawny, kompleksowo wyposażony dom na kołach. 5 miejsc do jazdy i spania, łazienka z umywalką, prysznicem i WC, kuchnia... – w GT 600 F zmieściło się dosłownie wszystko.**





2590 mm wysokości, 5986 mm długości, szerokość (bez lusterek) na poziomie 2040 mm oraz dmc 3,5 t – w takiej wielkości pojeździe magicy ze SprintCar zmieścili wszystko, bez czego nie wyobrażamy sobie niezależności w podróży. GT 600 F sprawia przy tym wrażenie przestronnego, w czym duża zasługa układu z łóżkiem i łazienką z tyłu pojazdu. Fotele kierowcy i pasażera zamontowane zostały na obrotowych podstawach, dzięki czemu można obrócić je w kierunku stołu. Wraz z dwuosobową ławą po przeciwnej stronie otrzymujemy salon z aneksem kuchennym. Sam stół można zdemontować, zyskując w ten sposób miejsce do spania. Wyspać się można również w rozkładanym namiocie dachowym, a komfortowy sen zapewnią 10-centymetrowej grubości materace. Wszystkie fotele są w pełnej tapicerce, a ściany i sufit – wyłożone wydajną, 19-mm izolacją termiczno-dźwiękową Armaflex. Należy w tym miejscu wspomnieć, że GT 600 F oferowany jest jako pojazd całoroczny, a ogrzewanie poprowadzone zostało również do namiotu. Kuchnię wyposażono w lodówkę, dwupalnikową kuchenkę, zlewozmywak i szuflady, łazienkę – w toaletę kasetową, umywalkę na szafce oraz prysznic zewnętrzny i wewnętrzny. Zbiornik na wodę czystą ma pojemność 110 l, na wodę szarą – 75 l. Ten drugi, montowany pod podwoziem, jest dodatkowo podgrzewany i izolowany. Nie zabrakło szafek, które zlokalizowane są zarówno pod łóżkiem, wzdłuż nadkoli, jak i pod sufitem, z obu stron auta. Co istotne, w cenę kampera wliczone jest wyposażenie dodatkowe, jak choćby wspomniany już namiot dachowy, markiza, piąty fotel i panele fotowoltaiczne. Zamiast podwójnej ławy dla pasażerów możemy zażyczyć sobie 2 pojedyncze fotele z regulacją – to za dopłatą. Imponuje również bogate wyposażenie samochodu bazowego: silnik 2,0 l TDI EU6 SCR BMT o mocy 177 KM, 8-biegowy automat, liczne systemy asystujące i wiele innych. Dodajmy, że auto demonstracyjne jest dostępne od ręki, a cena netto pojazdu to 350 000 zł.





**sprintcar.pl**

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f



# NADMUCHIWANA DOREMA **NAMIOT POMPOWANY LUXOR 280**

Bytowanie w przyczepie kempingowej w zmiennych warunkach pogodowych trudno sobie wyobrazić bez przedsionka. Firma Doréma, która stworzyła pierwszy pełnowymiarowy, pompowany przedsionek Doréma Luxor 280, dowodzi, że można zapewnić sobie naprawdę luksusowe warunki przy minimum wysiłku włożonym w jego rozstawienie. To prawdziwa rewolucja w tym segmencie rynku. Doréma Luxor 280 jest lżejszy i zajmuje mniej miejsca po złożeniu, bo nie ma rurek. Łatwiej się rozstawia, ma za to równie wysoką odporność na wiatr jak stelażowy.

Jest też mniej podatny na zniekształcenia spowodowane czynnikami zewnętrznymi, takimi jak gałąź spadająca z drzewa, po usunięciu przeszkody przedsionek wraca do swego pierwotnego kształtu, a użycie specjalnej tkaniny DormaTex sprawia, że jest wyjątkowo odporny na uszkodzenia mechaniczne.
Pompowany powietrzem przedsionek o głębokości 280 cm wykonany jest z najwyższą dbałością o materiały oraz jakość wykonania. Ściany boczne są składane, zdejmowane i wyposażone w kompletne okna z siatki z moskitierą, a ścianę frontową można zdjąć, wymienić i złożyć, tworząc werandę. W zestawie znajduje się wydajna pompka tłokowa pozwalająca szybko i sprawnie rozłożyć konstrukcję, a opcjonalnie dostępna jest pompka elektryczna. Tak łatwe i szybkie rozstawienie sprawia, że przedsionek ten zachęca do użycia nawet podczas krótkich, weekendowych wyjazdów. Doréma Luxor 280 jest gotowy do użycia w 10 minut i pozwala na stworzenie przyjaznej, wygodnej i przyjemnej przestrzeni dla wszystkich użytkowników.

**Elcamp**

# **AUTOVIP** – TRENDY W DYWANIKACH SZYTYCH NA MIARĘ

**Polski producent w ubiegłym roku pracował nad dywanikami do wielu marek kamperów, w tym: Carthago, Benimar, Dethleffs, Roller Team i Adria. Jakie doświadczenie udało się zebrać i jak owocuje ono w gotowych, obecnie oferowanych produktach?**

Materiał Q900S, czyli w kolorze szarym, cieszył się największym zainteresowaniem klientów Autovip. Jest on nie tylko miękki, ale i wytrzymały, idealny do użytku w kamperze. Dodatkowo łatwość pielęgnacji i czyszczenia przyciąga uwagę osób, które cenią wygodę i funkcjonalność podczas wyjazdów na wakacje. Wciąż też nie słabnie zainteresowanie Q900B w kolorze beżowym (na zdjęciach). Obojętnie jaki kolor, każdy taki dywanik cechują walory izolacji od zimnej podłogi, wygłuszania przestrzeni mieszkalnej, ochrony oryginalnej podłogi przed zniszczeniem. Produkt szyty na miarę ma też tę zaletę, że jest dobrze dopasowany – nie przesuwa się.
Tu cenna wskazówka, dlaczego każdy wzór do tego samego modelu kampera może się różnić? Otóż dywaniki do tego typu pojazdów sygnowane marką producenta nie są precyzyjnie dopasowane. Oryginały posiadają margines błędu +/- 2-3 cm, aby nie było widać różnic konstrukcyjnych. Jest tak, bo kampery to często wytwór rzemieślniczy – ich wnętrza nie są identyczne jak w przypadku aut produkowanych wielkoseryjnie. To tu właśnie tkwi przewaga produktów Autovip – dywaników szytych na zamówienie. Ich projekt powstaje z dokładnością do 1 mm! To dlatego zewsząd polecanym rozwiązaniem jest wizyta w siedzibie firmy (Zaborów i Błonie w woj. mazowieckim) i dlatego dywaniki Autovip zawsze będą niepowtarzalne, bo każdy z nich jest szyty na miarę, jakby to był garnitur.
Klient ma możliwość skonfigurowania dywanika według własnych preferencji i wymagań, poczynając od 4 różnych rodzajów wykładzin, każda w 2-4 kolorach. Możemy posiadać więc dywaniki obszyte przędzą w jednym z 20 dostępnych kolorów lub wybrać lamówkę z nubuku czy ekoskóry w 5 różnych kolorach.



Fot. **Autovip**
**Autovip** to specjalne materiały i reguła: **szyjemy dywaniki na indywidualne zamówienie**







eprasa.pl 179770203f

# PRAWIDŁOWY DOBÓR AKUMULATORA GŁĘBOKIEGO ROZŁADOWANIA

**Akumulatory głębokiego rozładowania są nieocenione, kiedy preferujesz podróżowanie z dala od infrastruktury caravaningowej. Dobrze dobrany wspomoże pracę urządzeń pokładowych, poradzi sobie z zasilaniem kuchni czy instalacji fotowoltaicznej. Tego typu produkty oferuje m.in. firma Autopart, która radzi czytelnikom „Polskiego Caravaningu", jak prawidłowo dobrać baterię.**

Akumulatory głębokiego rozładowania stanowią doskonałe przenośne źródło prądu i chociaż ich zastosowanie zdaje się być ograniczone jedynie wyobraźnią, największą popularnością cieszą się w sektorze turystycznym oraz jako magazyn energii.

**Jak dobrać prawidłowy? Otóż wystarczy skorzystać z prostego wzoru:**

1. Zacznij od sprawdzenia poboru mocy urządzenia, z którego chcesz korzystać. Taką informację znajdziesz w instrukcji lub w opisach, np. na tabliczkach znamionowych umieszczonych na urządzeniach, a raczej gdzieś pod nimi, w mało widocznym miejscu. Dla przykładu przyjmiemy, że nasze urządzenie ma moc 270 watów [W].
2. Określ, ile godzin urządzenie powinno działać – jak długo będzie ci potrzebne, zanim konieczne będzie doładowanie. W naszym przykładzie przyjmiemy, że chcesz go używać przez 5 godzin [h].
3. Pojemność akumulatora, którą chcesz wyliczyć, podajemy w amperogodzinach [Ah] – konieczne jest zatem przeliczenie 270 watów [W] na wolty [V], a następnie ich zamiana na ampery. Korzystamy w tym celu ze wzoru: **I = P : U**, gdzie:
**I** – prąd w amperach [A],
**P** – moc w watach [W],
**U** – napięcie w woltach [V].

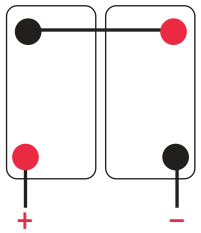
Zakładamy, że używamy instalacji 24 V.
**Wynik: I = 270 W : 24 V = 11,25 A**
Wiemy zatem, że będziemy pobierać prąd 11,25 A i chcemy to robić przez 5 godzin. Obliczamy pojemność akumulatora Ce w amperogodzinach [Ah]:

**Ce = prąd × czas × współczynnik bezpieczeństwa**

Współczynnik bezpieczeństwa potrzebny jest po to, aby po wielu miesiącach użytkowania akumulatora i jego zużyciu nadal można go było użytkować.
Współczynnik bezpieczeństwa wynosi 1,6 i jest stały dla wszystkich pojemności, a zatem:

**Ce = 11,25 A × 5 h × 1,6 = 90 Ah**

**Wniosek:** potrzebujemy 2 akumulatorów o pojemności 90 Ah, gdyż założyliśmy, że korzystamy z instalacji 24-woltowej. Jeśli chcemy, aby napięcie z połączonych akumulatorów wynosiło 24 V, musimy połączyć je szeregowo, czyli łączymy plus z minusem w następujący sposób:




Oczywiście oba akumulatory powinny być takie same.

## Oferta Autopart

Do kamperów i łodzi mielecki producent akumulatorów proponuje akumulatory głębokiego wyładowania Galaxy Voyager oraz dwufunkcyjne Galaxy Dual. Te pierwsze dostępne są w pojemnościach od 50 do 230 Ah. Ich wysoką wydajność energetyczną potwierdzają liczne badania, baterie te wykazują ponadto znakomite rezultaty w testach obracania i wibracji. Ochrona przez zapłonem wsteczny z zewnętrznych źródeł ognia to kolejna ich zaleta.
Galaxy Dual to akumulatory podwójnego zastosowania, które zapewnią szybki rozruch oraz zagwarantują działanie urządzeń elektrycznych przy wyłączonym silniku pojazdu. Tego typu baterie sprawdzają się zwłaszcza w mniejszych środkach transportu wodnego, gdzie często brakuje miejsca na osobne akumulatory rozruchowe i semitrakcyjne. Dual łączy w sobie te funkcje, stanowiąc kompaktowe rozwiązanie zasilające.
Akumulatory Galaxy Dual dostępne są w 8 różnych pojemnościach, od 75 Ah do 170 Ah.

**autopart.pl**










REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# NIE DAJ SIĘ ROZŁADOWAĆ NA KEMPINGU
# PRZEDŁUŻACZE KEMPINGOWE DOKTORVOLT

Znajdź nasze produkty

**Wakacje na kempingu ze stałym dostępem do prądu? Praca zdalna z dala od miejskiego zgiełku? To wszystko jest możliwe! Przedłużacz kempingowy jest istotnym elementem wyposażenia, bez którego korzystanie z urządzeń elektrycznych byłoby znacznie utrudnione, a w niektórych przypadkach nawet niemożliwe.**

Przedłużacze marki Doktorvolt wyróżniają wysoka jakość oraz bezpieczeństwo użytkowania. Komponenty, z jakich powstają, pochodzą od renomowanych i certyfikowanych producentów. Wtyczki oraz złączki dostarcza jeden z wiodących wytwórców – firma Mennekes, dzięki temu mamy gwarancję najlepszej jakości oraz bezpieczeństwa.

Produkty przeznaczone do użytku na kempingu muszą spełniać określone wymogi. Jednym z nich jest zastosowanie niezwykle wytrzymałego kabla o oznaczeniu H07RN-F. Kabel H07RN-F 3 × 1,5 wykorzystywany w przedłużaczach, to certyfikowany przewód zasilający o przekroju 1,5 mm i 3 żyłach. Jest to kabel gumowy, który charakteryzuje się wysoką elastycznością i odpornością na uszkodzenia mechaniczne oraz czynniki zewnętrzne, takie jak woda, oleje czy promieniowanie UV. Duże znaczenie ma również wysoki stopień ochrony – nie może być niższy niż IP44. Spełnienie wszystkich tych wymogów pozwala, aby przedłużacze marki Doktorvolt były oznaczone najważniejszą międzynarodową normą jakości TÜV SÜD ISO 9001.

Przedłużacze kempingowe Doktorvolt dostępne są w różnych długościach (od 5 do 40 m), dzięki czemu klient może wyposażyć się w taki, który będzie zgodny z jego potrzebami.



**Przedłużacz kempingowy o długości 25 m, 16A/3P IP44 230V H07RN-F 3×1,5. Kod produktu: DV-2698-C-16**



Producent: **Doktorvolt**
Dystrybutor: **preis-zone.pl**
**www.doktorvolt.pl**
**kontakt@doktorvolt.pl**



eprasa.pl 179770203f


FajnyKamper.pl
PROFESJONALNA WYPOŻYCZALNIA
KAMPERÓW NA POMORZU
FajnyKamper.pl • ul. 30-go Stycznia 38, 83-110 Tczew
tel. +48 792 185 285 • e-mail: biuro@fajnykamper.pl


NOWOŚĆ
FASTROAD AR
ZJEDŹ
Z UTARTEJ
ŚCIEŻKI
GIANT

# TRZY ODCIENIE ŻÓŁCI
# DESKI iSUP YELLOWV

**W związku z rewelacyjną promocją Prime Marine na deski iSUP, która potrwa do końca czerwca lub wyczerpania zapasów, przypomnijmy najważniejsze cechy oferowanego sprzętu. Szukając cech wspólnych, trzeba wskazać na ... żółty kolor, który wykorzystano, nanosząc nowoczesne zdobienia. Kształt jest odmienny w zależności od przeznaczenia, ale każda z nich oferuje świetną zabawę, jak się okazuje, nie tylko na wodzie. Można z ich pomocą pograć... w planszówki!**

Tak, pozwalają na to naniesione na nich plansze – chińczyk na desce dla najmłodszych HEARTBEAT 08 iSUP, kółko i krzyżyk na HEARTBEAT 09 iSUP przeznaczonej dla poszukiwaczy przygód, oraz z wersją gry kółko i krzyżyk z kartami do gry na HEARTBEAT 11 iSUP. Ostatnia deska to już zaawansowany sprzęt dla osób lubiących pływanie sportowe i pokonujących długie dystanse. Jest wyraźnie dłuższa od poprzedniczki HEARTBEAT 09, mierzy 335 cm, więc to aż 48 cm więcej. Nie oznacza to jednak lepszych lub gorszych parametrów, a jedynie inne przeznaczenie sprzętu. Reprezentująca „środek" 9-ka nadaje się bowiem do przemieszczania się po wartko płynących rzekach i po niespokojnych, zafalowanych akwenach. Tymczasem dziecięcy iSUP jest odpowiednio krótki, dopasowany do wzrostu i wagi najmłodszych, dzięki czemu łatwo nim manewrować. Deska jest zarazem szeroka, co zapewnia dzieciom większą równowagę i bezpieczeństwo. W promocji otrzymamy HEARTBEAT 08 za 1900 zł, 09 za 2600 zł, a 11 w cenie 2900 zł.



HEARTBEAT 08



HEARTBEAT 09



HEARTBEAT 11

REKLAMA






eprasa.pl 179770203f

# ELEKTRYCZNA **MOSKITIERA**

**Bywalcy kempingów wiedzą doskonale, że zawsze, pomimo stosowania moskitier w oknach, szyberdachach czy drzwiach, jeden lub dwa bzyczące natręty dostaną się do środka. Wystarczy wejść, wyjść, chociażby na moment odsunąć siatkową zasłonę.**



Dodatkowe zabezpieczenie to więc rzecz pożądana, jeśli nie konieczna gdy w przyczepie lub kamperze śpią bezbronne dzieciaki, czyli mąż z synem. Urządzenie elektryczne przeciw komarom Mugga z jednym wkładem gwarantuje skuteczną barierę na około 360 godzin pracy, dodatkowe wkłady oczywiście dokupuje się osobno. Baza wetknięta do gniazdka 230 V emituje ciepło, które powoduje wydzielanie z zasobnika bezzapachowej substancji. Włączasz – zapominasz – nie myślisz o komarach.

Urządzenie w firmowym sklepie Mugga kosztuje 37,99 zł

REKLAMA



# JAKOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ **KOSZULA PUCHOWA CUMULUS TRENLITE**

**Odzież puchowa już lata temu zdobyła zaufanie outdoorowców. Obecnie coraz częściej używana jest nie tylko w górach czy na spacerze, ale także podczas codziennych obowiązków. Dlaczego tak się dzieje?**




Puch wykorzystywany w produktach Cumulus pozyskiwany jest etycznie



Dobrze widoczne krój i przeszycia



Koszula sprawdza się dobrze w zróżnicowanych warunkach: w hali curlingowej, ale także pod namiotem

Kurtki, koszule czy kamizelki puchowe są lekkie (200-300 g), mocno ściśliwe (czyli po spakowaniu zajmują bardzo mało miejsca), a co chyba najważniejsze – świetnie „grzeją". Oczywiście odczucia z użytkowania i długość „życia" tych produktów zależą od jakości puchu i materiałów, jakie zostaną w nich użyte, również od dokładności wykonania, no i tego, jak dbamy o te produkty (jak je pierzemy i suszymy). Ogólnie można stwierdzić, że odzież puchowa jest bardzo praktyczna i warto ją stosować. O tym, jak sprawdzają się koszule puchowe, opowiemy na przykładzie modelu Trenlite, czyli polskiej marki Cumulus.

W swojej szafie mam 3 różne kurtki puchowe, 2 z nich to typowe „wyprawówki". Bardzo ciepłe, z kapturami, z hydrofobowym puchem, więc na spacer czy wyjazd kamperem nie bardzo się nadają. Trzecia z nich jest bez kaptura, o dopasowanym kroju i przez swoje parametry mogę jej z powodzeniem używać zarówno w terenie górskim, jak i w mieście. Możliwość sprawdzenia użyteczności i właściwości koszuli puchowej wydała mi się interesująca, bo zapełniała lukę, jaką de facto miałem w „puchowej garderobie". Od razu wyjaśnię, że nie przemawia przeze mnie pazerność czy próżność, tylko zawodowa ciekawość, bo testami odzieży i sprzętu outdoorowego zajmuję się nieprzerwanie od 2010 roku. Na pewno Cumulus Trenlite będzie wyróżniać się z tłumu. Z jednej strony krój, przeszycia, zapięcia na napy, kołnierz tworzą wrażenie eleganckiej, biznesowej kurki. Z drugiej strony szeroki krój czy rozpinane mankiety dają możliwość założenia jej np. na bluzę i pozwalają czuć się luźno, nie krępują ruchów. Dodatkowo ma 4 zamykane kieszenie (powiedziałbym nawet aż 4).

Trenlite wykonana jest z wysokiej klasy wiatroszczelnej tkaniny Pertex® Quantum (29 g/m², z wykończenie DWR), a wypełniona polskim puchem gęsim o sprężystości 850 FP (Fill Power). I w tym miejscu kilka słów w kontekście odpowiedzialności. Decydując, jaki produkt finalnie wybierzemy i kupimy (i dotyczy to w zasadzie wszystkiego), warto wg mnie kierować się także ogólnie pojętą etyką. W przypadku odzieży puchowej dotyczy to kwestii spełnienia przez hodowlę gęsi określonych standardów. Puch, który pozyskuje firma Cumulus, pochodzi wyłącznie od certyfikowanych polskich producentów. Ze względu na ich bliskość od siedziby firmy jest możliwość kontroli nad procesem produkcyjnym, co daje pewność, że puch wykorzystywany w produktach Cumulus pozyskiwany jest etycznie. Zwierzęta mają dostęp do wody i otwartej przestrzeni. Doskonałe warunki hodowlane przekładają się na wysoką jakość. Dzięki wieloletniej tradycji hodowli gęsi w Polsce, odpowiedniemu klimatowi oraz zapleczu naukowo-badawczemu sprawiają, że polski puch osiąga świetne parametry i powszechnie uważany jest za najlepszy na świecie.

Myślę, że Cumulus Trenlite to ciekawa propozycja dla aktywnych. Obszerny krój pozwala założyć ją na bluzę czy sweter. Z kolei kieszenie to przydatna przestrzeń na telefon, klucze, wizytówki czy czapkę. Idealnie sprawdzi się wiosną, wczesną jesienią oraz podczas chłodnych letnich wieczorów.

Cena: 999 zł
**cumulus.equipment/pl_pl**



eprasa.pl 179770203f

## KLIMATYZATOR DACHOWY FRESHJET 2000 DOMETIC



CENA
**12 049 zł**

Kompaktowy i lekki, z delikatnym, ale wydajnym przepływem powietrza klimatyzator o mocy 2000 W. Chłodzi, ogrzewa lub osusza powietrze. Ciemnoszary, o aerodynamicznym kształcie zespołu dachowego. Dzięki kompaktowym rozmiarom na dachu pozostaje miejsce dla paneli słonecznych, anteny satelitarnej lub nawet drugiego urządzenia FreshJet, aby stworzyć oddzielną strefę klimatyzacji. Regulowany przepływ powietrza zapewnia jego efektywne rozprowadzanie zgodnie z potrzebami. Wszystkie funkcje można wygodnie obsługiwać za pomocą pilota.

**www.sklep.elcamp.pl**
**tel. 12 276 90 06**
**e-mail: sklep@elcamp.pl**

## KUCHENKA DWUPALNIKOWA CADAC 2-COOK CLASSIC



CENA
**289 zł**

2-Cook nie jest zwykłą kuchenką gazową. To stylowy, lekki i wygodny grill gazowy do postawienia na stole, który dzięki 2 niezależnym palnikom i wymiennym rusztom umożliwia gotowanie na wiele sposobów. Kuchenka wyposażona jest standardowo w 2 podstawki na garnek, opcjonalnie można dokupić płaską i żebrowaną płytę. Źródłem gazu może być butla gazowa wielorazowego użytku lub Cadac Power Pak (adapter na 2 jednorazowe 500-gramowe kartusze). Zabezpieczenie przycisku gazu zapewnia, że nie otworzysz dopływu gazu bez naciśnięcia przycisku (a następnie przekręcenia go). Dodatkową stabilność i bezpieczeństwo zapewniają antypoślizgowe gumowe nóżki na spodzie.

**www.sklep.elcamp.pl**
**tel. 12 276 90 06**
**e-mail: sklep@elcamp.pl**

## ŚRODEK DO UZDATNIANIA WODY I DEZYNFEKCJI ZBIORNIKA

CENA
**199 zł**



ECOsilver Caravan to ekologiczny produkt z nanocząsteczkami srebra przeznaczony do dezynfekcji zbiorników i układów wody czystej oraz szarej w kamperach, przyczepach kempingowych, a także na jachtach. Długotrwałe działanie aktywnych pierwiastków śladowych srebra bezpiecznie dezynfekuje wodę, powierzchnie sanitarne, materiały użytkowe i włókiennicze. Uzdatnia wodę użytkową do picia. Preparat bez chloru o neutralnym pH, usuwający zapach, pleśń i biofilm. Bezpieczny dla użytkowników, bez substancji alergizujących i mutagennych, nie wywołuje podrażnień skóry.

**www.sklep.elcamp.pl**
**tel. 12 276 90 06**
**e-mail: sklep@elcamp.pl**

## UCHWYT VARIO NA 6 BUTELEK



CENA
**132 zł**

Innowacyjna koncepcja purvario by Dörr umożliwia transport naczyń i sprzętów domowych w sposób oszczędzający miejsce. Na system składają się lekkie, elastyczne moduły mocujące, które można dowolnie przestawiać. Wystarczy welurowa podstawa (można ją indywidualnie przyciąć) oraz mocowane do niej odpowiednie moduły. W razie potrzeby moduły systemu Vario można w każdej chwili przestawić wedle własnych preferencji. Średnica, rozmiar czy kształt przechowywanych naczyń nie są z góry narzucone. System nadaje się zarówno do butelek, jak i talerzy, garnków, misek i wielu innych.
Uwaga! Matę do szuflad należy dokupić oddzielnie.

**www.sklep.elcamp.pl**
**tel. 12 276 90 06**
**e-mail: sklep@elcamp.pl**

## KRZESŁO OUTWELL KENTUCKY LAKE



CENA
**760 zł**

Składane krzesło o trwałej, malowanej proszkowo stalowej ramie. Gruba wyściółka siedziska oraz oparcie zapewniają komfort i izolację. Z tyłu krzesła znajduje się poręczna siateczkowa kieszeń. Zagłówek jest regulowany i odpinany. W zestawie: torba ułatwiająca przechowywanie i przenoszenie krzesła.
Maksymalne obciążenie: 120 kg. Waga: 8,1 kg.

**www.sklep.elcamp.pl**
**tel. 12 276 90 06**
**e-mail: sklep@elcamp.pl**

## LODÓWKA PRZENOŚNA DOMETIC CFX3 45



CENA
**4395 zł**

Ta 46-litrowa, nowoczesna lodówka z zasilaniem zapewnia niezwykłą wydajność chłodzenia. Solidna, wzmocniona konstrukcja opracowana została z myślą o trudnych warunkach otoczenia. Lodówkę można obsługiwać za pomocą aplikacji mobilnej CFX3. Z pozostałych zalet wymieńmy: przyjazny dla użytkownika interfejs, niskie zużycie energii, możliwość zasilania prądem przemiennym, stałym i energią słoneczną, a także łatwe przenoszenie.

**www.sklep.elcamp.pl**
**tel. 12 276 90 06**
**e-mail: sklep@elcamp.pl**

## ANTENA ZEWNĘTRZNA DVB-T XENIC AV9003C 5G



CENA
**219 zł**

Wielokierunkowa antena DVB-T z filtrem 5G, kompatybilna z sygnałem MUX 8. Zapewnia odbiór sygnału cyfrowej telewizji naziemnej DVB-T2 drugiej generacji. Wzmacniacz niskoszumowy gwarantuje duży zysk sygnału. Budowa horyzontalna umożliwia odbieranie sygnału z każdego kierunku bez potrzeby kalibracji. Na lepsze właściwości przy wysokich częstotliwościach wpływa układ scalony wykonany w technologii SMD. Antena jest kompatybilna ze wszystkimi pasmami UHF i VHF, jak również z sygnałem HDTV cyfrowej telewizji naziemnej oraz sygnałem radiowym FM/DAB. Powłoka DVB-T Xenic AV9003C 5G jest odporna na warunki atmosferyczne i promienie UV.

**Arkas Sp. z o.o.**
**tel. +48 76 871 19 74**
**e-mail: dzialhandlowy@arkas.pl**

## ANTENA ZEWNĘTRZNA DVB-T XENIC AV-9018BO 5G



CENA
**209 zł**

Wielokierunkowa antena DVB-T z filtrem 5G, kompatybilność z sygnałem MUX 8. Zapewnia odbiór sygnału cyfrowej telewizji naziemnej DVB-T2 drugiej generacji. Wzmacniacz niskoszumowy zapewnia duży zysk sygnału, a horyzontalna budowa pozwala na odbieranie sygnału z każdego kierunku bez potrzeby kalibracji anteny. Układ scalony wykonany w technologii SMD wpływa na lepsze właściwości przy wysokich częstotliwościach. Antena jest kompatybilna ze wszystkimi pasmami UHF i VHF oraz z sygnałem HDTV cyfrowej telewizji naziemnej i sygnałem radiowym FM/DAB. Jej powłoka jest odporna na warunki atmosferyczne i promienie UV.

**Arkas Sp. z o.o.**
**tel. +48 76 871 19 74**
**e-mail: dzialhandlowy@arkas.pl**



eprasa.pl 179770203f

# Sezon rowerowy nie ma końca!

## Poznaj magazyn

**bike Board**
MAGAZYN ROWEROWY

## Prenumeruj i bądź na bieżąco!

**Na łamach czasopisma:**

- ✓ Testujemy
- ✓ Inspirujemy
- ✓ Doradzamy

**www.bikeboard.pl**






# Zaprenumeruj i zapłać on-line!







Wypełnij prosty formularz i zapłać on-line w całości na naszej stronie www. Wystarczy wejść na poniższy link lub skorzystać z kodu QR
https://polskicaravaning.pl/prenumerata

PayU

Za pomocą PayU transakcję sfinalizujesz łatwo, szybko i przyjemnie.

**Paulina Badurek**
paulina.badurek@goldman.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 315
tel. 533 701 030

**Dariusz Szołtun**
prenumerata@polskicaravaning.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 308
tel. 604 407 079

Szukaj na stacjach benzynowych oraz w dużych salonach prasowych

bp LOTOS empik RUCH KOLPORTER

Prenumeratę można również wykupić poprzez wpłatę na nasze konto:
GOLDMAN s.c. Sebastian Klauz, Joanna Sęk-Klauz
ul. Armii Krajowej 86, 83-110 Tczew
nr konta: 24 1160 2202 0000 0000 8741 1825

# Bezpieczniej dla wszystkich

## Technika pojazdowa AL-KO

90 Lat
1931 – 2021
AL-KO



## KOCHAMY JAKOŚĆ! ŻYJEMY JAKOŚCIĄ!

Posiadamy odpowiednie rozwiązania niemal do wszystkich wymagań transportowych w naszym segmencie działania. Podział naszych produktów na „Basic", „Plus" i „Premium" zapewnia każdemu Klientowi możliwość uzyskania odpowiedniego rozwiązania AL-KO dostosowanego do indywidualnych wymagań. Technika pojazdowa AL-KO to połączenie bezpieczeństwa i jakości: od produktu do dostawy! Dzięki naszym silnym markom jesteśmy jednym z kreatorów mobilnej przyszłości. Chcemy, aby nasi Klienci byli zadowoleni i usatysfakcjonowani. **Quality for Life!**

Zaczepy kulowe



Urządzenia najazdowe



Osie i hamulce



Wciągarki



Koła podporowe i podpory



Odwiedź AL-KO
**www.alko-tech.com/pl**
**facebook.com/ALKOelementyprzyczep**

AL-KO
QUALITY FOR LIFE

eprasa.pl 179770203f